

Biblioteka
Instytutu
Muzyko-
logicznego U. J.

4250/2

PKZG 16 - 276 17. 2. 50 - 8000

NASZE HASŁO

Tomik 2

4250 1/2

Biblioteka Inst. Muzykologii



1809015550

L. v. 5206

Instytut Muzykologiczny
Uniwersytetu Jagiellońskiego

NASZE HASŁO.

Zbiór pieśni polskich

obyczajowych i okolicznościowych,

pieśni patriotycznych i narodowych, piosnek żartobliwych i towarzyskich ; polonezów, mazurów, marszów, krakowiaków, kujawiaków, obertasów, piosnek dla sokołów, aryj, dumek i różnej innej treści

z melodyjami

Dla młodzieży polskiej

opracował

STEFAN SURZYŃSKI.

—  **Tomik II.**  —

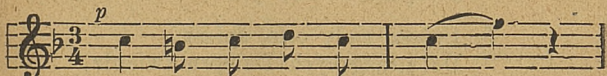
Nakładem i drukiem Józefa Pizsa w Tarnowie.
1896.

O! narodzie mój serdeczny,
Czem ty stoisz nieśmiertelny,
Mieszkańcze grobów półwieczny,
Niby martwy a naczelny?
Zkąd ta siła, którą kryjesz
Pod całunem zgniłym pleśnią?
Ach, ty manną z nieba żyjesz,
Jedną myślą wielką, — pieśnią.
Z pieśni cała siła twoja
I życie i dzielność!
Z pieśni cała przyszłość twoja
Zwycięztwo i nieśmiertelność!

Karol Baliński.

I. Orzeł biały.

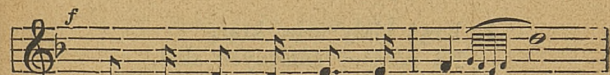
Allegretto non troppo.



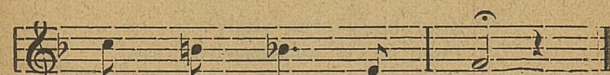
p
Wstań, bia - ły or - le wstań!



mf
Czar - ne pió - ra z sie - bie zrzuc,



f
Nie daj twe - go gnia - zda psuć,



Lecz się ze - mścij zań.

2. Wzleć, biały orle, wzleć,
Zagroź siłą dzielnych szpon,
Zemstę za twej matki zgon,
I swych wrogów zgnieć!
3. Zwróć biały orle, zwróć,
Twoich skrzydeł dumny lot,
Tam gdzie srodzy Rus, Prus, Got,
Śmia kajdany kuć.

4. Zdław biały orle, zdław,
Tych tyranów wszystkich trzech,
By odzyskał wolny Lech,
Świętość swoich praw.
5. Spiesz biały orle, spiesz,
Do strzegących Dniepru twierdz,
Puklerzami sarmackich serc,
Złotej bramy strzeż!
6. Goń biały orle, goń,
Do ostatnich krańców wód,
Gdzie żywiła obcy głód,
Twojej matki dłoń.
7. Krąż biały orle, krąż,
Na północy śnieżnych skał,
Przed którymi dawniej drżał
Jadowity wąż.
8. Ztąd biały orle, ztąd,
Puść się w nieszczęśliwy kraj,
Gdzie pod jarzmem obcych zgraj,
Stęka każdy kąt.
9. Spłucz biały orle spłucz,
Krew bolesną z twoich ran,
Wód ci dadzą Dniestr i San,
Wisła, Bug i Słucz.
10. Tak biały orle, tak,
Jednym lotem przebież wskroś,
Polskę, Litwę, naszą Ruś,
I daj boju znak!

11. Pchnij biały orle, pchnij,
Martwe koło w silny ruch,
Niechaj z kości wstanie duch,
Na zagładę zmij.
12. Zwał biały orle, zwał,
W twojem gnieździe obcy gmach,
Niech rozwieje wszędzie strach,
Zardzewiała stal.
13. Złam biały orle, złam,
Twoich wrogów twardy miecz,
Potem ich do piekła wlec
Niechaj jęczą tam.
14. Zrób biały orle zrób,
W koło gniazda silny wał,
Żeby tam gdzie niegdyś stał,
Znów żelazny słup.
15. Wznies twoje skrzydła, wznieś,
Aż do chwały szczytnych nieb,
Podłej hydrze urwij łeb,
A twą matkę wskrześ!

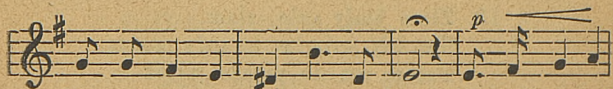
Kunaszowski.

Według egzemplarza wydanego przez Autora
w Warszawie 1831.

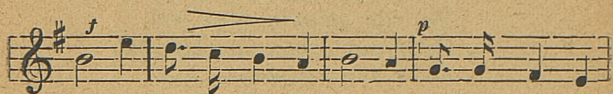
2. Pieśń opryszków.

Moderato.

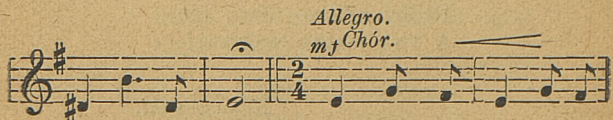
Hej, bra-cia o-prysz-ki, do-lej-cie do czarki!



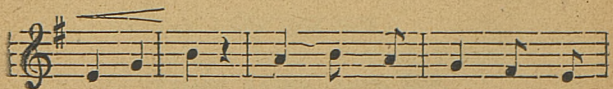
Do o-gnia przy-rzuć-cie nam drew; Na-strój-cie mi



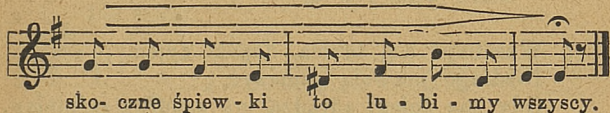
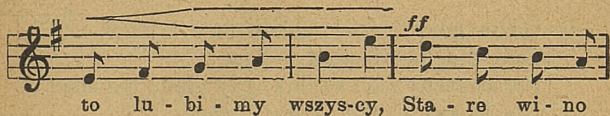
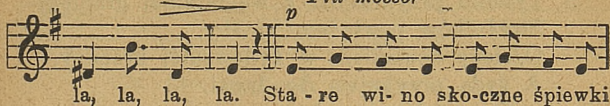
gardło od gło-sem fu-jar-ki We-so-ły za-



nu-cę wam śpiew! La, la, la, la, la, la,



la, la, la! la, la la, la, la, la,

Piu mosso.

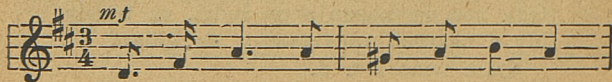
2. Bezpiecniśmy póki na ziemi zielono,
I liściem okrywa się las;
W gęstwinach i krzakach za kłędą zwaloną,
W gałęziach nie znajdzie nikt nas.
Stare wino i t. d.
3. Jak ptakom drapieżnym nam skały gospody,
Tam śpimy spokojnie wśród gwiazd,^{4/5}
Gdy noc się nasunie na ludzi, na trzody,
My z naszych spuszczaemy się gniazd.
Stare wino i t. d.
4. Barany z Połonin dają nam pieczenie,
Jest wódka gdy przyjdzie myśl zła,
Pieniędzy dostarczą bogaczów kieszenie,
Buziaka Hucułka nam da.
Stare wino i t. d.

5. Tytoniu przyniesiem z węgierskiej granicy,
Strażników powiążem za łby,
Odzież dostaniem w żydowskiej kramicy,
A żyda przykujęm do drzwi.
Stare wino i t. d.
6. Gdzie góry i bory, gdzie jary i jamy,
Tam dla nas forteca i dom;
Nie straszny nam hajduk, gdy głodu nie znamy,
Nie straszna nam słota i grom.
Stare wino i t. d.
7. Weselmyż się, bracia, dopóki żyjemy,
Niedługo pozwolą nam żyć,
Gdy nas śniegi zdradzą, na sznurku zaśniemy,
Ni śpiewać nie będziemy, ni pić.
Stare wino i t. d.

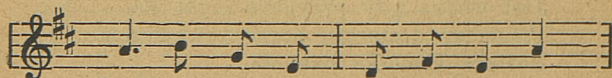
3. Polonez.

Tempo Poloneza.

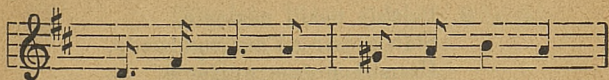
mf



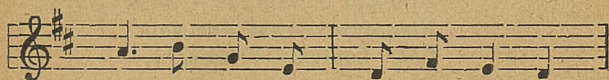
Ciesz - my się bra - cia na - dzie - ją,



Że nam wró - cą da - wne cza - sy



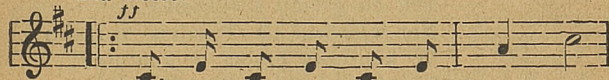
Że nam jesz-cze za - ja - śnie - ją.



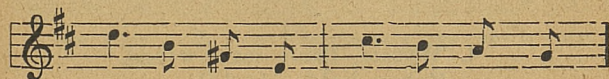
Ka - ra - be - le, słuc - kie pa - sy.

Piu mosso.

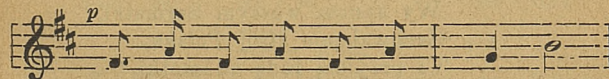
ff



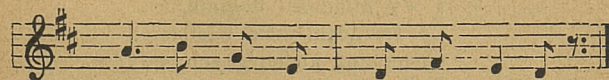
Kon - tu - sze, koł - pa - ki ry - sie



I o - we zwy - cza - je da - wne,



p
Na - de-wszyst-ko o - wo sła - wne



Sta - ro - pol - skie: „ko - chaj - my się“.

2. Polskie nosili odzienie,
Sławniejsze od nas naddziady,
Czemuż proszę uniżenie,
Nie wstępujemy w ich ślady,
Nasz Stefan Batory Wielki,
Gromiąc moskiewskie Bojary,
Nieprzywdziewał kamizelki,
Lecz kontusze i czamary.

3. Bierz więc kontusze, żupany,
Wzgardź obcym strojem Polaku;
Ten co gromił bisurmany,
Nie wjeżdżał do Wiednia w fraku.
W kontusze bracia w kontusze!
Bo chcąc dobrym być Polakiem,
Nie dosyć mieć polską duszę,
Potrzeba się rozstać z frakiem.

4. Wyście, Panie temu winne,
Żeśmy fraki pokochali,
Okażcie nam humor inny,
My się będziemy przebierali.
Wy synom waszym Sarmatki,
Zachwalajcie strój Polaka,
Ci przyjmą radę od matki,
I powezmą wstręt do fraka.

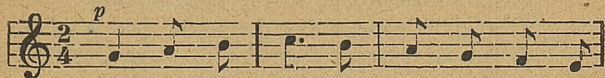
4. I wy młodości boginie,
Co tysiącem serc władacie,
Chciejcież kochać tych jedynie,
Którzy chodzą w polskiej szacie.

Wszakże Polek zacnych wdzięki,
 Rodziły męztwo do boju,
 I dziś na skinienie ręki,
 Wszyscy staną w polskim stroju.

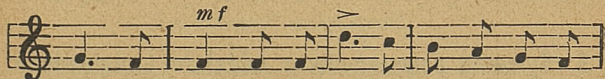
F. A. Kr...

4. Ostatnie pożegnanie.

Andantino con moto.



Ach już się zbli - ża ta chwi - la roz -



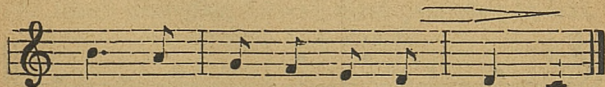
sta - nia, Co mo - że wiecznie nas roz - łą - czy



z so - bą! Mo - że o - sta - tnie



są te po - że - gna - nia Mo - że o -



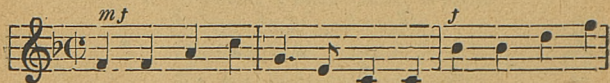
sta - tni raz mó - wi - my z so - bą.

2. Krótkie wzajemnej szczęśliwości chwile,
Minęły szybko, jak srebrzyste zdroje;
O, srogie męki, o nieszczęsne żale,
Ach jakże ciężko ranią serce moje.
3. Z tobą już giną nadzieje, rozkosze,
Zostawiam tylko wielką serca zgubę,
Jedynie tylko o to niebios proszę,
By dały męstwo przetrzymać tę próbę.
4. Ach, pomnij o mnie! Oto w twoje progi,
Przyszedłem złożyć mej przyjaźni chęci:
Niechaj ci szczęście sypie świat pod nogi!
Bywaj mi zdrową, i miej mię w pamięci!

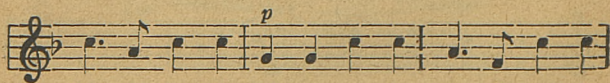


5. Śpiewka powstańców z oddziału Langiewicza.

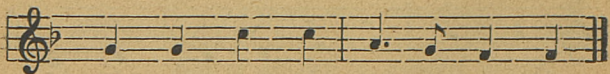
Tempo di marcia.



Jak to na we-je-n-ce ła-dnie, jak to na wo-



je-n-ce ła-dnie, Kie-dy u - łań z ko-nia spadnie,



Kie - dy u - łań z ko - nia spa - dnje.

2. Koledzy go nie ratują, koledzy go nie ratują,
Jeszcze końmi go tratują.
3. Kapitan z pułku wymaże, kapitan z pułku wymaże,
Porucznik grzebać rozkaże.
4. A za jego młode lata, a za jego młode lata,
Grają w trąby tra-ta tra-ta.
5. A za jego trudy, prace, a za jego trudy prace,
Grały mu kule, kartacze.
6. A za jego trudy, lata, a za jego trudy, lata,
Dała ognia cała rota.
7. A już my go pochowali, a już my go pochowali,
„Requiescat“ zaśpiewali.
8. Popamiętają Moskale, popamiętają Moskale,
Jak dostali w skórę w Skale!
9. Wyginęła ich połowa, wyginęła ich połowa,
Reszta uszła do Miechowa;
10. Z Miechowa ich wypędzimy, z Miechowa ich wy-
Aż o Radom się oprzemy. [pędzimy,
11. A z radomskiej okolicy, a z radomskiej okolicy,
Pójdziem prosto do stolicy.
12. Niech pamiętają łajdaki, niech pamiętają łajdaki,
Jak dzielnie biją Polaki.
13. A dla naszej większej chwały, a dla naszej większej
Wiwat! sztab i korpus cały. [chwały,

14. A dla naszej mniejszej troski, a dla naszej mniejszej
Wiwat! pułkownik Czachowski. [troski,
15. A dla naszej większej sławy, a dla naszej większej
Wiwat adjutant d.....awy. [sławy,

6. Krakowiak o Wiśle.

Allegretto.

mf

Od po - łu - dnia sto - i ma - tka Ba - bia

J

gó - ła; U - ro - dzi - ła jej się:

1-mo. *2-do.*

śli - czna Wi - sła có - ra. có - ra.

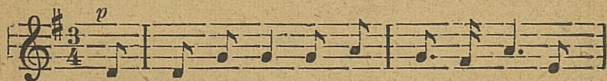
2. Matko! proszę ciebie, puść mnie z góralami!
Bo mi jakoś tęskno pomiędzy górami.
3. Płynie, Wisła płynie, w Krakowskiej dolinie,
Zobaczyła Kraków pewnie go nie minie.

4. Zobaczyła Kraków i wnet pokochała,
A w dowód miłości : wstęgą opasała.
5. Zobaczyła Kraków, przy nim trzy mogiły,
Co sławnych Polaków popioły przykryły.
6. Na wysokiej skale stoi zamek stary,
A Wisła mu stale dochowuje wiary.
7. Stoi zamek stary, o przeszłości gwarzy,
A Wisła go słucha, czatując na straży.
8. A choć się wsunęła w Niepołomskie lasy,
Choć w morzu zginęła, płynie jak przed czasy.
9. Bo ta polska ziemia ma ten urok w sobie,
Że kto ją pokocha, nie zapomni w grobie.

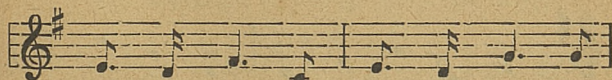
Edmund Wasilewski.

7. Ptaszyna.

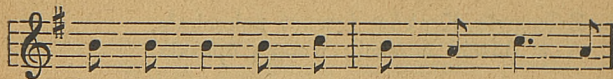
Moderato.



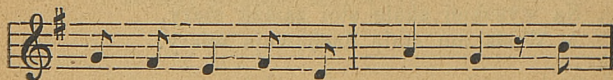
1. Pta - szy-no ma-ła a leć a piej, a
A bia - ły A - niol bu - ja - jąc w mgle, bu-



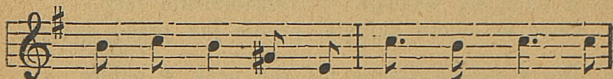
leć a piej, a leć a piej, Bo
ja jąc w mgle, bu - ja - jąc w mgle, Z ko-



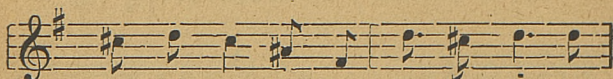
tę - skne brzmie - nia pio - sen - ki twej Do
 le - ki swo - jej pod - słu - chać chce: Co



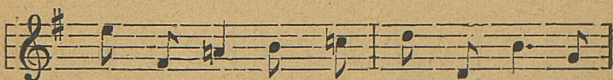
ser - ca dzi - wnie przy - pa - da, Ko -
 so - bie wza - jem - po - wie - cie? O



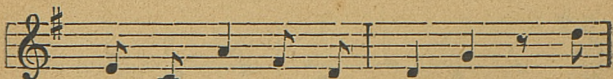
chan - ka two - ja z da - le - kich stron, ko -
 ptasz - ku od - tąd nie la - taj sam, o



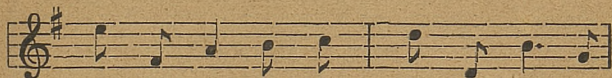
chan - ka two - ja z da - le - kich stron Wsłu -
 ptasz - ku od - tąd nie la - taj sam, Bóg



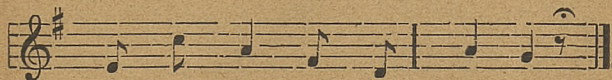
cha - na w rze - wnej me - lo - dyi ton Jak
 do - bry szczęście zgo - tu - je wam: We



u - mie tak od - po - wia - da. Wsłu -
 dwo - je śpie - wać bę - dzie - cie. Bóg



cha - ła w rze-wnej me - lo - dyi ton Jak
do - bry szczę-ście zgo - tu - je wam; We



u - mie tak od - po - wia - da.
dwo - je śpie - wać bę - dzie - cie.

8. Hymn do pracy.

Tempo di marcia.



(Hej) do pra - cy! ra - zem do pra - cy!



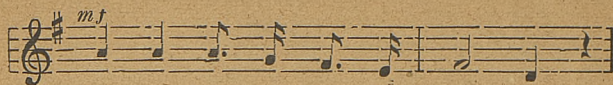
W ci - szy, w zgo - dzie, dło - nią, w dłoń.



My bez-bron - ni, więc ro - da - cy:



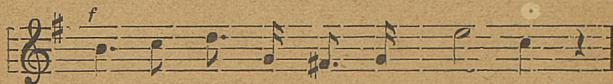
Pra - ca dziś to na - sza broń.



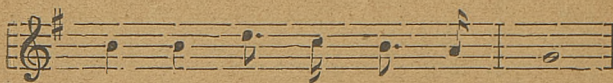
Kie - dy krwi już u nas ma - ło,



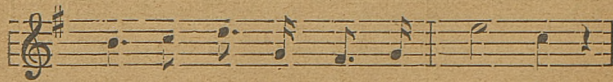
By z wro - ga - mi iść na bój,



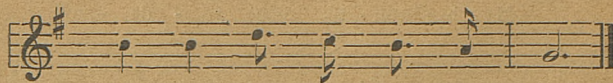
Si - łą w wa - tle mat - ki cia - ło,



Wle - je tru - dów na - szych znój,



Si - łą w wa - tle mat - ki cia - ło,



Wle - je tru - dów na - szych znój.

2. Dla ojezyny umrzeć zdolni
 Umieliśmy wrogów bić,
 Dziś umiejmy duchem wolni,
 Wspólnym trudem dla niej żyć.

W nas zbawienia arka ludów,
 W naszym ręku Polski byt,
 Bracia! pole naszych trudów,
 Od Dniepru po Karpat szczyt.

3. Choć świat mniemał, że nad nami,
 Pogrzebowy jęknie dzwon,
 Ziarno rosło pod grobami,
 Z naszej siejby zbierzem plon.

Daremna przemoc, daremna!
 Grabież wydrze im nasz trud,
 Warty, Wisły, Dniepru, Niemna,
 Nie odstąpi polski lud.

4. Przeciw hordom najeźdźników,
 My strażnicy przednich czat,
 Jako zastęp męczenników,
 Giniemy przez tysiąc lat.

W złote jarzmo pysznej dziczy,
 Chcącej w imię świętych słów,
 Nas w tłum zmienić niewolniczy,
 Nie poddamy naszych głów.

5. Nasza krew nie poszła marnie,
 Przyjdzie kiedyś, przyjdzie czas :
 Ludzkość za nasze męczarnie,
 Błogosławić będzie nas.

My wyżsi ducha czystością,
 Wśród namiętnych, groźnych chmur,
 Cnotą, pracą i jednością,
 Dajmy ludziom z siebie wzór.

6. Przemoc nas wyniszczyć chciała,
 Kraj zmieniła w gruzów stos,
 Ale żyje Polska cała,
 Póki w piersi polskiej głos.

Daremna przemoc, daremna!
 Grabież wydrze im nasz trud,
 Warty, Wisły, Dniepru, Niemna,
 Nie odstąpi polski lud.

7. Spojonych węzły świętymi,
 Nas nie rozdarł męczeństw wiek,
 Nie oddamy piędzi ziemi,
 Kropli wody z naszych rzek.

Choć prowadzi sąsiad chciwy
 O graniczne miedze spór,
 Ojców naszych wskaże niwy
 W świętych pieśniach bratni chór.

8. Gdzie wróg gwałtem swoją wiarę,
 Swoją mowę wtłacza w lud,
 Po tem poznać miedze stare,
 Nasze pola, polski ród.

Kędy zamiast bożej chwały,
 Czczą poganie stal i spiż,
 Tam się gnieździł Orzeł biały
 I Chrystusa jaśniał krzyż.

9. Kędy stała szubienica,
Zlana polskich niewiast łzą,
Naszej ziemi to granica,
Użyźniana polską krwią.

Daremna przemoc, daremna!
Grabież wydrze im nasz trud,
Warty, Wisły, Dniepru, Niemna,
Nie odstąpi polski lud.

10. Do pracy! razem do pracy,
W ciszy, w zgodzie, dłonią w dłoń,
My bezbronni! więc rodacy:
Praca dziś to nasza broń.

Kiedy krwi już w nas jest mało,
By z wrogami iść na bój,
Siłę w wątłe matki ciało,
Wleje trudów naszych znój.

11. Dla Ojczyzny umrzeć zdolni,
Umieliśmy wrogów bić,
Dziś umiejmy duchem wolni,
Wspólnym trudem dla niej żyć.

Doczekają nasze dzieci,
Doczekają błogich dni,
Gdy nasz biały Orzeł wzleci,
Odmłodniały w polskiej krwi.

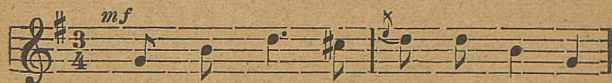
12. Biały Orzeł odrodzony,
Lotem swoim zdziwi świat,
I zaostrzy stare szpony,
Jak bywało dawnych lat.

Daremna przemoc, daremna!
 Grabież wydrze im nasz trud,
 Warty, Wisły, Dniepru, Niemna,
 Nie odstąpi polski lud.

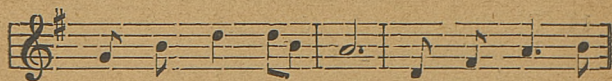
Stefan Buszezyński.

9. Owczarek.

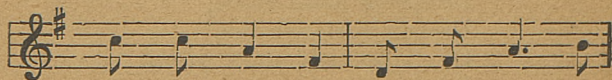
Allegro.



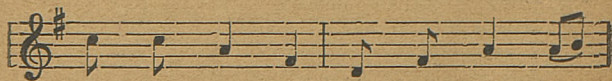
Nie wy - ga - niaj ow - cza-recz - ku



o - wiec na ru - nią, Bo ci ow - ce



wy - zdy - cha - ją, Bo ci ow - ce



wy - zdy - cha - ją: Cie - bie za - bi -

rall.

ja chło - pa - ku Cie - bie za - bi - ja.

a tempo.

f >

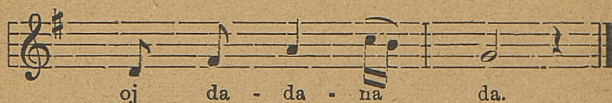
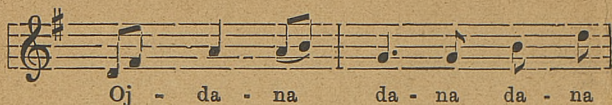
Oj - da da - na, da - na, da - na,

Oj da da - na da - na, da - na,

da - na, da - na (*hu - ha!*)

Oj da da - na, da - na, da - na,

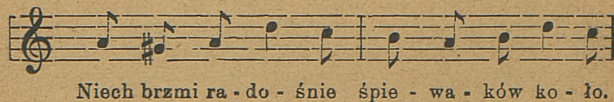
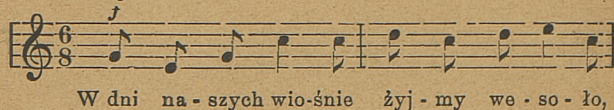
Oj da da - na, oj da da - na,

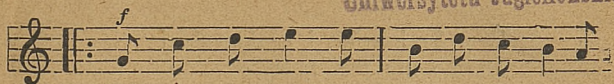


2. Po borowiu gnał owczarek,
 Po borowiu gnał,
 Są tu jego podkóweczki
 Są tu jego podkóweczki,
 Tęgi owczarek matulu,
 Tęgi owczarek.
 Oj da dana i t. d.

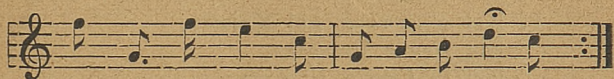
10. Spiew akademików.

Allegretto.





Nic nas nie dzie - li, Ró - wnié - my wszyscy.

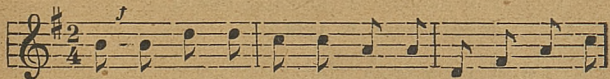


Mło - dzi, we - se - li I du - chem bli - scy,

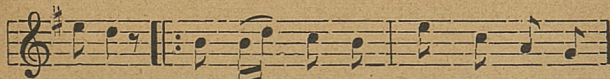


II. Krakowiak z r. 1794.

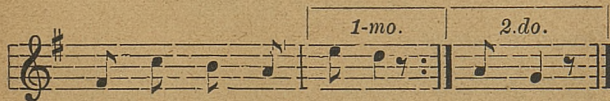
Allegretto.



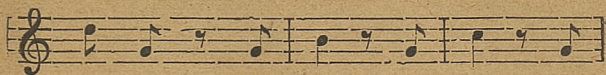
Ja kra - ko - wiak, ty kra - ko - wiak I cóż z te - go



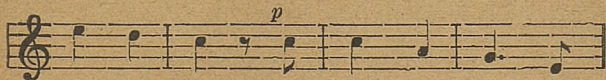
będzie, Je - śli o - baj bę - dziem sie - dzieć,



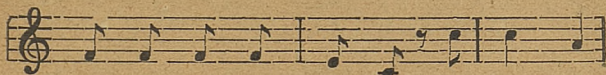
Jak ku - ry na grzę - dzie? grzę - dzie?



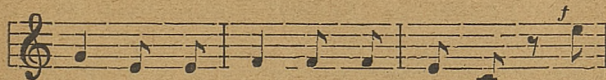
w ro - gi: za Bug, za Bug, za



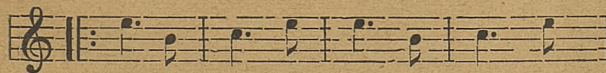
Bug, za Bug, Niech lo - tne ser - ce



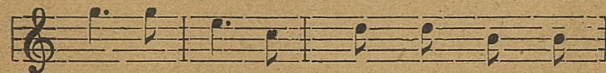
nie wy - prze - dza no - gi u - derz - cie



w bę-bny za - graj - cie nam w ro - gi. Dla



naszych serc dla na - szych nóg za



Bug, za Bug, za Bug, za Bug, za

1-mo. 2-do. *p*

Bug, Dla Bug. *Fine.* Już tam nie-

je - den z za - bu - żań - skich bra - ci

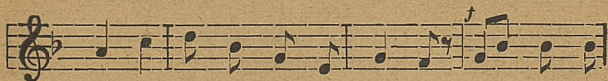
U - chem przy zie - mi każ - dy ten - tent

i - ma, Ty - siąc go ra - zy

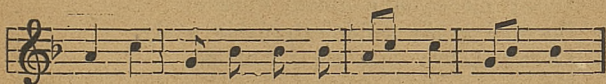
i schwy - ta i stra - ci *f* A nas jak

nie - ma, tak nie - ma. A po - sió -

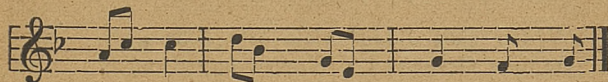
dła - ne po - kiel - za - ne ko - nie Strzy - gą u -



sza - mi rzą do naszych ko - ni, A o - stre



sza - ble i na - bi - te bro - nie, Brzę - cza



nu - tą na - szej bro - ni. U -
Da capo al Fine.

2. Uderzcie w bębny, zagrajcie nam w rogi,
Za Bug, za Bug, za Bug!
Niech lotne serce nie wyprzedza nogi,
Uderzcie w bębny, zagrajcie nam w rogi,
Dla naszych serc, dla naszych nóg,
Za Bug! za Bug!

Piękne siostrzyce, rusinki, litewki,
Jak zakochane już nas upatrują;
Polskim ułanom szyją chorągiewki,
Polskie kokardy gotują,
A gdy nas ujrzą żywiej wzrok ich płonie,
I drżą im ręce, że nas uściskają,
A serce prorok nie mieści się w łonie,
Że nas wkrótce kochać mają.

3. Uderzcie w bębny, zagrajcie i t. d.

Warczy próg Dniepru, pomrukuje Dźwina,
 Bo cudzy język polską wodę chłepce:
 Wyje stepami polska Ukraina,
 Bo koń cudzy po niej depce:
 Dyszy niechęcią bagniste Polesie,
 Burzami grożą naddniestrzańskie skały,
 Lesista Litwa dąsa się i ćmi się,
 Na nasz pochód opieszały.

4. Uderzcie w bębny, zagrajcie i t. d.

Wodzu nasz Janie! białe orły żebrzą,
 Ogniem Grochowa i Wawru napadem,
 Niech się coprędzej brzegi Bugu srebrzą,
 Tryumfującym ich stadem.
 Niech postrzelony ten potwór dwugłowy,
 Po naszej ziemi dłużej się nie ślania,
 Wypuść ostatni pocisk piorunowy
 I skróć mu męki skonania!

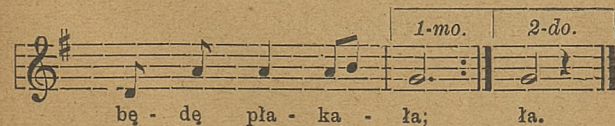
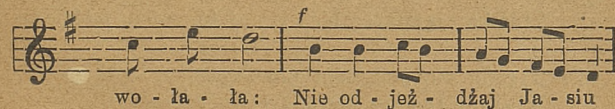
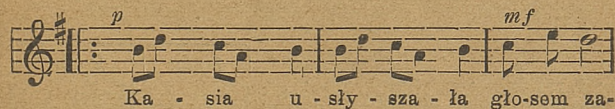
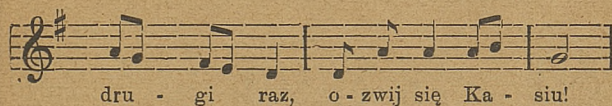
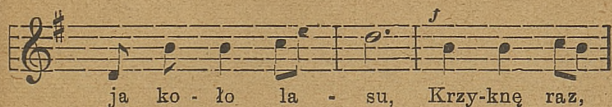
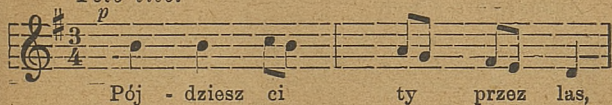
5. Uderzcie w bębny, zagrajcie nam w rogi,
 Za Bug, za Bug, Bug!

Niech lotne serce nie wyprzedza nogi i t. d.

S. Goszczyński.



13. Pójdziez ci ty przez las.

Poco vivo.

14. Do narodów*).

Andantino con moto.

mf

Paś - cie się do - brze na - ro - dy

Ob - ca wam sła - wa i cześć;

p

Trzodzie nie trze - ba swo - bo - dy,

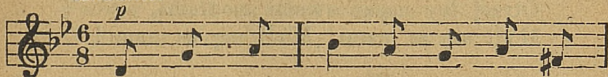
f

Trze - ba jąstrzydź, bić i jeść, — jeść. —

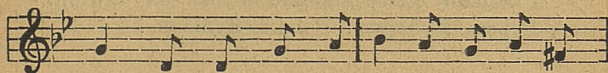
2. Trzoda się światłem nie chlubi,
 Niech i tysiące trwa lat;
 W swej poziomości cóż lubi?—
 Jarzmo, brzękadło i bat.

*) Myśl z Aleksandra Puszkina.

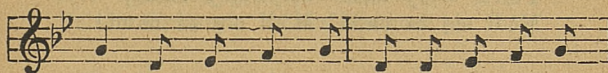
15. Pieśń lirnika.

Andante.

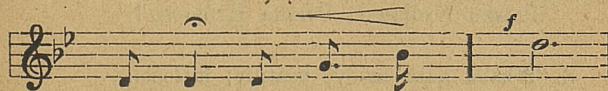
Drę - czy lud bie - dny mo - skal o -



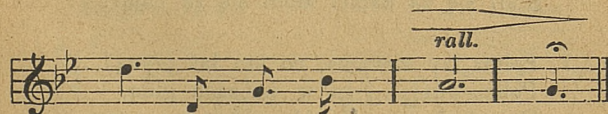
kru - tny, Po - ciesz, o po - ciesz na-ród Twój



smu - tny, w Two-ją o - pie - kę weźm nas na



no - wo, Pol - ska kró - lo-



wo, Pol - ska kró - lo - wo!

*

*

*

2. Kraj nam zabrali, myśmy w niewoli,
Sto lat płaczemy w ciężkiej niedoli.....
Otrzej łzy nasze swemi modłami,
Módl się za nami! Módl się za nami!

3. Dodaj nam siły — wytrwać, nie zgiąć,
Bezdroża ciemne wśród burz ominąć....
Praojców cnoty zbudzić w nas na nowo....
Polska Królowo! Polska Królowo!

4. Korony Polskiej Królowo święta,
Lilio bez zmazy grzechu poczęta,
Patrz, winy nasze zmywamy łzami,
Módl się za nami! Módl się za nami!

5. Za wiarę świętą.... wróg nas morduje,
Zasiewem błędów serca nam truje,
Daj, niech znów zabrzmie jedności słowo,
Polska Królowo! Polska Królowo!

6. Trzeba nam mocy, bratniej miłości...
Poświęceń trzeba i wytrwałości.....
Byśmy się dźwigli z nieszczęścia sami,
Módl się za nami! Módl się za nami!

7. Policz łzy krwawe, co sto lat płyną!...
Policz ofiary.... co w więzach giną,
Daj niech tu wolność zejdzie na nowo,
Polska Królowo! Polska Królowo!

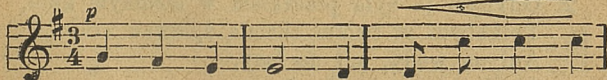
8. Polacy w Tobie ufność swą mają,
Twojej opieki zawsze błagają,
Pociesz ich w smutku, zagójj, co boli,
Wybaw z niewoli! Wybaw z niewoli!
9. Nieprzyjaciela znieś okrutnego,
A na Polaka wejrzyj biednego,
Który Cię prosi zawsze, dniem, nocą,
Przyjdź mu z pomocą! Przyjdź mu z pomocą!
10. Boś ty Królowa polskiej krainy,
Polacy proszą Twojej przyczyny;
Byś wybawiła plemię Piastowo*)
Polska Królowo! Polska Królowo!

Pierwsza zwrotka wyjęta z operetki ludowej :
„*Kościuszko pod Raclawicami*“ W. L. Anczyca, następne
skreśliła Jadwiga z Z. Strokowa, a trzy ostatnie dośpie-
wał chłop Wincenty Motas z Grębowa pod Tarnobrzegiem.

16. Życzenie.

Tempo mazurka.

Fr. Chopin.



Gdy·bym ja by - ła sło - necz -kiem na

*) U ludu zamiast Piastowe.

nie-bie, Nie świe-ci - ła - bym jak tyl - ko dla

cie - bie, A - ni na wo - dy, a - ni na

ła - sy, A - le przez wszystkie cza - sy,

Pod twem o - kien-kiem i tyl-ko dla cie - bie,

Gdybym wsło-ne - czko mogła zmie-nić sie-bie!

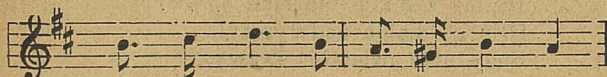
2. Gdybym ja była ptaszkiem w ciemnym gaju,
 Tylkobym w twoim chciała śpiewać kraju,
 Ani na wody, ani na lasy,
 Ale przez wszystkie czasy,
 Pod twem okienkiem i tylko dla ciebie,
 Czemuż nie mogę w ptaszka zmienić siebie!

Stefan Witwicki.

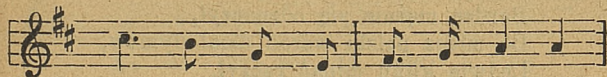
17. Kirasyery ks. Alberta Pruskiego*).

Allegro.

O! ze wszy-stkich bo - ha - te - rów



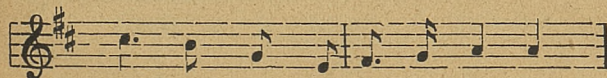
Co do bo - ju kon - no bie - ga,



Nie masz jak pułk ki - ra - sye - rów



Księ - cia Al - ber - ta Pru - skie - go,



Nie - ma jak pułk ki - ra - sye - rów



Księ - cia Al - ber - ta Prus - kie - go .

*) W bitwie pod Grochowem był ten pułk zupełnie zniszczony przez drugi pułk ułanów. Mayendorf dowódca kirasyerów uciekł aż do Karczewia; został on ozdobiony orderem „za waleczność“.

2. On w Zareńskich okolicach
Łatwych zwyciestw zbierał plony
A za męstwo, — na przyłbicach
Napis miał: „Niezwyciężony“!
3. Dotąd nikt go nie zwyciężył,
Bo też z nikim nie miał sprawy,
Dziś go djabło nadwyrężył,
Biały ułan dziarski, żwawy.
4. Czoło armii, tłum olbrzymów,
Bardzo mężnie się odznaczył,
Bo miecz polski wśród dział dymów,
Ledwie kilku minąć raczył.
5. Więc ze wszystkich bohaterów
Co do boju konno biega,
Nie masz jak pułk kirasyerów,
Księcia Alberta Pruskiego.

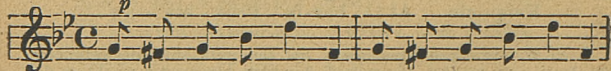
Fr. Kowalski.

18. Wyprawa na wojenkę.

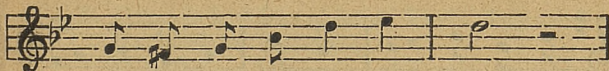
Melodya I.

Lento.

p

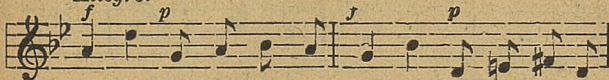


Gdzież to je-dziesz Ja-siu? Na wo-jen-kę Ka-siu,

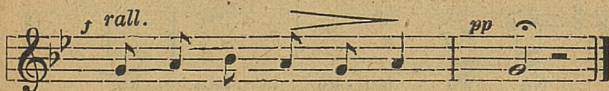


Na wo - jen - kę da - lecz - ką!

Allegro.



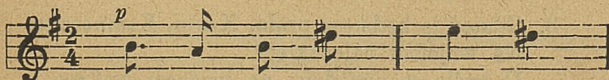
Weż mnie Ja-siu z so-bą, ra-da pój-dę z to-bą



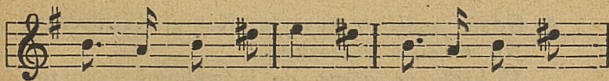
Na wo - jen - kę da - lecz - ką.

Melodya II.

Allegro.



Gdzież to je - dziesz Ja - siu?

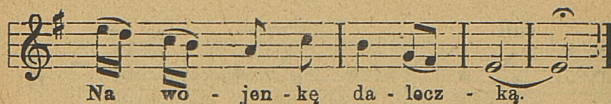
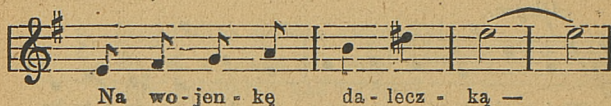
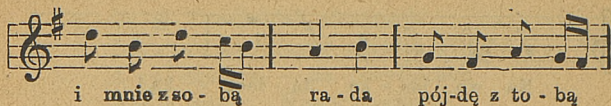


Na wo - jen - kę Ka - siu, Na wo - jen - kę



da - lecz - ką!

Weż - że



2. Co będziesz robiła, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Będę chusty prała, złotem wyszywała,
Na wojence daleczkiej.
3. Gdzież je będziesz prała, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
U króla w ogrodzie, na bieżącej wodzie,
Na wojence daleczkiej.
4. Gdzie będziesz suszyła, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
U króla na górze, na jedwabnym sznurze,
Na wojence daleczkiej.
5. Gdzie będziesz maglować, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
U króla w piwnicy, na złotej męglicy,
Na wojence daleczkiej.

6. Gdzie je będziesz chować, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
U króla we skrzyni, co ją tysiąc czyni,
Na wojence daleczkiej.
7. Pod czem będziemy spali, Kasiu Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Jest na morzu trzcina, to moja pierzyna,
Na wojence daleczkiej.
8. Co będziemy jedli, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Są w boru orzechy, to nasze pociechy,
Na wojence daleczkiej.
9. Co będziemy pili, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Jest piwo w piwnicy, u króla w stolicy,
Na wojence daleczkiej.
10. Gdzie będziemy spoczywać, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Jest przy morzu kamień, odpoczniemy na
Na wojence daleczkiej. [nim,
11. Kto nas będzie budzić, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Jest ci ptaszek wszędzie, ten nas budzić
Na wojence daleczkiej? [będzie,
12. Czem się będziemy bawić, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Ułowimy rybkę, włożymy w kolebkę,
Na wojence daleczkiej.

13. Nie wezmę cię z sobą, co ja zrobię z tobą,
Na wojence daleczkiej?

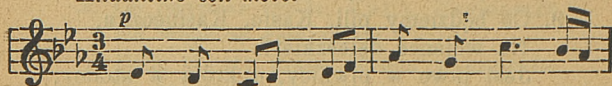
A czy wrócisz Jasiu? wróćę, wróćę, Kasiu,
Z tej wojenki daleczkiej.

14. Wracają ulany — Wróciż mój kochany,
Z tej wojenki daleczkiej?

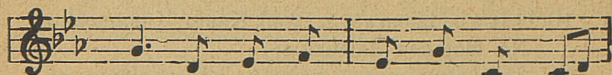
Nie wróci dziewczyno, krwią mu rany płyną
Na wojence daleczkiej.

19. Do Polski.

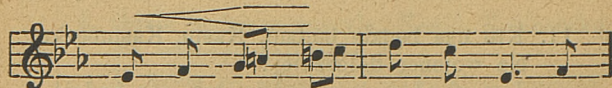
Andantino con moto.



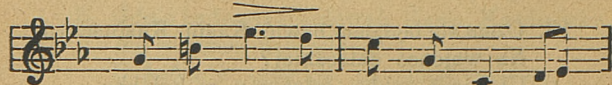
Cze - go pła - ciesz Pol - sko dro - ga?



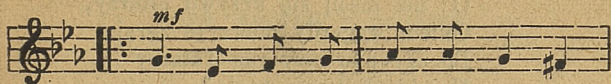
Cze - go we łzach two - je sy - ny?



Że za - ja - dła chci - wość wro - ga



Po - chło - nę - ła tve dzie - dzi - ny?



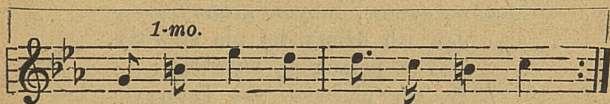
O! spędź ból z po-chmur-nej twa-rzy



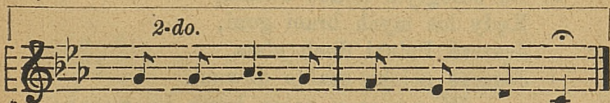
Fatrz o - zie - ble na wy - dzie - cę:



Bo czy pier-wszy raz Ta - ta - rzy



Plą - dro - wa - li two - je ser - ce?



Plą - dro - wa - li two - je ser - ce?

2. Gdy twe słońce martwo świeci,
 Maszże łez wylewać tyle,
 Ile uszło krwi z twych dzieci
 Na wolności twojej mogile?

O! nie mścij się krzywd ołtarzy,
 Okiem wzgardy mierz te zgraje,
 Bo czy pierwszy raz Tatarzy
 Najeżdżali twoje kraje?

3. Tyś od Wiednia przez bój krwawy
 Odpędziła muzułmanów:

Ale Niemcy od Warszawy,
 Nie przegnali Tamerlanów.

Cóż dziwnego; że dziś darzy
 Niebo klęską tą Polaków?
 Bo czy pierwszy raz Tatarzy
 Pustoszyli Lwów i Kraków?

4. Czego płaczesz ojcze drogi?
 Czego płaczesz córko, żono?

Że wam pochłoneły wrogie
 Mężów, synów, lubyh grono?

Jęk ich dziczy tej nie strwoży,
 Oni w pętach są wytrwali:

Bo czy pierwszy raz Tatarzy
 Twój niewinny lud chwytali?

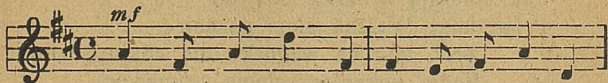
5. Na odległym końcu świata,
 Kędy los mych braci goni,
 Jeszcze Polski duch ulata,
 Jeszcze polska szabla dzwoni.

W mściwem sercu krew się warzy;
 Jeszcze gonić będziem wrogów,

I nie pierwszy raz Tatarzy,
 Pierzchać będą z naszych progów!

F. Kowalski.

20. Kmiotek u malarza.

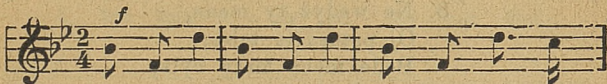
Allegretto con anima.

2. Wystaw tam śliczną naszą wioszczynę,
 A przez jej środek długą ulicę ;
 Jak obierają z liszek jarzynę,
 I jak nasz Wojtek sieje pszenicę,
 Zrób tam na wzgórku naszą chałupczkę,
 Którą pokryłem słomą troszeczkę.
3. Zrób tam, jak ślicznie Małgosia śpiewa,
 Kiej się zabiera na krów dojenie ;
 I jak arendarz w karczmie okpiewa,
 Jak mu się przez to pełnią kieszenie.
 A że zapewne prześlicznie będzie,
 Jak ja z Małgosią tańczę w arędzie.
4. Zrób tam, jak wołmi orze Janeczek,
 I jak nasz Wojtek grzmoci Aniele ;
 Zrób tam na wzgórzu nasz kościółeczek,
 W którym się w każdą schodzimy niedzielę,
 Jak się modlimy i mszy słuchamy,
 Jakie na nosie wójt nasz ma plamy.
5. Zrób tam jak wszyscy razem do koła,
 Przy dużej misie prażuchy siedzą ;
 I jak Maryna przez okno woła :
 „A pójdzie Kuba, bo cię odjedzą!“
 Zrób tam, jak ślicznie nasz Antoś skacze,
 Ja już Waszeci dobrze zapłacę.
6. Tylko kolorki żywe dać proszę,
 I żebym dostał to już w niedzielę,

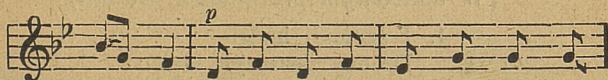
A ja Waszeci za to przyniosę,
 Masła, jaj kopę i tłuste ciele.
 A jak obrazek dostanę w ręce,
 Więcej roboty Waści nastreczę.

21. Kozak.

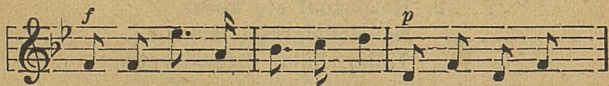
Allegro.



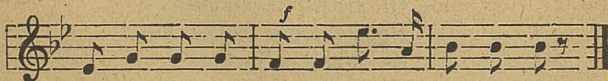
I szu - myt i hu - dyt Dro - bnyj doszczyk



i - de, A któż me - ne, mo - ło - du - ju,



Do do-meń - ku za - we - de? A któż me - ne,



mo - ło - du - ju, Do do-moń - ku za - we - de?

(Tekst rusiński).

1. I szumyt i hudyt
Drobnyj doszczyk ide,
A ktoż mene mołoduju
Do domeńku zawede?
2. Rozpoznał sia kozak
Na sołodkom medu;
Hulaj, hulaj diwczynońko,
Do domu tia zawedu.
3. Ne wedyż ty mene,
Oj proszu ja tebe;
Bede mene maty była,
Szczu ja lubiu tebe.

(W dosłownym przekładzie polskim).

1. I szumi i hudzi
Drobny deszczyk idzie:
A któż mnie młodą
Do domeczku zawiedzie?
2. Rozpoznał się kozak
Na słodziutkim miodzie;
Hulaj, hulaj dziewczynko,
Do domu cię zawiodę.
3. Nie wiedzże ty mnie
Oj proszę ja ciebie;
Będzie mnie matka była,
Że ja lubię ciebie.



22. Marsz Mierosławskiego.

Tempo di marcia.

f
Do bro - ni lu - dów po - wstańmy wraz

I bra - tnią so - bie po - daj - my dłoń;

f
Ze-trzec ty - ra - nów już nad-szedł czas,

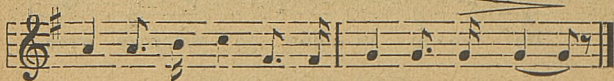
Wień - cem wol - no - ści o - zdo - bić skroń;

p
Has - lem do bo - ju: wol - ność i lud,

mf
Do bro - ni! do bro - ni! po - wstań - my wraz!



Zwal-czyć ty - ra - nów wszak to nie cud,



Do bro - ni! do bro - ni! już nadszedł czas.

2. Precz z tytułami: książę i pan,
Ślady zetrzyjmy haniebnych lat:
Jeden Bóg, wiara i jeden stan,
I jedno miano: bliźni i brat.
Niechaj tyranów zaginie ród,
Do broni, do broni, powstańmy wraz!
Niech mądre prawa stanowi lud,
Do broni, do broni, już nadszedł czas!
3. Miljony ludów wołają krwi,
Tych co nam tyle zrzadzili zrad;
By wyrzec zemstę co w sercach tkwi.
Więc trzeba ofiar, już wyrok padł.
Hasłem do boju: Wolność i Bóg,
Do broni, do broni, powstańmy wraz
Zwalczyć tyranów wszak to nie cud,
Do broni, do broni, już nadszedł czas!
4. Tych co Sekwany kosztują wód
I tych co Wisły zalegli brzeg,
I tych z nad Newy nieszczęsny lud,
Niech dziewiętnasty zjednoczy wiek.

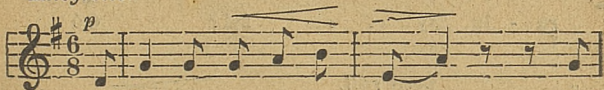
Wszakżeśmy bracia, jeden nasz Bóg,
Do broni, do broni, powstańmy wraz!
I jedna wiara i jeden ród,
Do broni, do broni, już nadszedł czas!

5. A gdy ciemność zetrzemy ślad,
Tyranom zgubny zadamy cios,
W jedną rodzinę zmienimy świat
I szczęśny ludom zgotujem los.

Wówczas spoczniemy i złożym broń,
Wolności, miru użyjem wraz!
We krwi zboczoną omyjem dłoń:
Wykrzyknem: Precz z wrogiem na wie-
[czny czas!

23. Za chlebem.

Allegretto.



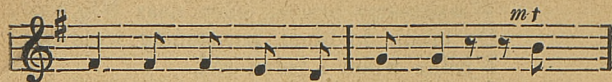
Gó - ra - lu, czy ci nie żal Od-



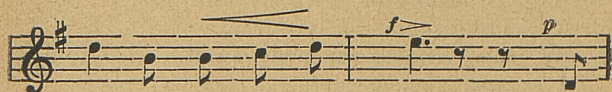
cho - dzie, od stron oj - czys - tych, Świer-



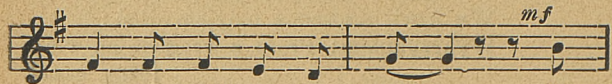
ko - wych ła - sów i hal I



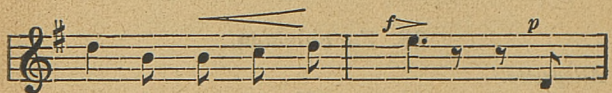
tych po - to - ków przeją - rzy - stych, Gó -



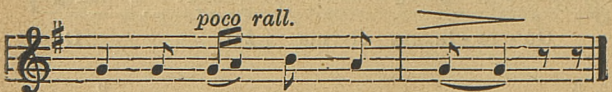
ra - lu, czy ci nie żal? Gó -



ra - lu, wróć się do hal! Gó -



ra - lu, czy ci nie żal? Gó -



ra - lu, wróć się do hal!

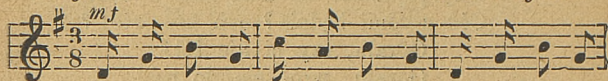
2. Góral na góry spoziera
 I lży rękawem ociera:
 I góry porzucić trzeba...
 Dla chleba, panie, dla chleba! —
 Góralu, czy ci nie żal?
 Góralu, wróć się do hal!

3. Góralu, wróć się do hal!
W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
Cóż z nimi będzie? ach kto wie! ?
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!
4. A góral jak dziecko płacze:
Może już ich nie obaczę!
I starych porzucić trzeba....
Dla chleba, panie, dla chleba!
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!
5. Góralu, nie odchodź nie!
Na wzgórk u męki Boskiej,
Tam matka twa płacze cię:
Uschnie z tęsknoty i troski....
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!
6. On zwiesił głowę i wzdycha:
Oj! dolaż moja! — rzekł z cicha.
I matkę porzucić trzeba...
Dla chleba, panie dla chleba!
Góralu, żal mi cię! żal!
Góralu, wróć się do hal!
7. Góralu, żal mi cię, żal!
I poszedł z grabkami z kosą,
I poszedł z gór swoich w dal....
W guńce starganej szedł boso...
Góralu, żal mi cię żal!
Góralu, wróć znów do hal!
-

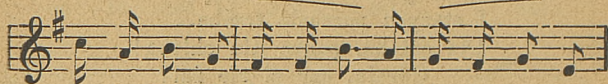
24. Czary.

Allegretto.

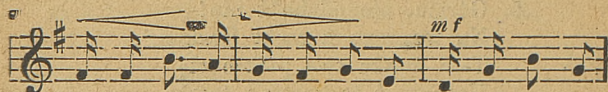
I. Dobrzyński.



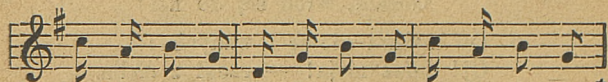
To są cza - ry, pe - wno cza - ry, Coś dziwne - go



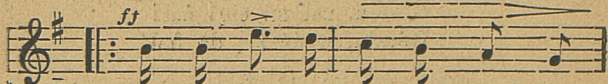
w tem się świę - ci; Do - brze mó - wi oj - cie - sta - ry,



Ro - bie, ga - dam bez pa - mię - ci, W ka - żdem miejscu,



ka - żdą do - bą, I - dę w la - sy, czy - li w ja - ry,



Za - wsze wi - dzie ją przed so - bą,



To są cza - ry pe - wno cza - ry.

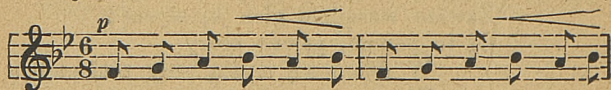
2. Czy pogoda sprawia ciszę,
 Czy wiatr łamie drzew konary,
 Zawsze wszędzie głos jej słyszę;
 Oj to pewno, pewno czary.
 W dzień się myślą przy niej stawię,
 W nocy kształt jej biorą mary,
 Ona przy mnie w snach, na jawie,
 Jestem pewny że to czary.
3. Gdy z nią śpiewam czuję trwozę,
 Gdy odejdzie, żal bez miary,
 Chcę być wesół i nie mogę,
 Ani wątpić, że to czary.
 Na to miłe słówko rzekła,
 Przywabiła mnie do domu,
 By zdradziła, by urzekła,
 Ufaj-że tu teraz komu.
4. Lecz czekajcie, mam ja radę,
 Po miesiącu znajdę zieleń,
 A gdy zdradą splecę zdradę,
 Będzie, musi być wesele;
 Lecz czekajcie mam ja radę,
 Po miesiącu znajdę zieleń,
 A gdy zdradą splecę zdradę,
 Będzie, musi być wesele.

St. Witwicki.

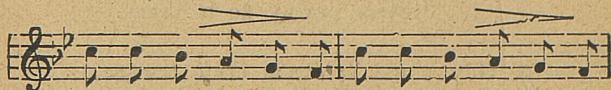
(z pieśni sielskich.)



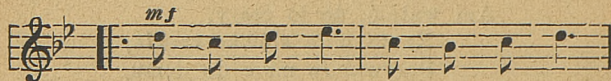
25. Pożegnanie.

Allegretto.

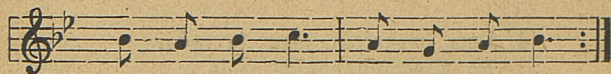
Mo-ska - lu wy-gna-ny, Zgry-zo - tą nę - ka-ny,



Daj fol - gę kło - po - tom, Rom tom, tom, rom, tom, tom



Rom, tom, tom, rom, tom, tom, tom, tom,



tom, tom, tom, tom, tom, tom, tom, tom.

2. Rzuć troski rozliczne,
 Domowe, publiczne,
 Niech smutek ulata,
 Ra ta, ta, ta, ta, ta.

3. Rozjaśnij twe czoło,
 Maszeruj wesoło,
 Tak rada uchwała,
 Tra la, la, la, la, la.

4. Tu ci źle z Polakiem,
Do Moskwy leć ptakiem,
Tam twoja parada,
Oj da, da, da, da, da.
5. Kogo się pozbędziem,
Kogo raz wypędzim,
Ten tu już nie wraca.
Oj ca, ca, ca, ca, ca.
6. Sądzisz że powrócisz,
Wolność nam ukrócić,
Nie myślno tak płocho,
O cho, cho, cho, cho, cho.
7. Precz Iwan, Mykita,
Broń nasza nabita,
Strach na nieboraka,
Oj ka, ka, ka, ka, ka.
8. Precz szpiegi i gracze,
Nikt was tu nie płacze,
Chyba kto z baletu,
Oj tu, tu, tu, tu, tu.
9. Oj płaczą złodzieje,
Bo im się źle dzieje,
Znikła ich pociecha,
Cha, cha, cha, cha, cha, cha.
10. Jeśli duch moskala,
Jeszcze tu zawala.
W łeb wroga kacapa!
Pa, pa, pa, pa, pa, pa,

11. Po łruku huczałeś,
Marsowo patrzałeś,
Uciekłeś bez huku,
A ku, ku, ku, ku, ku.
12. Piórem swem czupurzył
Jak naród się zburzył,
Uciekał bez pióra,
Hu, ra, ra, ra, ra, ra.
13. W obozie miał kwiatki,
Altanki i chatki,
Nie tak dziś mospanie,
Nie, nie, nie, nie, nie, nie.
14. W parady i festy,
Błyszczał haft i chresty,
Dziś gunią okryty,
Oj ty, ty, ty, ty, ty.
15. Na Saskim dziedzińcu,
Bohater był w wieńcu,
Jak przyszedł listopad,
I wieniec mu opadł.
16. Pod orła pakował,
Więził nas mordował,
Orzeł tu, a ty gdzie?
He, he, he, he, he, he.
17. W niedzielę był śmiałek,
A tchórz w poniedziałek,
Patrzajcie na zucha,
Cha, cha, cha, cha, cha, cha.

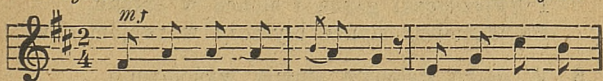
Strofy od 1—10 są *J. Maciejowskiego*.

Strofy od 11 — 17 są *R. Suchodolskiego*.

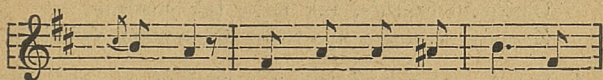
26. Krakowiak.

Allegretto.

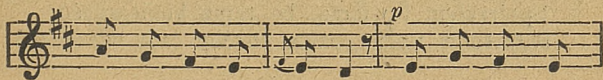
Madejski.



Wio-sną o za - ra - niu zo - rza się pro-



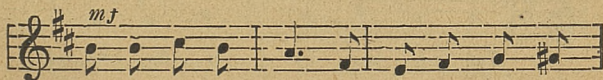
mie - ni, A w o - gród - ku li - lia



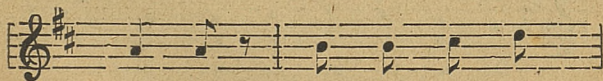
od niej się ru - mie - ni, Ru - mie - ni się



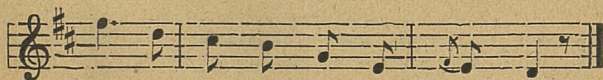
zo - rza i ro - sa krysz - ta - li,



A - le świeższa kra - sa two - ich ust ko -



ra - li, A - le śwież - sza



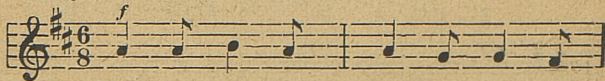
kra - sa two - ich ust ko - ra - li.

2. Świecą gwiazdki jasno na błękitnem niebie,
Jednak wszystkie gasną, gdy spojrzą na ciebie.
I gwiazdeczki gasną i słońce w obłoku,
Bo jaśniejsze słońce błyszczy w twojem oku.
3. W gajku zielonym słowik wyśpiewuje,
Nie patrz w czarne oczko, oczko to czaruje,
Oczko to czaruje, tak mile, tak snadnie,
Że gdy w niego spojrzysz to sercem owładnie.
4. Śpiewał słowik, śpiewał; ja wierzyć nie chciałem,
I tylko z niechcienia w twe oczko spozrzałem,
Spozrzałem i wierzę, bo teraz konieczność,
Patrzeć w twoje oczko, choćby całą wieczność.

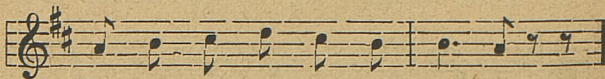
~~~~~

### 27. Do ataku\*).

*Allegro commodo.*



Już się trą - by o - de - zwa - ły,

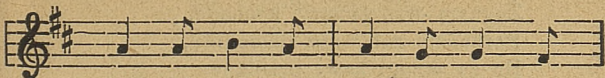


Do a - ta - ku do - bosz bi - je,

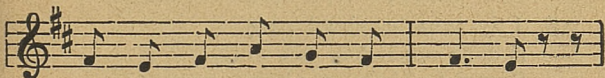
---

\*) Nuta zięta z przygrywki granej na pikulinach przez fajfrów, przy werblu doboszów, gdy kolumna szła do ataku. Przygrywka do ataku graną była w tempie szybkim.





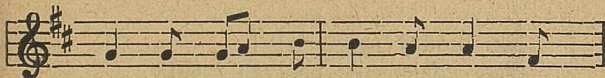
Dzi - siaj bra - cia po - le chwa - ły,



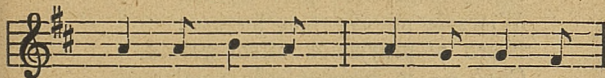
Licz - nym się tru - pem o - kry - je.



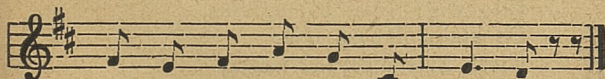
Da - lej, da - lej na-przód śmia - ło,



Jak na wol - ny lud przy - sta - ło,



Przy dział grzmo - cie, mie - czów szczę - ku,



U - derz - my z ba - gne - tem w rę - ku.

2. Ojczy drogi, matko miła,  
 Bądźcie mi szczęśni i zdrowi,  
 Godzina boju wybiła,  
 Pobłogosławcie synowi!

Żegnam was siostry kochane,  
 Porzućcie żal wasz dziecinny,  
 Bo za strugi krwi przelane,  
 Da Bóg ojczyźnie los inny!

3. I ty luba co chwil parę  
 Z tobą spędziłem tak mile,  
 Szczyście bierz za płoną mare,  
 A nie płacz na mej mogile.  
 Jeśli jaki tchórz z młodzieży  
 O ciebie starać się będzie,  
 Jak na Polkę przynależy,  
 Daj mu kądziel, niechaj przedzie.
4. Żegnam was, może na wieki,  
 Moi drodzy przyjaciele!  
 Tam gdzie krwi popłyną rzeki,  
 Moja nie znaczy tak wiele.  
 Zginę może, lecz przy zgonie,  
 Wiercie mi zawołam jeszcze:  
 Niech w przyjaciół miem gronie,  
 Choć się w wspomnieniu pomieszcze.
5. Gdy więc trąba bój ogłasza,  
 Do ataku dobosz bije,  
 Niech żyje ojczyzna nasza,  
 Niech wszystko walczy co żyje!  
 Dalej, dalej, naprzód śmiało,  
 Jak na wolny lud przystało,  
 Przy dział grzmocie mieczów szczęku,  
 Uderzmy z bagnetem w rękę!

## 28. Spiew wojenny.

(Tekst drugi podług tej samej melodyi).

1. Już się trąby odezwały,  
Do ataku dobosz bije,  
Spieszmy bracia, pole chwały,  
Trupem nasz bagnet okryje!  
Już Europa zadziwiona,  
Patrzy na ciebie Polaku;  
W tobie jej swobód obrona;  
Do ataku! do ataku!
  
2. Hejże bracia, dalej, dalej,  
Naszą drogą, wolną ziemią,  
Krwia tyranów zalej, zalej!  
Wyniszcz ich służalców plemię.  
Gdy wolności nie poznali,  
Gardź teraz nimi Polaku;  
Hejże bracia na moskali,  
Do ataku! do ataku!
  
3. Przez stos trupów idźmy razem,  
Na mordy, rzezie, na bitwy:  
Torujmy drogę żelazem,  
Do ukochanej nam Litwy.  
Ach! co krok to do niej bliżej,  
Uwolń ją z więzów Polaku,  
Dalej orle, wyżej, chyżej!  
Do ataku! do ataku!

---

\*) Śpiew ten ofiarowany Janowi Skrzyneckiemu, naczelnemu wodzowi siły zbrojnej narodowej przez *Rajnolda Suchodolskiego*, podchorążego 5. pułku Strzelców pieszych. Napisany w obozie pod Mińskiem 30 kwietnia 1831.

4. Ona twoich celów godna,  
Wstała sama, sama silna;  
Idźmy z bagnetem do Grodna,  
A z Grodna pójdziem do Wilna.  
A z Wilna z orłem zwycięskim,  
Poniesiesz bagnet Polaku,  
By go utkwic pod Smoleńskiem,  
Do ataku! do ataku!
5. Bo gdy w silne ująć kleszcze,  
Dunnych carów dadzą nieba,  
Niewolników jest dość jeszcze,  
Których krwią odkupić trzeba,  
Wtenczas silny duchem, dłonią,  
Podkręcisz węża Polaku;  
Jeszcze z Orłem i Pogonią,  
Do ataku! do ataku!
6. Wy francuzi, belgijczyki!  
Dawne despotów ofiary,  
W nasze bohaterskie szyki,  
Nieście wolności sztandary.  
Na zwycięskiej walcząc stopie,  
Francuzie, Belgu, Polaku!  
Wróćcie wolność Europie!  
Do ataku! do ataku!
7. Zbawić Polskę, zbawić ludy,  
Ta myśl naszych dusz nie zdradzi,  
O, to nie są żadne cudy,  
Gdy Skrzynecki nas prowadzi!  
Już Europa zadziwiona,  
Patrzy na Ciebie Polaku,  
W Tobie jej swobód obrona  
Do ataku! do ataku!

## 29. Ta ne lublu ja ni Stećka.

*Allegro.*

*p*  
Ta ne lu - blu ja ni Steć - ka,

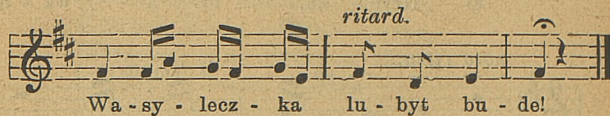
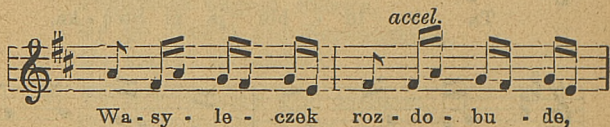
ni Hryć - ka, ni I - wa - na,

*poco riten.* *pp* *a tempo.*  
ni Ste - pa - na, ni Jać - ka,

*p*  
til - ko lu - blu Wa - sy - lecz - ka

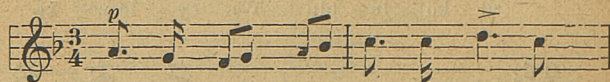
w Wa - sy - lecz - ka wsia sy - lecz - ka

w jo - ho - ja. Ta szcze - bu - de

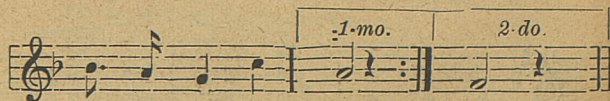


### 30. Jaskółeczka.

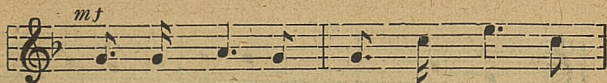
*Allegro.*



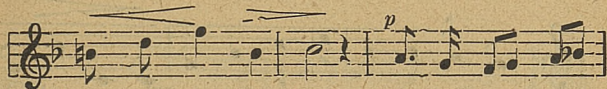
I ro - dzin - ne twe gniaz-de - czko



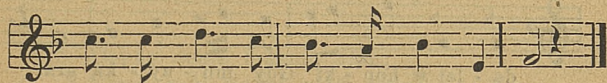
Groź - ny wi - cher grał! wiał.  
Swia - ta - mi roz -



Sro-gich lo - sów tyś i - grzy - skiem



Strzę-cha pol-skich chat Nie dla Cie - bie!



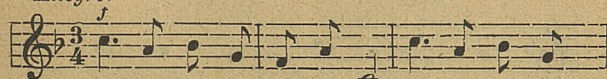
Przy - tu - li-skim sze - ro - ki gdzieś świat.

2. Mkniesz ptaszyno troską gnana,  
 Niosąc w sercu ból,  
 Że schnie olcha krwią zbryzgana  
 Wśród Grochowa pól. —  
 Jakie musisz przejść koleje,  
 To Bóg tylko wie; —  
 Hej! urocze sny nadzieje!  
 Gdzieżecie wy? gdzie?

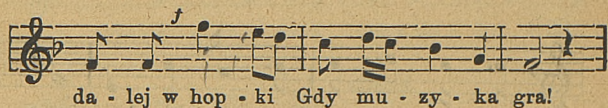
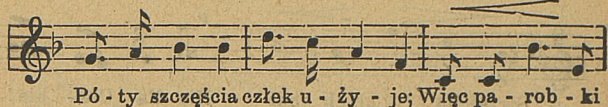
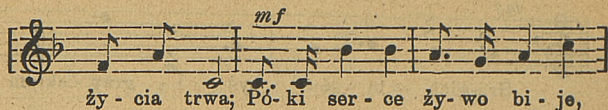
*January Późniak.*

### 31. Hej mazury, hejże ha!

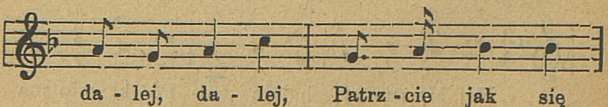
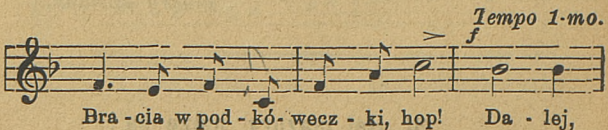
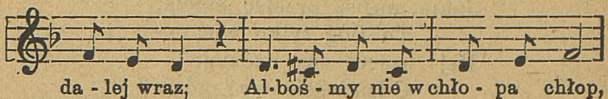
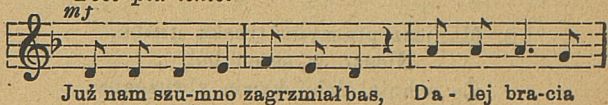
*Allegro.*



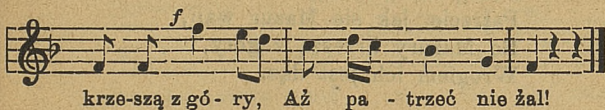
Hej Ma-zu - ry, hej-że ha! Pó - ki wio-sna



*Poco piu lento.*







2. Dajmy sobie bratnią dłoń,  
 Niech znój ciężki znosi skroń!  
 My za ręce się trzymajmy,  
 I w podkówki wybijajmy,  
 A więc chwacko, dziarsko, gracko,  
 Stal o stalkę dzwoń!

Niech znój nie odstrasza nas,  
 Nuże z góry, nuże wraz,  
 Choćby miała pęknąć stal,  
 W podkóveczki z góry wal!

Dalej, dalej, dalej,  
 Patrzcie, jak się Mazur wali;  
 Bo Mazury krzeszą z góry,  
 Aż patrzeć nie żał!

3. To mi ziemia, to mi kraj!  
 W to mi Maćku, w to mi graj.  
 Są w nim chłopcy, chleb i kasza,  
 Wielka żyzna, Polska nasza,  
 Więc wesolo, dalej w koło,  
 Nasza ziemia raj!



to - bie. Ko - szto - wne klej - no - ty

Da - łaś strwo - nić so - bie, Zie - mia

tak nie ro - dzi, Jak przed - tem ro -

dzi - ła, Czy ją za - nie - dba - no,

czy się wy - ple - ni - ła?

2. Ni ją zaniedbano,  
 Ni się wyplenila,  
 Jak jej Bóg przykazał,  
 Ziemia uczyniła.
- Oj, przedtem lud stary  
 Brzydził się grzechami,  
 A teraz ich młody,  
 Liczy tysiącami.

3. Tysiącami grzechów,  
 Ten lud młody liczy,  
 Ojciec, matka słyszy,  
 Dzieci nie wyćwicy.  
     Dzieci nie wyćwicy,  
     Czarta nie odstraszy,  
     A czart go krępuje,  
     Ten lud młody, laszy.
4. Oj, matko, ty matko!  
 Żebyś ty wiedziała,  
 W piekle będzie za to  
 Twa dusza gorzała.  
     A żebyś ty była,  
     Wczesne słówko rzekła,  
     Możebyś swą duszę,  
     Wybawiła z piekła.
5. Dziś matka u córki  
 Miejsca nie zagrzeje,  
 Bo się u niej w domu  
 Złe przekleństwo dzieje.  
     Ani siostra siostry  
     W domu nie uwidzi,  
     Bo się ta bogata,  
     Za ubogą wstydzi.
6. Oj, córko, ty córko!  
 Coś się swych zaparła,  
 Bodajeś ty była,  
 Przed zrodzeniem zmarła.

Matka ciebie swemi,  
 Karmiła piersiami,  
 Teraz wejrzy na cię,  
 Zaleje się łzami.

7. Ojciec syna swego  
 O kęs chleba prosi  
 A tu syn na ojca,  
 Ciężki kij podnosi.

Idzie do drugiego,  
 Ten go nie nocuje;  
 Idzie do trzeciego,  
 Ten go psami szczuje.

8. Poszedł do czwartego,  
 Ten chleb sobie kraje,  
 Prosi go o skibkę,  
 Syn ojcu nie daje.

Poszedł do piątego,  
 Ukląkł tam na progu,  
 I przy drzwiach zawartych,  
 Oddał ducha Bogu.

9. Najlepszy Pan Jezus  
 Z nieba wysokiego,  
 Bo on nie opuści  
 Nędzarza żadnego.

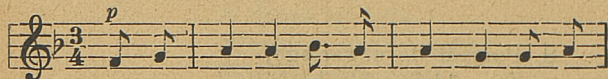
Anieli go wzięli,  
 Zanieśli do nieba,  
 W niebie już mu teraz,  
 Niczego nie trzeba.

10. Ale ty nie przyjdiesz  
Synu na te gody!  
Z piekła będziesz wzdychał,  
O kropelkę wody.

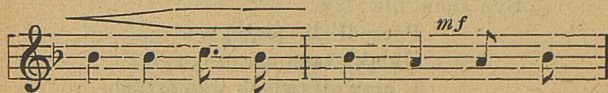
Oj, synu, ty synu!  
Choćby całe morze,  
W gorejącem piekle,  
Już ci nie pomoże.

### 33. Do Boga.

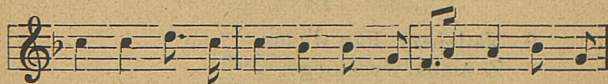
*Andante.*



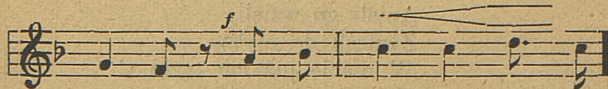
Bo - że Oj - cze Two - je dzie - ci, Pła - czą



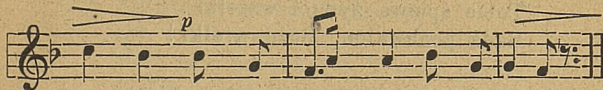
że - brząc le - pszej do - li, Rok po



ro - ku mar - nie le - ci, My w niewo - li, my w nie -



wo - li. Rok po ro - ku mar - nie



le - ci, My w nie - wo - li, my w nie-woli.

2. Słowa Twoje nas uczyły :  
 Każdy włos wasz policzony ;  
 Boże! policz te mogiły,  
 Te płaczące matki, żony.
  
3. My już tyle krwi przelali,  
 Że nią zmyte ojców grzechy,  
 My już tyle łez splakali,  
 Że nie stanie łez pociechy:
  
4. Boże! Patrz, my na kolanach,  
 Ściełem Ci się dziś w pokorze !  
 Polska łzami, krwią zalana —  
 Krwią i łzami : wskrzesz ją Boże !
  
5. Że tak będzie, serce czuje,  
 Dusza myślą w niebo wzlata;  
 Polskę naszą Bóg miłuje  
 I wskrzesi ją w setne lata.

### 34. Pieśń poranna.

*Melodya jak Nr. 33.*

1. Kiedy ranne wstają zorze,  
 Tobie ziemia, Tobie morze,

Tobie śpiewa żywioł wszelki :  
Bądź pochwalon, Boże wielki !

2. A człowiek, który bez miary  
Obsypany Twemi dary,  
Coś go stworzył i ocalił  
A czemużby Cię nie chwalił.

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam,  
Wnet do mego Pana wołam,  
Do mego Boga na niebie  
I szukam Go koło siebie.

4. Wielu snem śmierci upadli,  
Co się wczoraj spać pokładli ;  
My się jeszcze obudzili  
Byśmy Cię Boże chwalili.

*Fr. Karpiński.*

### 35. Pieśń wieczorna.

*Melodya jak do Nr. 33.*

1. Wszystkie nasze dzienne sprawy  
Przyjm litośnie, Boże prawy,  
A gdy będziem zasypiali,  
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

2. Twoje oczy obrócone  
Dzień i noc patrzą w tę stronę,  
Gdzie niedoleżność człowieka  
Twojego ratunku czeka.

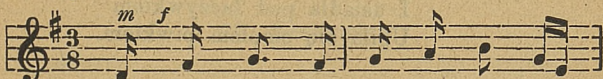


3. Odwracaj nocne przygody,  
Od wszelakiej broń nas szkody,  
Miej nas wiecznie w Twojej pieczy  
Stróżu i sędzio człowieczy!

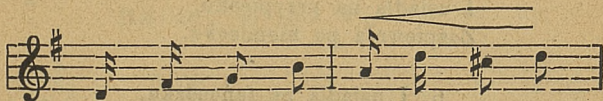
*Fr. Karpiński.*

36. Wesele wróbla.

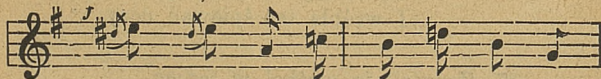
*Allegretto.*



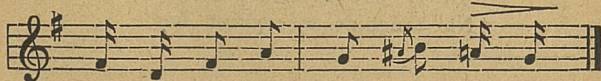
Pod War - sza - wą, pod War - sza - wą



O - że - nił się wró - bel z ba - bą;



Du - żo go - ści za - pro - si - li,



A o so - wie za - pom - nie - li.

2. Sroka piwa nawarzyła,  
W Krzężelowej\*) ciasnej dziurze,  
A wróbel ci je roznosi.  
W fraku, butach i kapturze.
3. Wszystko ptactwo się zleciało,  
A o sowie zapomniało,  
A sowa się dowiedziała,  
Na wesele przyleciała.
4. Wszystko ptactwo odleciało,  
Bo się sowy postrachało,  
I usiadła pod łuczywkiem  
Upiła się ciepłym piwkiem.
5. I usiadła na kominie,  
Zaśpiewała po łacinie,  
I usiadła na przypiecku,  
Zaśpiewała po niemiecku.
6. I usiadła na łańcuszku,  
Zaśpiewała po francusku;  
Upiła się — krzyczy, huczy,  
I wróbla też śpiewać uczy.
7. Zaprosił ją wróbel w taniec,  
Udepnął ją w mały palec;  
„A ty wróblu szalapucie,  
Nie tańczujże w ciężkim bucie.

---

\*) Krzężel — ptak.

8. A ty wróblu, ty szurgocie,  
Tobie tańczyć z żabą w błocie“  
Baba słyszy taką mowę,  
Dalejże z pyskiem na sowę.

9. Baba krzyczy, sowa płacze,  
A wróbel po babie skacze;  
Jeszcze baba nie po ślubie,  
A już ci ją wróbel skubie.

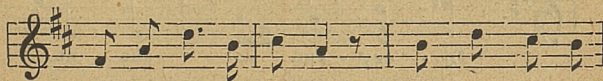
### 37. Krakowiak.

*Allegro.*

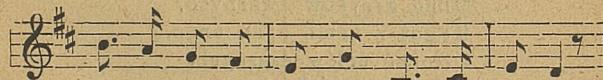
*mf*



Hej! we - so - ło wi - mię Bo - że,



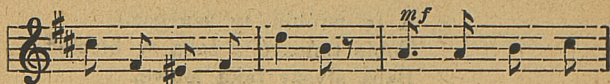
Cho - ciał bie - da gniecie, Wszak Pol - ska zgi -



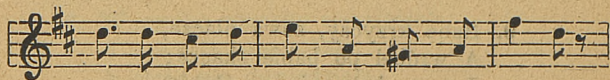
nać nie mo - że, Pó - ki my na świe - cie.



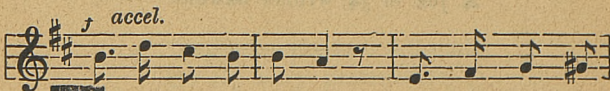
Mi - mo groź - by i roz - ka - zy



My nie za - gi - nie - my, U - pa - dnie - my



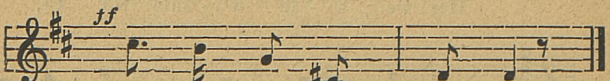
ty - siąc ra - zy, Ty - siąc po - wsta - nie - my!



Da - naż mo - ja da - na, Oj - czy - zno ko -



cha - na Da - naż mo - ja da - na,



Oj - czy - zno ko - cha - na.

2. Dostoiimy w naszej dumie,  
 Mimo krzyków swarnych,  
 Kegut z nami, a on umie,  
 Dziobać orłów czarnych.  
 Niechaj car jak chce się sroży,  
 Mimo jego wrzaski,  
 Tego łotra z łaski bożej  
 Zbijem z bożej łaski,  
 Danaż moja dana.  
 Ojczyzna kochana.

## 3. Przeszliśmy różne krainy

I lubią nas wszędzie,  
 Gdyż nie stracił Polak miny,  
 Zuchem był i będzie!  
 Panie bracie, kiedyś nasze  
 „Do broni“ — zanucim,  
 Chwycim dziarsko za pałasze  
 I do kraju wrócim!

Danaż moja dana  
 Ojczyzna kochana.

## 4. Jeszcze dosyć krwawej pracy

Po drodze spotkamy:  
 Albośwa to nie Polacy  
 Zmęczyć się nie damy.  
 A jak wrócim do siedliska,  
 Co to wrzawy będzie:  
 Ojciec wita, matka ściska —  
 Radość, przyjaźń wszędzie.

Danaż moja dana,  
 Ojczyzna kochana.

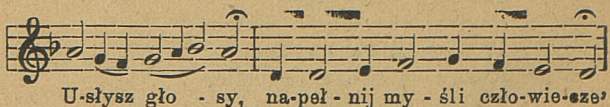
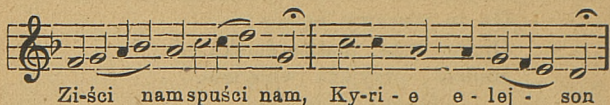
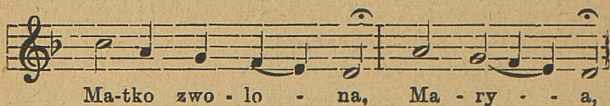
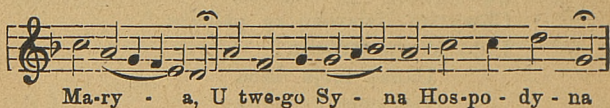
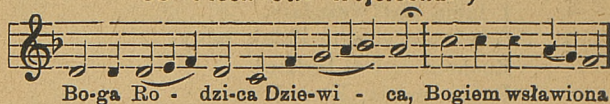
## 5. Też ksiądz proboszcz z parafiją

Wystąpi jak w święta,  
 Chłopcy krzyczą: „Niech nam żyją!“  
 Ściskają dziewczęta.  
 Po wojence gości panie  
 W szczęśliwą godzinę,  
 Każdy za żonkę dostanie,  
 Kiej jabłko dziewczynę.

Danaż moja dana,  
 Ojczyzna kochana

*Juliusz Słowacki.*

## 38. Pieśń św. Wojciecha.\*)



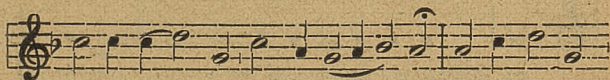
\*) „Boga Rodzica“ ku uczczeniu dziewięcsetnej rocznicy męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, przypadającej na rok bieżący. Jestto najstarsza pieśń polska, którą rycerstwo nasze śpiewało, idąc do boju, aż do czasów Zygmunta III. Pieśń ta wykonana na wielki chór unisonowy z towarzyszeniem organów lub harmonium, sprawia wrażenie do głębi serca przejmujące.



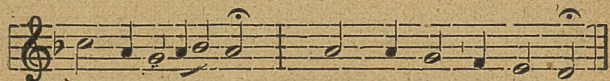
słysz mo-dli - twę, jen - że cię pro - si - my;



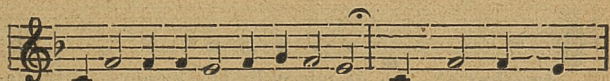
To dać ra - czy je - goż prosi - - my:



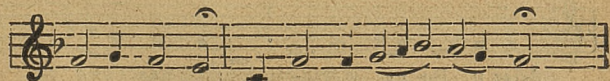
Daj na świe - cie zbo-żny po - byt, po ży-wo-cie



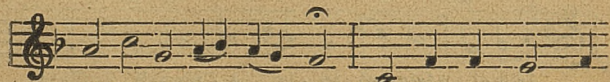
Rajski prze - byt Ky - ri - e e - lej - son,



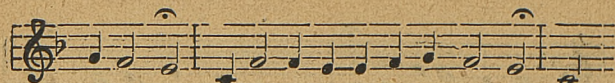
Narodził się dla nas Syn Boży, w to wie-rzaj czło-



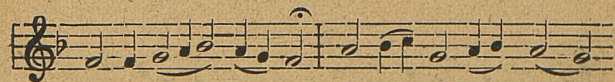
wie-cze zbo-żny; iż przez trud, Bóg swój lud



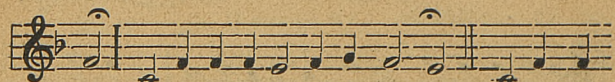
od-jął dja-błu z stra-ży. Przy-dał nam zdro-wia



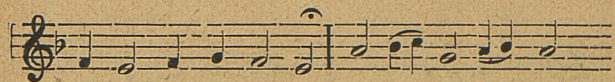
wiecznego. Sta-ro-stę skował piekielne -go, śmierć



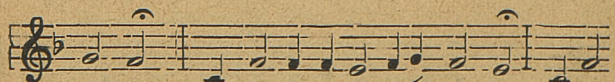
pod-jął, wspo - mio-nął czło-wie -ka pierw - sze -



go. Jeszcze tru-dy cierpiał bez-mierne, jeszcze był



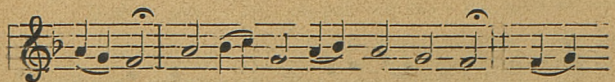
nie przy-śpiał za wier-ne, a - że sam Bóg zmar-



twychwstał. A - da-mie ty Bo-ży kmie-ciu, ty sie-

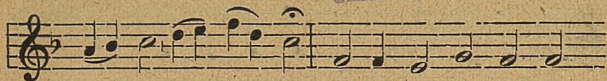


dzisz u Bo-ga w wie-cu, domieć nas swe

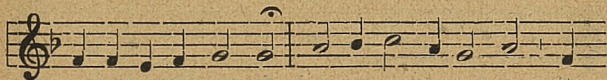


dzie-ci gdzie kró - lu - ją A - nie - li. Tam

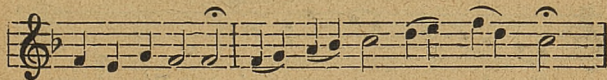




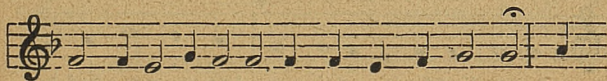
ra-dość, tam mi-łość, Tam wi-dze-nie Twór-ca



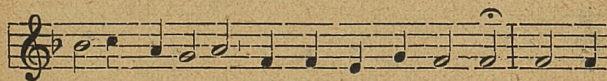
A-nielskie bez koń-ca, tu się nam zja-wi-ło dja-



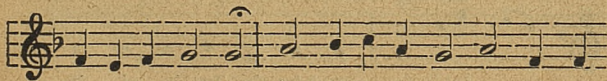
blo po-tę-pie-nie. Ni sre - brem, ni zło - tem,



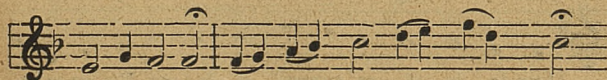
nas z piekła od-kupił, swą mo-cą za-stą-pił, dla



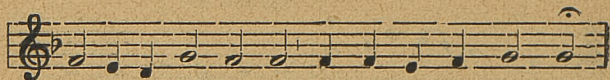
ciebie człowiecze dał Bóg przekłóć so-bie, Bok, rę-



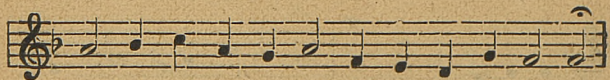
ce, no-dze o - bie, Krew święta szła z boku na zba-



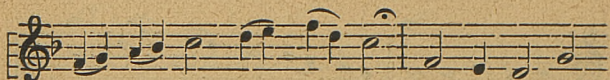
wie-nie tobie. Wierz-że w to czło - wie - cze,



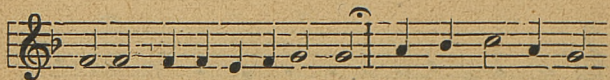
iż Jezus Chryst prawy, Cier-piał za nas ra - ny,



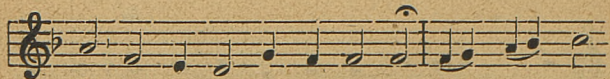
Swą świę-tą krew prze-lał Za nas Chrześci-ja - ny.



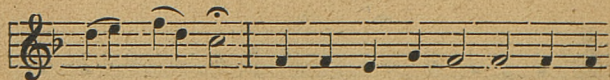
O - du - szy o grze-sznej sam Bóg pie-czą



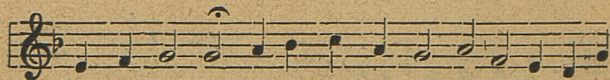
i - ma, dja-błu ją o-dej - ma, gdzie to sam kró-lu-



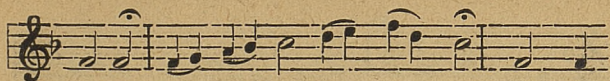
je, tam ją kso-bie przyjmu - je. Już nam czas,



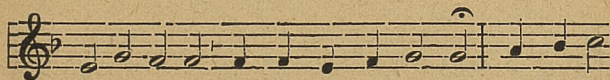
go - dzi - na grzechów się ka - ja - ci, Bo-gu



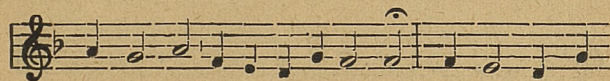
chwa-łę da - ci, ze wszemi si - ła - mi, Bo - ga miło-



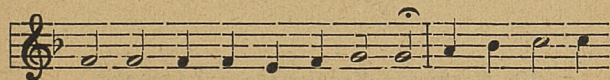
wa-ci. Ma - ry - a, Dzie - wi - ca pro - si



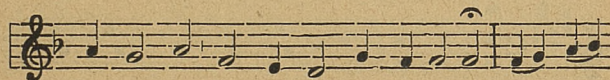
Sy-na swego, Kró-la nie-bies-kie-go, A - by nas



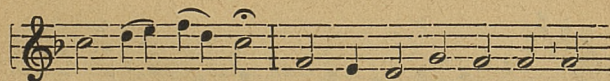
u - cho-wał o-de-wsze-go zło-go. Wszyscy świę - ci



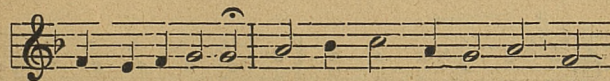
proście, nas grzesznych wspomóżcie Byśmy z wa-mi



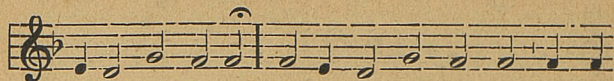
prze-by - li, Je - zu Chry-sta chwali-li. Te - goż



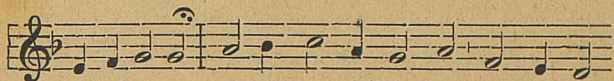
nas do - mie - ści Je - zu Chryste mi - ły byś -



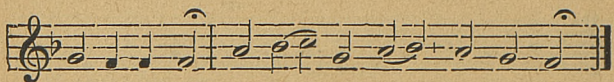
my z to-bą by-li, gdzie się nam ra - du - ją już



niebie-skie si - ły. A-men, a-men, a-men, a-men,



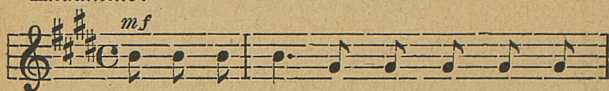
a-men, a-men, a-men ta -ko Bóg daj, byś-my wszy-



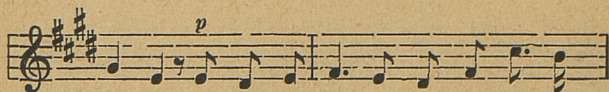
sey poszli w Raj, gdzie kró - lu - ją A - nie - li.

### 39. Rozmowa Kościuszki z Łagienką.

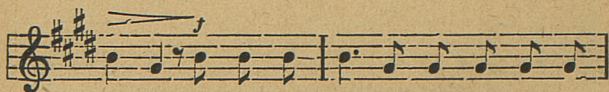
*Andantino.*



Pa-mię-tasz o tem dziel - ny mój Ła-



gien - ko, Jak wróg po-tęż - ny po-czał wal - czyć



z na - mi? Gdym na sze-sna-ście z czter-ma ty-sią.

ca-mi Na waszẽm cze-le sta-nął pod Du-

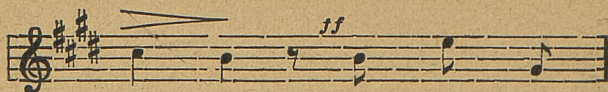
bien - ką? Jam się nie u - lął i wol-no - ści

do - bił, I wstrzymał wro-gów z znaczną dla nich

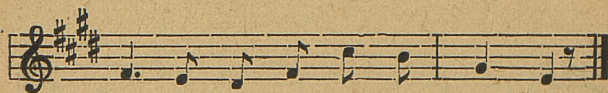
stra - tą, Los cie - bie zbawcą ży-cia me - go

zro-bił, Ła-gien - ko! powiedz, czy-li pomnisz

na to? Los cie-bie zbaw-cą ży - cia me-go



zro - bił; Ła - gien - ko !



po - wiedz, czy - li po-mnisz na to?

### T a d e u s z .

Pamiętasz o tem, dzielny mój Łagienko,  
 Jak wróg potężny począł walczyć z nami?  
 Gdym na szesnaście z czterma tysiącami  
 Na waszem czele stanął pod Dubienką?

Jam się nie uląkł i wolności dobił,  
 I wstrzymał wrogów z znaczną dla nich stratą;  
 Los ciebie zbawcą życia mego zrobił;  
 Łagienko ! powiedz, czyli pomnisz na to?

### Ł a g i e n k o .

Pamiętasz o tem, gdyśmy do Krakowa,  
 Torując drogę nieprzyjaciół kłęską,  
 Garsć mężów śmiała, ponieść śmierć gotowa,  
 Za twym przewodem wniosła broń zwycięską?

Rolników bronią były cepy, kosy,  
 Z niemalą jednak wróg porażon stratą;  
 Leżały trupów nieprzyjaznych stosy;  
 O, drogi wodzu! czyli pomnisz na to?

### T a d e u s z .

Pamiętasz o tem, jak pod Szczekociny  
 Uległy mocy bitne kraju syny?

Cośmy cierpieli przez przyjaciół zwadę,  
Przez niedostatek, przez niewiernych zdradę?  
Swego niebaczny za Ojczyznę trudu,  
Nieraz nad nędzą, zapłakałem ludu;  
On bronił matki, chętnie, choć ze stratą;  
Łagienko! powiedz, czyli pomnisz na to?

### Ł a g i e n k o.

Pamiętasz, wodzu, Maciejowskie błonie,  
Gdy nam nieszczęsna biła już godzina;  
Gdy pot śmiertelny okrył twoje skronie,  
A Polsce wzięto najdroższego syna;  
„Tu koniec Polski!“ rzekłeś nam w rozpacz,  
Nad twoją, wszystek kraj nasz płakał stratą;  
Twój los narodu smutny koniec znaczy;  
O! wielki wodzu! czyli pomnisz na to?

## 40. Do Francuzów.

(Melodya jak wyżej do Nr. 39.)

1. Gdy nam wydarto po ojcach spuściznę,  
Kraj, wolność, imię, tułacze z swych błoni,  
Myśmy do Francyi unieśli ojczyznę,  
W głębi serc naszych, w ostrzu naszej broni.  
Co ocalało wśród burzliwych fali,  
Skarb nasz jedyny nieśliśmy wam życie;  
Francuzi, myśmy krew za was przelali,  
A wyż nam tylko łzami odpłacicie?
2. Błędne sieroty, krwią zbroczonej matki,  
Myśmy do łona Francyi się tulili;

Białego orła drogie nam ostatki,  
 Przy waszym złotym orle zawiesili,  
 Zwodnym nadziejom długośmy ufali,  
 Bo nas nadzieją karmiono obficie,  
 Francuzi! myśmy krew za was przelali,  
 A wyż nam tylko łzami odpłacicie?

3. Gdy upadł rycerz, na którego czole,  
 Kwitła tak długo korona z wawrzynów,  
 I inni pnać się przy fortuny kole,  
 Wprzęgli do zdrady nawet Francyi synów:  
 Myśmy do końca wiernymi dotrwali,  
 Temu, co stałym był i w nieszczęść szczycie,  
 Francuzi! myśmy krew za was przelali,  
 A wyż nam tylko łzami odpłacicie?
4. Gdy w dniach lipcowych daliście dla świata,  
 Wielką naukę o ludów godności,  
 Za waszym wzorem ocknął się Sarmata,  
 Zerwał kajdany — zapragnął wolności.  
 „Zdrada nas zmogła, niech oręż ocali!“  
 Myśmy wyrzekli na was licząc skrycie,  
 Francuzi! myśmy krew za was przelali,  
 A wyż nam tylko łzami odpłacicie?
5. Dziki despota wysłał swe szeregi,  
 By zamordować wolność Europy,  
 Dumny wzrok zwrócił na Sekwany brzegi,  
 I nas chciał ciągnąć za swojemi stopy;  
 Myśmy przedmurze dla was usypali,  
 O krwawych walkach dawno już słyszycie;  
 Francuzi! myśmy krew za was przelali,  
 A wyż nam tylko łzami odpłacicie?



6. Przyszłość niepewna... choć w szablę i Boga  
 Kto szczerze ufa nie łatwo upadnie,  
 Poznał wróg dziki jak nam wolność droga,  
 Ale któż tajemię przyszłości odgadnie?

Francyo! pamiętaj byśmy nie wołali  
 Grzebiąc ojczyznę w niewolniczej szacie:  
 Francuzi! myśmy krew za was przelali,  
 A wyż nam tylko łzami odplacacie?!

*K. Gaszyński.*

Z okoliczności poezji E. Delavigne: „La Varsoivienne“ napisał tę pieśń  
 w szańcu przedmostowym Pragi w pięć dni po bitwie Grochowskiej

#### 41. Spotkanie.

*(Melodya jak wyżej do Nr. 39.)*

1. Pamiętasz bracie kiedyśmy z Warszawy  
 Z odważnych garstką wygnali Moskali;  
 Bez krwi rozlewu, wieniec wiecznej sławy  
 Synowie Lecha dla siebie zjednali;  
 Gdy wódz Konstanty wybór pięknej młodzi,  
 Spiesznie wywodzi z Lechitów granicy,  
 Każdy się cieszył — Polska się odrodzi,  
 Pamiętasz pewnie ruch naszej stolicy? —
2. Chlubna pamiątka, dla naszych zaszczytów,  
 Kiedy zebrana młodź z orężem w rękę,  
 Łamie warowne bramy Karmelitów,  
 A jęk nieszczęśnych ginie w szabel szczęku;  
 Widzisz te tłumy wśród chlubnego szału,  
 Nie podle zyski mające na celu;  
 Kruszące silne bramy arsenału,  
 Wszakże tam byłeś luby przyjacielu!

3. Pamiętasz kiedy Dybicz z za Bałkanu  
Szturmem zdobywać chciał przedmieście Pragi,  
Przed czasem laury słał pod nogi panu,  
Nie znając mężnych Polaków odwagi.  
Ale prowadząc szyki, dzielni mężo,  
Śmiali się z próżnej najezdника dumy,  
W krwi wrogów polskie pływały oręże,  
Ścieląc pod nogi najezdników tłumy.
4. Pamiętasz bracie Tykocińską bitwę,  
Wówczas Skrzynecki wiódł Polaków rotę;  
Podli najezdzczy pierzchnęli na Litwę,  
Widząc w Polakach niezachwiane cnoty,  
Byłeś zapewne i pod Ostrołęką,  
Gdzie wódz dał piękne stałości przykłady,  
Tam Bóg wszechmocną zasłaniał nas ręką,  
O! jak pamiętne naszych zwycięstw ślady!
5. Wszakże pamiętasz! — już zamilczę o tem,  
Bo smutne odtąd są nasze koleje,  
Kiedy już zdrajcy przekupieni złotem  
Drogię ojczyzny niszczyli nadzieje.  
Próżno się naród chciał wśród zguby bronić,  
Gdy Krukowiecki zaufanie zdradza,  
Na obcej ziemi będziemy lży ronić,  
Niechaj łza przeszłe pamiątki osładza.
6. Obcy wśród obcych wygnańcy, z ojczyzny,  
Zanim nadejdzie dla nas zmiana nowa,  
Cieszymy się patrząc na rany i blizny,  
Nucąc pieśń smutną: „Ojczyzno bądź zdrowa“,  
A skoro oręż z nad brzegów Sekwany,

Jak opiekuńczy anioł się odśloni,  
 Wtenczas znów zadrżą przed nami tyrany,  
 I pierzchną na głos: Do broni! do broni!

*Juliusz Wierzeyski.*

---

## 42. Pieśń tułaczów polskich do narodów.

*(Melodya jak wyżej do Nr. 39.)*

1. U waszych progów stoimy narody!  
 Smutni, wygnańcy od najeźdców chciwych,  
 Zkądżeśmy przyszli? z ojczystej zagrody,  
 Z krainy bojów, łez i pęt zelżywych;  
 W trzech częściach świata nasza krew się lała,  
 Trzy części świata znały naszą sprawę,  
 O! gdy nas zbójców toczy dziś nawała,  
 Szanujcie nasze nieszczęścia i sławę!
2. Nie dla zaborów, łupów i zdobyczy,  
 Rozpaczające wznieśliśmy ramiona,  
 Wyrwać ojczyznę chcieliśmy z rąk dziczy,  
 Co się już wciska do naszego łona.  
 Dałyście nasze rozszarpać dziedziny,  
 I mienić zbrodnią nasze boje krwawe:  
 O! jeśli mężne czuć umiecie czyny,  
 Szanujcie nasze nieszczęścia i sławę!
3. Ileżkroć jarzmo naszych trzech sąsiadów  
 Chcieliśmy skruszyć, twarde i swawolne  
 I sławne cienie ojców i naddziadów  
 Ucieszyć wieścią, że ich syny wolne:  
 Walczył Kościuszko, Pułascy walczyli,  
 Byłyż ich boje nieczne i nieprawe?

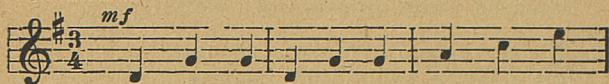
O! gdyśmy jeszcze skon matki przeżyli,  
Szanujcie nasze nieszczęścia i sławę!

4. Obrzydły tyran wydarłszy nam ziemię,  
Znieważa naszą wiarę i ołtarze,  
Depce swobody i wytępia plemię,  
Nikczemne na nas miotając potwarze:  
Wyscie tyranom przysięgły swe szyje,  
I uświęciły nasze krzywdy krwawe!  
O! jeśli prawość w sercach waszych żyje,  
Szanujcie nasze nieszczęścia i sławę!

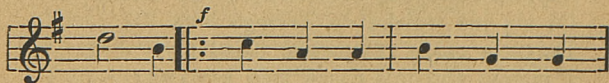
*Fr. Kowalski.*

### 43. Ma baba talary w lesie.

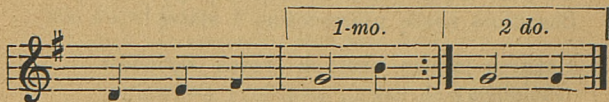
*Moderato.*



Ma ba - ba, ma ba - ba ta - la - ry



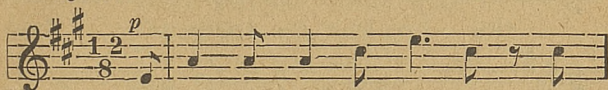
w le - sie, Ki - jem ją, ki - jem ją,



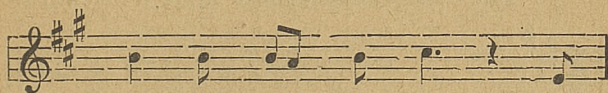
niech je przy - nie - sie.      nie - sie.

2. Daj pokój, daj pokój ubogiej babce,  
Już niesie, już niesie talary w czapce. (*bis.*)

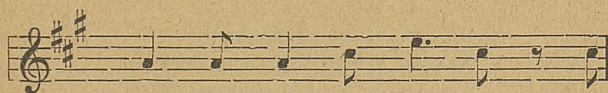
## 44. Pieśń Filaretów.

*Allegretto.*

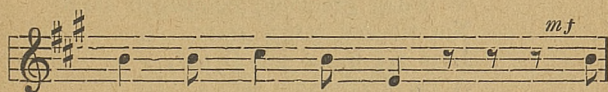
1. U - żyj - my dziś ży - wo - ta! Wszak



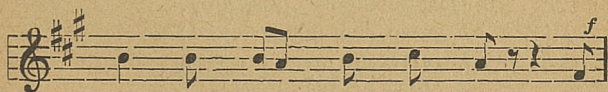
ży - jem tyl ko raz: Nie -



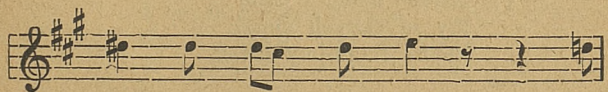
chaj ta cza - ra zło - ta, Nie



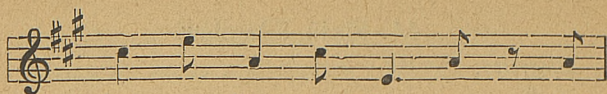
pró - żno wa - bi nas. Hej -



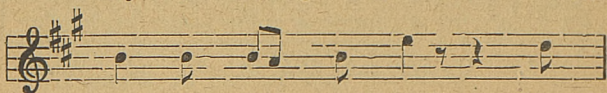
że do niej we - so - ło! Chwy -



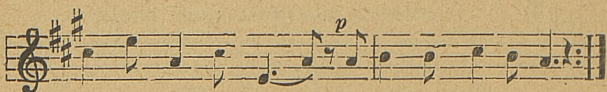
taj i do dna chyl Nie -



chaj o - bie - ga w ko - ło Zwia -



stun - ka bło - gich chwil, Chwy -



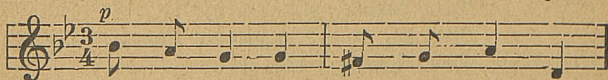
taj i do dna chył Zwiastunkę błogich chwil.

2. Po co tu obcej mowy,  
Wszak polski pijem miód;  
Lepszy śpiew narodowy,  
Od greckich, rzymskich ód;  
W ksiąg greckich, rzymskich steki,  
Nie wlażeś żebyś gnił:  
Lecz się bawił jak Greki,  
A jak Rzymianin bił.

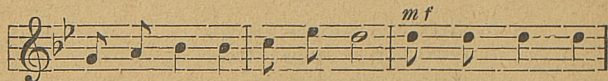
3. Ot tam siedzą prawnicy,  
I przed nim puhar staw;  
Dziś trzeba nam prawicy,  
A jutro trzeba praw  
Kto metal kwasi, pali,  
Kwasi metal i czas,  
My ze złotych metali  
Bacha ciągnijmy kwas.

4. Wymowa wnieść nie zdoła  
 Dziś na wielkości szczyt:  
 Gdzie przyjaźń, miłość woła,  
 Tam bracia cyt, tam cyt!  
 Ten się wśród mędrców liczy,  
 Zna chemię i ma gust,  
 Kto pierwiastek słodyczy,  
 Z lubej wyciągnął ust.
5. Mierzący świata drogi,  
 Gwiazdy i nieba strop,  
 Arhimed był ubogi  
 Nie miał gdzie oprzeć stóp,  
 Dziś gdy chce ruszać światy  
 Jego Newtonska mość,  
 Niechaj policzy braty,  
 I niechaj powie: dość.
6. Cyrkla, wagi i miary,  
 Do martwych użyj brył,  
 Mierz siły na zamiary,  
 Nie zamiar według sił.  
 Bo gdzie się serca palą,  
 Cyrklem uniesień duch,  
 Dobro powszechne — skalą,  
 Jedność większa od dwóch.
7. Użyjmy dziś żywota!  
 Wszak żyjem tylko raz,  
 Tu stoi czara złota,  
 A wnet przeminie czas.  
 Krew stygnie, włos się bieli:  
 W wieczności wpadniem toń,  
 To oko zamknie Feli,  
 To filarecka dłoń.
- A. Mickiewicz.*

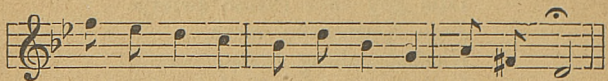
## 45. Kolenda z r. 1863.\*)

*Moderato.**St. Surzyński.*

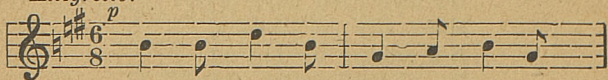
W pol-skich ser - cach ni - by w żło - bie



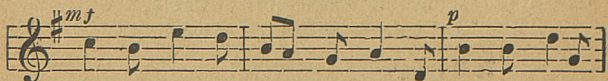
Le - ży dziś nasz Pan i król My dziś ra - dość



ezu jem w so-bie On nam wra-dość zmienia ból!

*Allegretto.*

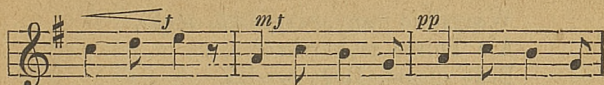
Je - go mi - łość to spra - wi - ła



Że nas wszystkich zje-dno-czy - ła W je-den wę-zeł,

\*) Kolenda ta wydrukowana została jako manuskrypt w „Głosie Narodu“ z dnia 25. grudnia 1896 r. o której redakeya tegoż dziennika pisze jak następuje: „Uprzejmości jednego z przyjaciół naszego dziennika zawdzięczamy, że możemy podać tekst kolendy, która podczas powstania z 1863 r. krążyła w licznych odpisach. Cenną tę pamiątkę historyczną warto wydobyć z zapomnienia.“

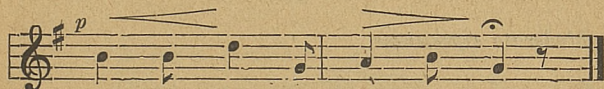




w je - den ślub, — Więc dzień zbawczy przybli - żo - ny,



Głaz gro - bo - wy od - wa - lo - ny



I w ko - leb - kę zmie - nion grób.

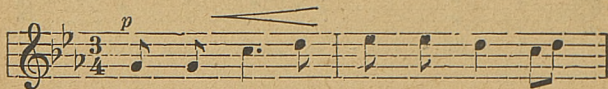
2. Już nie w grobie ale w żłobie  
 Z Bogiem wstaje polski ród,  
 Jakby skrzydła ręce obie  
 Wznosi — wielbiąc niebios cud.  
 Śmiało — śmiało Boże ptasze  
 Obleć całe plemię nasze  
 Zanieś smętnym dobrą wieść:  
 Że nam w sercach Bóg się rodzi —  
 Gwiazda wschodzi, Polska wschodzi —  
 Chwała Bogu, Polsce cześć! —

3. Oto z nami tułaczami  
 Cały klęka polski kraj,  
 Co chcesz Panie uczynić z nami  
 Ale Polsce wolność daj!  
 Przyjmijem chętnie z Twojej ręki

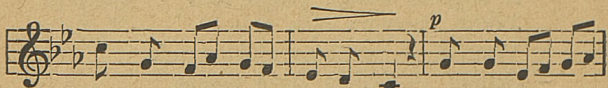
Wszystkie rany, wszystkie męki,  
 Ale Polsce męki skróć.  
 Boże ojców, Boże wielki,  
 Weź krew naszą do kropelki  
 Ale Polsce wolność wróć.

## 46. Chorągiewka.

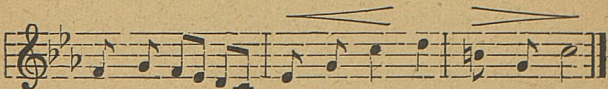
*Moderato espressione.*



Wi-dzisz dziewczę cho - rą-giew - kę,



Co przy mo - jej lancy drży, Za-śpie-wam ci



o niej śpiewkę: O - na pięk-na tak jak ty!

2. Jak dziewczę rosą tęczy,  
 Wietrzyka z nią igra lot;  
 Wieszże kogo ona wieńczy?  
 Martwe drzewce, stalny grot.

3. Nie wie biedna, że grot luby,  
 Co w objęciu u niej śpi,  
 Jest syn śmierci i zaguby,  
 Potępienia, chciwy krwi.

4. Wierny dłoni, co nim włada,  
 Jedną tylko cnotę zna:  
 Pokazaną pierś dopada,  
 Przeszyć serce, co w niej drga.

5. A czyja pierś? — on się pyta,  
 Jedno ojciec mu, czy wróg;  
 Rozkazano, i przeszyta,  
 A o reszcie sędzi Bóg!

6. Lecz im częstsza krew go zleje,  
 Rdza wypali na nim ślad,  
 Stępi ostrze, pierś mu przeje,  
 Jak choroby tajny jad.

7. I nie lekko będzie ranie,  
 Którą w upominku da!  
 Wiecznie wtedy w niej zostanie  
 I jad jego i rdza ta.

8. A ta chorągiewka młoda,  
 Towarzyszka jego dni,  
 Jaśniejąca jak pogoda, i,  
 Co przy boku jego lśn

9. Żywe kresy rychło zmieni,  
Przyjaciela dzieląc ból;  
I żółknie, jak liść jesieni,  
Obcy tułacz pośród pól.
10. Wieszże dziewczę, co z tej śpiewki  
Możesz sobie nadal wnieść?  
Twój los jest los chorągiewki,  
A grot moich losów treść!
11. Na pierś stalną, nieraz głowę,  
Nieraz serce złożysz twe;  
Nieraz łzy twe kryształowe  
Na niszczącą padną rdzę!
12. I pierś stalna twojej mowie,  
Mowie twych najśłodzych snów,  
Tchem współczucia nie odpowie,  
Nie zrozumie twoich słów.
13. Nie odgadnie, nie uprzedzi  
Tkliwą myślą myśli twej;  
Okiem oku odpowiedzi,  
Sercem serca nie da jej.
14. Lub choć zgadnie, nie patrz na nią  
I w nią nie patrz jako w wir;  
Pierś żołnierza jest otchłanią,  
Którą tajny kryje kir.

15. Mróz ją mrozi, czy żar pali,  
Czy niszczące trawia rdzy,  
Winna milczeć jak ze stali,  
I dla oka nie dać łzy!
16. Jeden głos jest, co go słucha,  
Jeden powinności głos;  
A na resztę zimna, głucha,  
Równy zniesie i da cios.
17. Raz jeszcze tej chorągiewce  
Przypatrz się; to dola twa! —  
A ten, dziewczę, grot i drzewce,  
To przyjaciel twój, to ja!
18. Nie płacz, luba, bywaj zdrowa,  
Łzy na cięższe zostaw dni;  
Co Bóg sądzi, — bądź gotowa,  
Może wróca, może nie!
19. Mówił ułan do dziewczęcia,  
Na morderczy idąc bój,  
Mówił i ujął w objęcia  
Ten skarb, ten świat cały swój.
20. I z oczu łzą gorzką, rzewną  
Spływał serca ciężki żal;  
Płakał gorzko, czuł zapewno,  
A jednak ta pierś jak stal.

21. Rzucił dziewczę, koń jak strzała  
Poniósł go, jak wichru lot,  
Tylko wiecznie powiewała  
Chorągiewka po nad grot.

22. Rok przeminał dziewczę płacze,  
O nim nikt nie umie rzec,  
Poległ gdzieś, lub dnie tułacze  
W obcej ziemi musi wlec.

23. I po czterech świata końcach  
Czterem wiatrom w tropy leć,  
Jeśli o polskich obrońcach  
Pragniesz dziewczę wieści mieć.

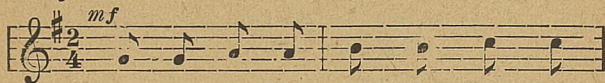
24. Tam ci powie o nim może  
Grób, nieznaney ziemi syn,  
Dzikie Afryki bezdroże,  
Lub z sybirskich która min.

25. Bo Bóg dobry i w nagrodę  
Za tyle łez, krwi i strat,  
Za Ojczyznę, za swobodę,  
Dał tułaczom w zamian świat.

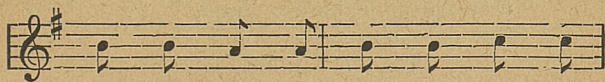
*Maurycy Gosławski.*

---

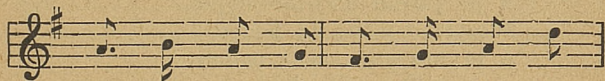
## 47. Wybór męża.

*Allegro moderato.*

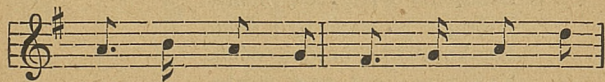
Sa - ma nie wiem za - my - ślo - na,



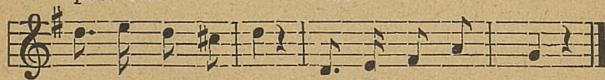
Któ - re - go ja mam być żo - na,



Kon - ku - ren - tów bar - dzo wie - le,



Każ - dy się pod no - gi ście - le,

*poco rit.**Vivo.*

Każ - dy mnie lu - bi, Każ - dy mnie lu - bi.

2. Pierwszy greczny, urodziwy  
 Ale dla mnie nieszczęśliwy,  
 Sama nie wiem co takiego,  
 Że nie mam serca do niego  
 Że go nie lubię.

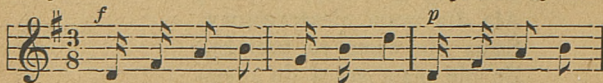
3. Drugi grzeczny i bogaty  
Z fortuny ma dość intraty,  
Nadyma się, pyszny, hardy  
Do kochania bardzo twardy.  
Tego nie lubię.
4. Trzeci wielki szalawiła  
Opiwszy się rzecz niemiła,  
Gdy się spije bardzo głupi,  
Kto go zechce to go kupi,  
Tego nie lubię.
5. Czwarty wszystko po łacinie  
A po polsku brzydko sływie,  
Wszystko mówi od figury,  
A to wszystko ma z natury,  
Tego nie lubię.
6. Sama nie wiem, zamyślona,  
Którego ja mam być żona,  
Konkurentów bardzo wiele,  
Każdy się pod nogi ściele,  
Każdy mnie lubi.

---

#### 48. Zajrzyj słońce.

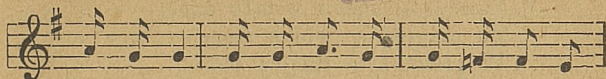
*Allegretto.*

*Ig. Dobrzyński.*

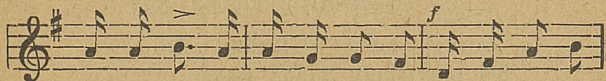


Zaj-rzyj słoń-ce w domek nasz, Tu przyjemny

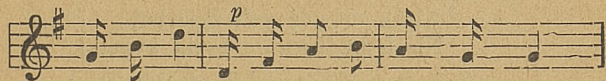




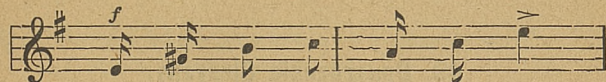
wi-dok masz, Tu we - so - le ho - że dziatki



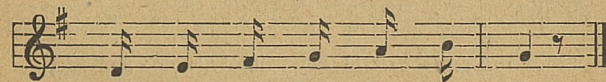
o - bok do-brej tkli-wej mat-ki. Zaj-rzyj słoń-ce



w do-mek nasz Czyż nie mi-ły wi - dok masz



Zaj - rzyj słoń - ce w do - mek nasz



Czyż nie mi - ły wi - dok masz.

2. Zajrzyj słońce w domek nasz,  
 Tu rozkoszny widok masz,  
 Ojciec matka, te kochane,  
 Rodzice od Boga dane.

Zajrzyj słońce w domek nasz  
 Tu rozkoszny widok masz. } *bis.*

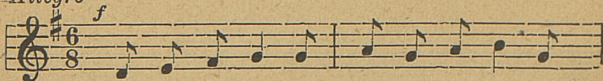
3. Zajrzyj słońce w domek nasz,  
 Tu przyjemny widok masz,  
 W pracy żyje zgodna para,  
 I na cały dzień się stara.  
 Zajrzyj słońce w domek nasz, } *bis.*  
 A świadectwo chlubne dasz.

4. Zajrzyj słońce w domek nasz,  
 Tu przyjemny widok masz,  
 Rzućże promyk na tę chatkę!  
 Boże! chowaj ojca, matkę,  
 Niech do późnych żyją lat, } *bis.*  
 Niech im kwitnie życia kwiat.

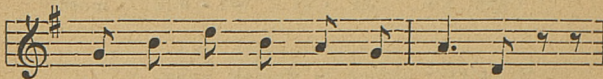
*St. Jachowicz.*

## 49. Opuszczenie Ojczyzny.

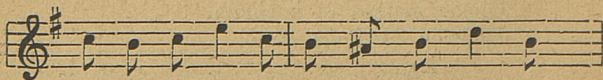
*Allegro*



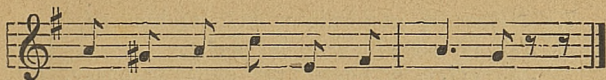
Już strzał dzia-ło - wy nas nie do - sta - nie,



Ju - żeś - my w o - pie - ce wo - dy,



Na wschodzie błysło świe - tne za - ra - nie;



Da - lej . na mor-skie przy - go - dy.

2. Już się znudziła przewrotność sądów,  
I boleść krzywdy odgłosów.  
Znam rozpacz ludów, znam gwałty rządów;  
I burze serca i losów.
3. Miałem ja krewnych, których kochałem,  
Matkę, sąsiadów, przyjaciół;  
Ach! miałem także—Boże! co miałem,  
Usta nie rzekną, com stracił!
4. Lecz kiedym przeżył owe rozstanie  
I stratę świętej ojczyzny,  
Kiedym sam patrzył na jej skonanie,  
Nie ma już dla mnie trucizny.
5. Gdy mię pogańskie szable nie zsiekły,  
Nie sięgła zemsta tyranów,  
Gdym uszedł szpiegów rzeszy zacieklej,  
Nie strach mnie morskich bałwanów.
6. Miło w rozpaczy będzie spojierać,  
Na rozhukane płaszczyzny,  
Łatwiej na morzu będzie umierać,  
Bo ztąd nie widać ojczyzny!...

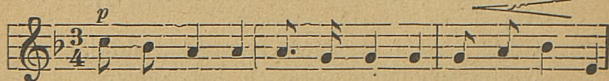
7. Niebo się gniewnie w koło zachmurzy,  
 Jak mi się chmurzy lat wiele,  
 Jak żyłem w burzy, tak zginę w burzy,  
 Grobem mi będą topiele.
8. I pamięć po mnie zniknie w mym rodzie,  
 Jak ślad po szybkim okręcie,  
 A równo ginąć w bojach czy w wodzie,  
 Czy to w rozpaczy odmęcie.
9. Losów mych zwrócić nie ma sposobu,  
 Jak wichrów gdy dmą w przestworze;  
 Dalejże, dalej do koła globu,  
 I rozpacz szczęściem być może.

Wincenty Pol.

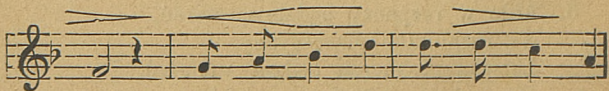
Z rękopisu r. 1831.

## 50. Lulka.

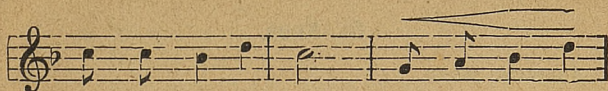
*Andantino con moto.*



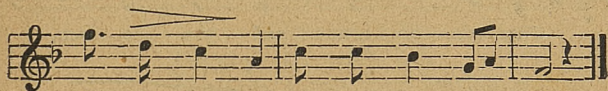
Na do - li - nie za - wie - ru - cha Wiatr ze śniegiem



dmie, Na ko - mi - nie o - gień bu - cha,



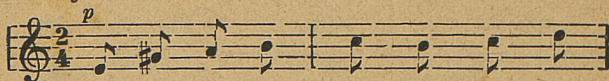
trza-ska w ko - ło mnie, Na ko - min - ku



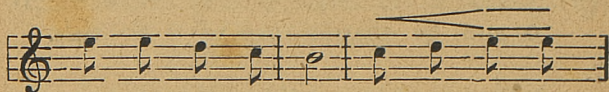
O - gień bu - cha, trza - ska w ko - ło mnie.

2. Przy kominku z lulką stoję,  
Puszczam w kłębach dym,  
A wspomnienia wszystkie moje  
Lecą razem z nim.
3. Niechaj lecą jak minęły  
Chwile młodych lat;  
Które z sobą wszystko wzięły  
I młodości kwiat!
4. Gdzie ten kwiatek, gdzie nadzieje?  
Opuściły mię!  
Jeden wiatr, co w polu wieje,  
Tylko bawi mnie!
5. On bez celu, ja bez celu,  
Jak ten z lulki dym,  
Dwóch nas tylko, dwóch, nie wielu,  
Lećmy razem z nim.

## 51. Kruk.

*Allegretto mesto.*

Ciem-nym bo - rem nad wie - czo - rem,



Le - ciał czar - ny kruk, I do chat - ki



sta - rej mat - ki Puk w o - kien - ko puk.

2. Matko moja, matko moja,  
Przybądź co masz tchu,  
Bo górami i lasami  
Pędzę z dala tu.
3. O ptaszyno, ty z nowiną,  
Jakaż niesiesz wieść,  
Ach wesele, czy łez wiele  
Musisz do mnie nieść.
4. Czarna skóra, czarne pióra,  
To żałobny znak,  
Ty z boleścią, z smutną wieścią  
Pędzisz do mnie tak.

5. Matko moja, starość twoja,  
Będzie dla cię raj,  
Syn twój drogi, pobił wrogi,  
I poległ za kraj!

6. Gdym za łupem, miłym trupem,  
Ciągnął tam gdzie bój,  
Z wroga klęski, syn zwycięzki,  
Wołał do mnie twój.

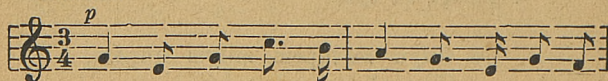
7. Hej ptaszyno! hej ptaszyno!  
Od rodzinnych stron,  
Leć do chatki, lubej matki,  
Obwieść jej mój zgon.

8. Tak mię wołał i wnet skonał,  
Lecz zwyciężył wprzód,  
Na wawrzynie zwycięztw ginie,  
Lecz wsławił swój ród.

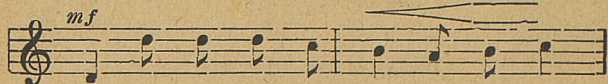
9. Matka słucha, a po chwili  
Pada martwy trup,  
Po nad synem słowik kwili,  
Po nad matką kruk.

---

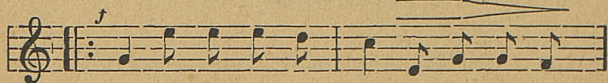
## 52. Pochód na Sybir.

*Melodya I.**Andante.*

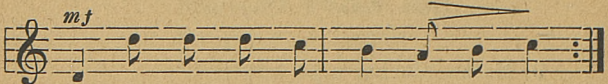
Wiatr wio - nął, szumiąc po pu - stym ste - pie,



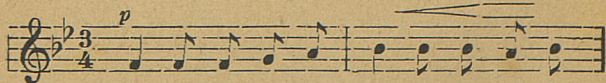
I śnie - żną za - mieć w o - bło - ki wzbił



A mro - żny tu - man rwie się i trze - pie,

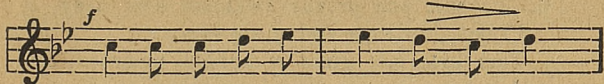


Jak - by kur - ha - nu za - ło - bny pył!

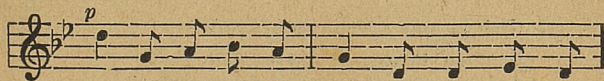
*Melodya II.**Andante.*

Wiatr wio - nął, szu - miąc po pu - stym ste - pie,

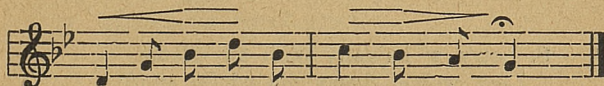




I śnież-ną za-mieć w o - blo - ki wzbił;



A mro-żny tu-man rwie się i trze-pie,



Jak - by kur-ha-nu za - ło - bny pył!

2. Wśród tego stepu wśród wiatrów fali,  
Pędzi kibitka w zawily szlak,  
I dzwonek smutnie jęczy z oddali,  
Jak pogrzebowy ostatni znak.
3. W kibitce widać postać młodzieńca,  
Dumne, choć smutne wejrzenie siał,  
Na twarzy blade ślady rumieńca,  
Lecz i ten wkrótce już zniknąć miał.
4. Na przodzie siedzi Moskał zbrukany,  
Kajdany brzęczą u więźnia nóg;  
Więzień był młody, lecz skąd porwany,  
Za co i dokąd, wie tylko Bóg.
5. Wyjrzał z kibitki, potrząsnął głową,  
Nie dbał, czy wzbudzi w Moskału gniew,  
Oczy swe zwrócił w stronę wschodową,  
I taki tęskny zanucił śpiew:

6. „Próżno, ach próżno zwracam swe oczy,  
Próżną nadzieją łudzę się sam ;  
Tam kraj mój ginie w mglistej pomroce,  
A ja na zawsze stracić go mam.

7. Już ja nie ujrzę mojej rodziny,  
Ni ojca mego, ni matki mej,  
Ani mej drogiej, lubej dziewczyny,  
Nigdy, ach nigdy nie ujrzę jej.

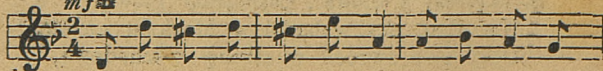
8. Łotry w kajdany skuli me dłonie,  
Lecz wolnej duszy nie zdolni skuć ;  
Zdejmcie kajdany, dajcie mi broni,  
Ja was nauczę jak wolność czuć !“

9. Wstrząsnął okowy, szczękły kajdany,  
Lecz głuchy tylko wydały brzęk ;  
„Zegnam cię, Polsko, kraju kochany !“  
To był ostatni wygnańca jęk.

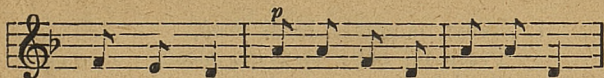
### 53. Złość baby.

*Allegro.*

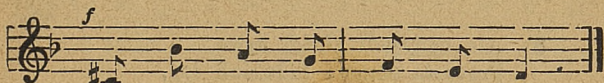
*m. f. sat.*



Mia-ła ba-ba ko-ty dwa, Ka-za-ła im



ra - bać drwa, Je-den mu-siał pi - łą rznąć,



Dru - gi łu - pać wió - ry ciąć.

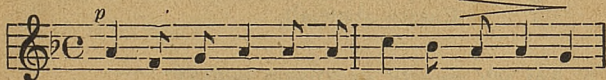
2. Miała baba świerszcze dwa,  
Kazała im wozić drwa,  
Jeden biedak chodził w szli,  
Drugi jeździł, wołał: wi!
3. Miała baba parę psów,  
Te paliły w piecu znów,  
Jeden z ślepi ogień trze,  
Drugi chucha, w piecu dmie.
4. A gdy skwarny nastał dzień,  
Każe baba zbierać cień,  
I na bielnik każe piąć,  
Bielić, płótno z cienia ciąć.
5. Nabeliła kilka kop,  
Powiązała wszystko w snop,  
I naszyła koszul dość,  
Biednym ludziom to na złość.
6. Bo gdy przyszedł mroźny czas,  
W, sprzedała wszystko wraz,  
Kto koszulę taką wziął,  
Tego mróz do szpiku ściał.

7. Więc namrzało ludzi dość,  
Przez tej baby straszną złość,  
Pozdzierany zewsząd cień,  
Nie pokazał się i w dzień.
8. Ale nadszedł złości kres,  
Przyszła pomsta ludzkich łez,  
Baba sobie smacznie śpi,  
Nowe złości znowu śni.
9. Świerszcze, sowy, kotów dwu,  
Oj zbierają cień co tchu,  
I nad chatą robią dach  
Grubo z cieni, że aż strach.
10. W chacie ciemno, ciągła noc,  
Bo już taka cieni moc,  
A więc baba lata śpi  
I napróżno złości śni.
11. Zwiędła, wyschła, gdyby wiór,  
Że już lżejsza jest od piór,  
Więc kiedy raz zadał wiatr,  
To ją poniósł aż do Tatr.
12. Z Tatr zaś, że to w drodze już,  
Wiatr ją poniósł aż do mórz.  
W koło świata wciąż ją gna,  
Oj dobrze ci, babo zła!

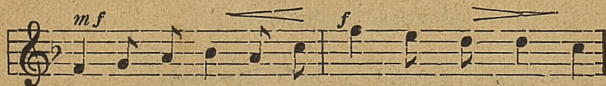
*I. Danielewski.*

---

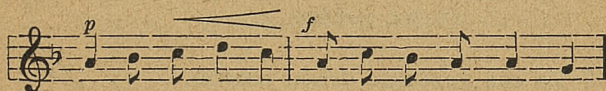
## 54. Do Boga.

*Andante.*

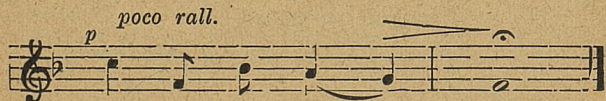
Z gruzów wię-zie-nia wo-ła-my do Cie-bie



Wróć nam oj-czy-znę o Pa-nie na nie-bie,



Bez któ-rej rów-nie jak bez Cie-bie Bo-że



Lech żyć nie mo- - - że.

2. Ojcowie nasi twierdz żadnych nie znali,  
 W piaskach, na skałach, kościoły stawiali.  
 Tobie się dali — Ty miałeś być mężnym  
 Murem potężnym.

3. Gdy Twój przyjęli zakon uświęcony,  
 Miecza dobyli dla jego obrony;  
 Dziesięć go wieków, dopóki nie padli,  
 W pochwy nie kładli.

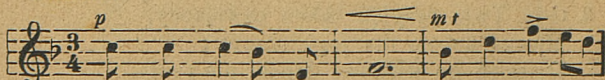
4. Tobie zdobycze, Tobie wszystkie trudy,  
Tobie okolne hołdowały ludy,  
I gołą piersią od pogańskiej stali  
Resztę zbawiali.
5. Ani ich zmogły pogańskie napady,  
Ani zakonnych odstępców Twych zdrady,  
Za to od Ciebie mieli sobie daną  
Wolność kochaną.
6. Wiara i wolność to były ich hasła!  
Aż wiara, wolność, w ich sercach wygasła;  
Tyś twarz odwrócił, a oni spętani  
Obcym poddani.
7. Ze snu gnuśnego dzisiaj ocuceni,  
O Boże ojców, biegniem do Twej sieni,  
Powróć już wolność na sarmacką ziemię,  
Dźwignij jej plemię!

*K. Brodziński.*

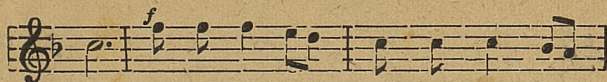
## 55. Dumka na wygnaniu.

### *Melodya I.*

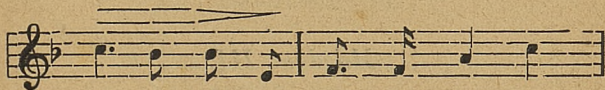
*Andante.*



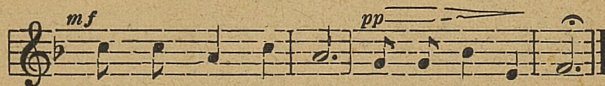
Gdy - by or - łem być! Lot so - ko - li



mieć! Skrzy-dłem or-lem,      lub so - ko - lem



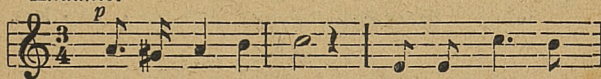
U - no - sić się      nad Po - do - lem,



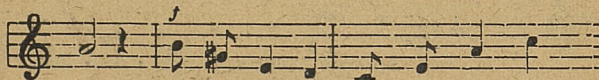
Tam-tem      ży-ciem      żyć, Tam-tem ży-ciem żyć.

### Melodya II.

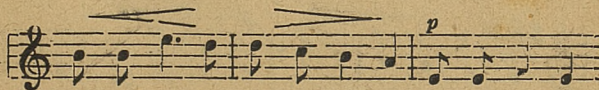
*Andante.*



Gdy-by or - lem być!      Lot so - ko - li



mieć! Skrzydłem or-lem      lub      so - ko - lem



U - no-sić się      nad Po - do - lem, Tam tem ży-ciem

żyć Tam - tem ży - ciem żyć.

### Melodya III.

*Andante.*

Gdy - by or - lem być! Lot so - ko - li

mieć! Skrzydłem or - lem, lub so - ko - lem,

U - - no - sić się nad Po - do - lem,

Tamtem życiem żyć, Tamtem życiem żyć.



2. Droga ziemia ta!  
 Myśl ją moja zna!  
 Tam najpierwsze szczęście moje,  
 Tam najpierwsze niepokoje.  
 Tam najpierwsza łza.

3. Tambym noc i dzień,  
 Jak zaklęty cień,  
 Tambym latał jak wspomnienie,  
 Piers orzeźwiał, czerpał tchnienie,  
 Boże! w orła zmień.

4. Gdyby gwiazdką być,  
 Nad Podolem tkwić!  
 Jasnym okiem w noc majową,  
 Nad kochanki lubej głową,  
 Do poranka lśnić.

5. Albo z po za mgły,  
 Zsyłać słodkie sny,  
 Jak w jeziora tle przejrzystem,  
 Odbijać się światłem czystem,  
 W kropelce jej łzy.

6. Potem cały dzień,  
 Jak zaklęty cień,  
 Niewidzialnem patrząc okiem,  
 Zachwycać się jej widokiem!  
 Boże! w gwiazdkę zmień!

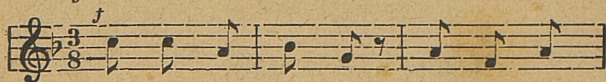
7. Próżno się tych dni  
 Obraz duszy śni,  
 Zapłacz luba, gorzkim płaczem  
 Nad Podolem, nad tułaczem,  
 Co był miły ci.

8. Potępieni my!  
 Wspomnieć serce drży,  
 Orły lecą, gwiazdy świecą,  
 Kraj w okowach, ty daleko,  
 A w około łzy!

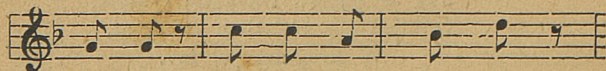
*M. Gosławski.*

### 56. Moja dziewczyna.

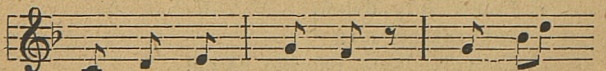
*Allegro vivace.*



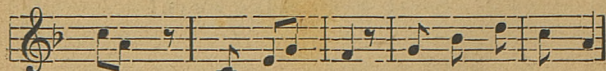
Mo - ja dziew - czy - na      Ro - bo - tna



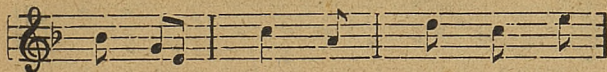
by - ła,      Wzię - ła ką - dziół - kę



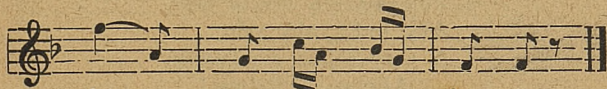
Po wsi cho - dzi - ła      I przę -



dzie      I mo - ta,      To mo - jej dziewczy -



ny ro - bo - ta To mo - jej



dziew - - czy - ny ro - bo - ta.

2. Wzięła bębenek i skrzypowisko

Pognała gęsi hen na pastwisko.

Bębniła i grała

Na swego Jasienka wołała. } *bis*

3. Bębenek stłukła, gąski zgubiła;

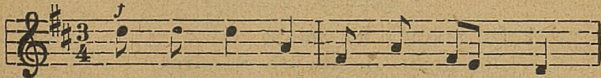
Cóż ja nieszczęsna będę robiła!

I płacze i woła

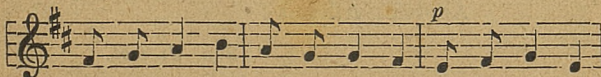
Ach! nieszczęśliwa moja dola. } *bis.*

## 57. Alleluja.

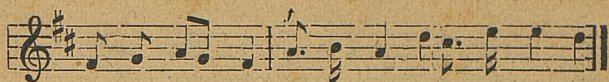
*Moderato.*



Wstał pan kwie-cień zmar-twych ni - nie,



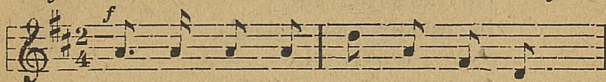
U - we - se - lił lud swój mi - le Co włókł zi - mą



nu-dne chwi - le Al - le - lu - j - a, Al - le - lu - ja.

2. Zbiegają się bracia mili,  
Aby jedli, aby pili,  
A przystojnie się bawili,  
Alleluja, Alleluja!
3. Lecz nie mniemaj zrędo jaki,  
Że to już ich zwyczaj taki,  
Aby żyli jak próżniaki  
Alleluja, Alleluja!
4. Są i oni pracowici,  
I cnotami znamienici,  
Słowem szanowni Lechici,  
Alleluja Alleluja!
5. Lubią nauki i cuoty,  
Piszą co kwartał roboty,  
I dają co miesiąc złoty!  
Alleluja, Alleluja!
6. A kiedyś przyjdą te lata,  
Że z filareckiego świata  
Powstanie zmarły Sarmata,  
Alleluja, Alleluja!
7. Do rządu i do bułata  
Powstanie zmartwych Sarmata,  
I krzywdy swoje połata!  
Alleluja, Alleluja!

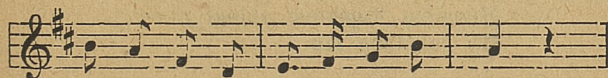
## 58. Po bitwie pod Stoczkiem.

*Allegro.**St. Surzyński.*

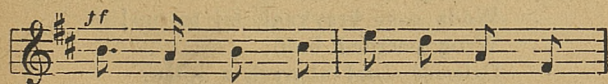
Za - śpie-waj · my cześć ry - ce - rzom,  
Niech naj-wyż - sze wie - że wie - żom



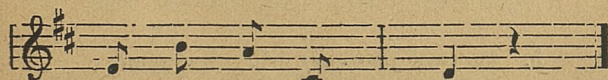
Polskim hufcom cześć;  
Dzwonem gło szą                      wieść,      Że już ba-gnet



się z ba-gnetem      I miecz z mieczem wdał



I my z ma - łym sił po - cze - tem,



Dzie - sięc wzię - li                      dział.

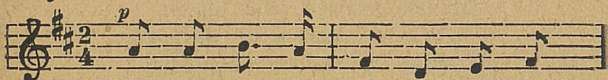
2. Tam pod Stoczkiem jeszcze ślady  
Ich radlących kul,  
Bo osiadły nas gromady  
Jako pszczoły ul.  
A Gajzmara na ich czele  
Możny stawiał wódz,  
Tysiącami — nas niewiele  
Chciał od razu stłuc.
  
3. Zagrzmiął ku nam z dział bez liku,  
Konie popchnął wprzód,  
Czernił się tam szyk po szyku,  
I po ludach lud.  
Sam dowódca był straszliwy ;  
Zna go Turków pan ;  
Mnogiem wojskiem obległ niwy,  
My zaledwie łan.
  
4. Ale szabla słucha dłoni  
Czuje jeźdźca koń —  
Wódz nasz krzyknął: bij to oni!  
Wróg porzucił broń.  
Dziesięć dział ulanych z spiżu,  
Pełno żywych głów;  
A czterysta tuż przy krzyżu,  
Zakopano w rów.
  
5. To twój pierwszy liść wawrzynu  
Żyj Dwernicki nam!  
Tylko naprzód Polski synu,  
Wszędzie jak dziś łam !

Wszędzie jak dziś bierz armaty,  
I w pień wroga siecz,  
Aż wyszczerbisz jak przed laty  
Na Kijowie miecz.

*Stefan Garczyński.*

59. Pobór na dziewczęta.

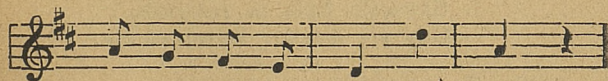
*Allegro.*



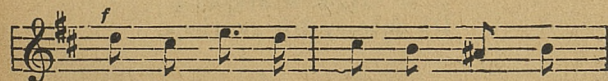
Hej! pa - nien-ki po - słu - chaj - cie



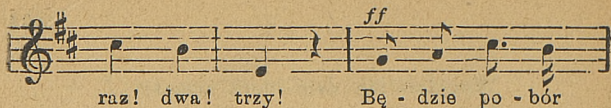
raz! dwa! trzy! I ga - ze - ty



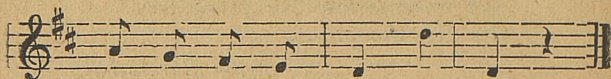
prze - czy - taj - cie raz! dwa! trzy!



Prze - czy - taj - cie ta no - wi - ny:



raz! dwa! trzy! Bę - dzie po - bór



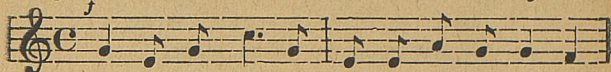
na dziew - czy - ny raz! dwa! trzy!

2. Najpiękniejsze z okolicy,  
Przeznaczone do konnicy;  
A która niema ochoty,  
To ją wezmą do piechoty.
3. Pułk najpierwszy z warszawianek,  
Ma się nazwać pułk ułanek,  
Wielkie wezmą do dragonów,  
Stare panny do furgonów.
4. A gdzie będą twierdze puste,  
Tam zabiorą panny tłuste;  
A hafciarki do bagnatów,  
Szynekareczki do rakietów.
5. Do sztandarów zakonniczki,  
A do szturmów baletniczki.  
Szwaczki będą na rezerwie,  
Gdy się mundur której zerwie.
6. Te co pięknie wyśpiewują,  
Na trębaczy się promują,  
A co ciągle wykrzykują,  
Do doboszy ich zwerbują.

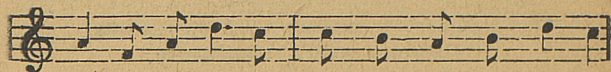


7. Do krankfotrów i grabarzy,  
Gdy się która brzydka zdarzy,  
Aby chorym łóżka słały,  
A potem ich pochowały.
  8. Która panna urodziwa,  
Będzie w wojsku dość sześliwa,  
Weźmie szlify, akselbanty,  
Tak jak mają adiutanty.
  9. Wygadana porucznikiem,  
Wykształcona pułkownikiem,  
Gdy będzie chłopców kochała,  
Dojdzie stopnia jenerała.
  10. Która na koń siedzie żwawo,  
Chorągiewką w lewo, prawo,  
A gdy ostrózkami brzęknie,  
Ach! jakżeż to będzie pięknie.
  11. Ksiądz Kapucyn gdy to słyszał,  
Tak pospieszał aż się zdyszał,  
Mocno boli i żaluje,  
Że się z panien pułk formuje.
  12. Gdy Bernardyn się dowiedział,  
Już w klasztorze nie wysiedział,  
Lecz podaje się z swym planem,  
By mógł zostać kapelanem.
-

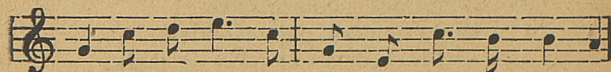
## 60. Rocznicą 29. listopada.

*Allegretto.**St. Surzyński.*

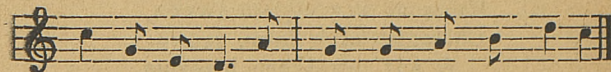
Gdzie-żeś-my bra - cia? gdzie nas los za - pę - dził?



Przed ro - kiem dla nas śmia - ła się swo - bo - da!



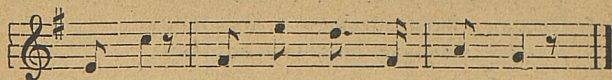
Z gro - bu się Pol - ska prze - bu - dzi - ła mło - da,



A Po - lak dla niej prac i krwi nie szczędził.

2. Na lubyh, przebóg! spadł nadziei kwiatek,  
Jakiż sen słodki! jakież obudzenie!  
Wspomnijmy bracia na te krwi strumienie,  
Co się po tylu rozplynęły światach!
3. Przeszły Listopad słodząc naszą dolę,  
Widział tryumfy kochanej Ojczyzny;  
Ten, widzi znoje, widzi nasze blizny,  
Zdroje łez naszych, klęski i niewolę!



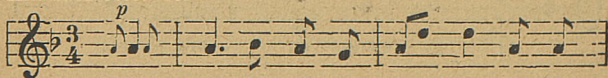


ślu - bie zgi - nę - ły mi spo - dnia.

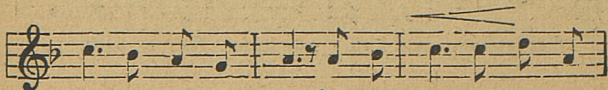
2. Nigdzie ich nie zgubił,  
Przy łóżku leżały,  
Nazajutrz sam niewiem,  
Gdzie mi się podziały.
3. A w tem jadą goście,  
Ja na żonę krzyczę —  
Ta się zrywa ze snu,  
Daje mi spodnicę.
4. I tak sobie chodzę  
W zawikłanej drodze,  
Jejmość wzięła spodnie,  
Ja w spodnicy chodzę....

## 62. Wygnaniec.

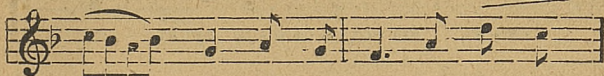
*Andante sostenuto.*



Z oj - czy-zny mej wy - gna - ny, już nie



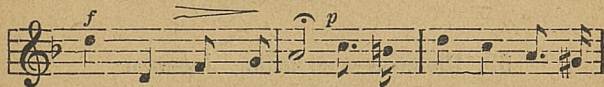
uj - rzę wię - cej cię; Ze-gnam cię kra - ju ko-



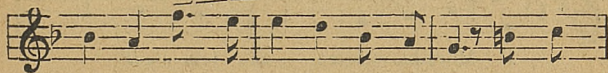
cha - - ny, Dro - ga Pol - sko, że - gnam



cię, że - gnam cię kra - ju ko - cha - ny, dro - ga



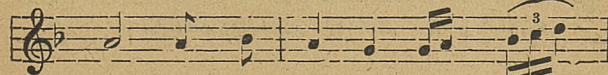
Pol - sko że - gnam cię! W obcej zie - mi z braćmi



me - mi czas spę - dzi - łem li - cząc dni; Wy - gnań -



co - wi, tu - ła - czo - wi, śmierć nadzie - ją tyl - ko



mi, wy - gnań - co - wi, tu - ła -

czo-wi, śm'erc na-dzie - ją tyl-ko mi.

2. Tu kraj piękny, lud szczęśliwy, także mile  
 [przyjął nas,  
 Brzegi Wisły, polskie niwy o jak pragnę wi-  
 [dzieć was.  
 W obcej ziemi z braćmi i t. d.

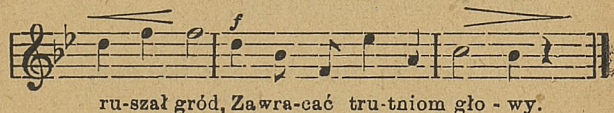
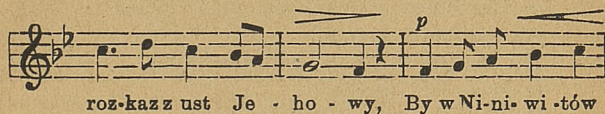
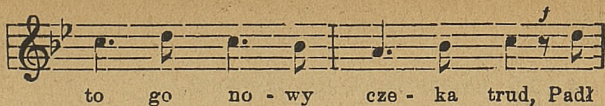
### 63. Historia o proroku Jonaszu.

*Allegretto.*

U Mort-ka w Je - ru - za - lem siadł

Cny Jo-nasz pro-rok wiel - ki, A snać nań cięż-ki

smutek padł, Bo ły - ka wieiąż z bu-tel - ki, O-



2. On zaś do Tyru iść miał plan,  
Na jarmark w świecie znany,  
Bo prorok wśród domowych ścian  
Różną krowy i barany,  
— Więc dużo miodu pękło flasz,  
A bułek znikło z kopę,  
Nim ulżył sercu prorok nasz,  
I ruszył w Tyr na Joppę.

3. Pod wielorybem w Joppie hen,  
Siadł znów pić bracia mili,  
Lecz, że na borg chciał zalać splen,  
— Za drzwi go wyrzucili!  
Tak schąbion srodze, uczył żal,  
Nie znalazł póty miru,  
Aż się wśród morskich ujrzał fal,  
Na drodze wprost — do Tyru.

4. Nie uszedł Panu śmiałka bunt,  
 Więc grom niebiosą porze,  
 W posadach wtrząsł się ziemi grunt  
 Aż zakipiało morze!  
 Na statku wszczęła majtków dłoń,  
 O życie bój zacięty:  
 Rzucono towar w morską toń,  
 Rzucono wszystkie sprzęty!

5. Lecz, że daremny był ten trud,  
 Nadziei gwiazdy gasły,  
 Więc żyda niosą w odmęt wód,  
 Bo mąż to był opasły.  
 I nosem byłby Jonasz cny  
 Aż w dno gdzieś zapruł chyba,  
 Lecz skruchy ujrzał Pan w nim łzy,  
 I zesłał wieloryba.

6. A gdy nasz prorok leciał w głąb,  
 To już nastąpiła cisza,  
 Pochwyił potwór go na ząb,  
 I połknął jak sztukfiszka.  
 Nieszczęście sobie połknął z nim,  
 Bo jak nam biblia wieści,  
 Trzy dni go nosił w brzuchu swym  
 — I trzy dni miał boleści.

7. Acz tłusty bowiem kasek był  
 Żydowin, Jonasz sławny,  
 Strawić go nie miał potwór sił,  
 Tak strasznie był niestrawny.



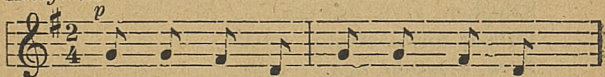
Jak wściekły miotał się wśród mąk  
 Mil krocie ubił w biegu  
 Wreszcie go, śmierci chcąc ujść rąk,  
 Na morskim wypluł brzegu.

8. W zdarzeniu tem widocznie zbyt  
 Ostrzega Pan narody,  
 Że nie zaginie w świecie żyd  
 Od miecza, ognia, wody.  
 Który też strawić chciał go lud,  
 Ten chorób się nabawił,  
 Bo jakoś z biblii słyszał wprzód,  
 Wieloryb go nie strawił.

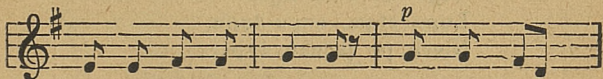
*Habakuk.*

## 64. Wiwaty.

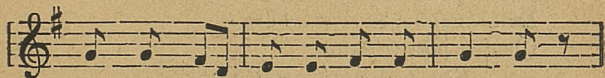
*Allegretto.*



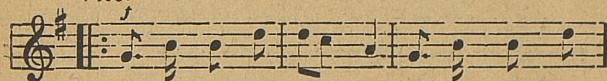
Pi - je Ku - ba, do Ja - ku - ba,



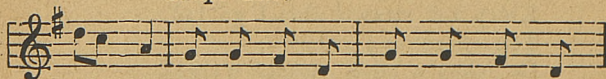
Ja - kub do Mi - cha - ła, Wi - wāt ty,



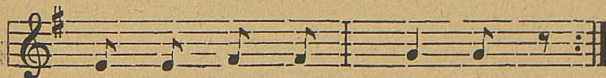
wi - wāt ja, kom - pa - ni - ja ca - ła!

*Vivo.*

A kto nie wy - pi - je, Te - go we dwa

*Tempo 1mo.*

ki - je, Łu - pu - cu - pu, cu - pu łu - pu,



Pó - ki nie wy - - pi - je.

2. Dawniej panie, choć w żupanie,  
Szlacheic złoto dźwiga,  
Dzisiaj kuso, święto, spięto,  
A w kieszeni figa.

Kto bez grosza żyje,  
Tego we dwa kije,  
Łupu cupu, cupu łupu,  
Niech po polsku żyje.

3. Koroneczki, perełeczki,  
Miała pani sama,  
Dziś szynkarka i kucharka,  
Chodzi jakby dama.

Kto nad stan swój żyje,  
Tego we dwa kije,  
Łupu cupu, cupu łupu,  
Niech po polsku żyje.

4. Indyk z sosem, wraz z bigosem,  
Jadły dawne pany;  
Dziś ślimaki i robaki  
Jedzą, jak bociany,  
    Kto żabami żyje,  
    Tego we dwa kije,  
    Łupu cupu, cupu łupu,  
    Niech po polsku żyje.
5. Tyś Polakiem i ja takim,  
W tem jest nasza chwała,  
Wiwat ja, wiwat ty,  
Kompanija cała.  
    A kto nie wypije,  
    Tego we dwa kije,  
    Łupu cupu, cupu łupu,  
    Niech po polsku pije.
6. Pili nasi pradziadowie,  
Każdy wypił czarę,  
Jednak głowy nie stracili,  
Bo pijali w miarę.  
    Kto nad miarę pije,  
    Tego we dwa kije,  
    Łupu cupu, cupu łupu,  
    Niech po polsku pije.
7. Pili nasi pradziadowie  
Nie byli pijacy  
Byli mężni, pracowici,  
Bądźmy i my tacy.

A kto nie wypije  
 Tego we dwa kije,  
 Łupu cupu, cupu łupu,  
 Niech po polsku żyje.



*Tekst drugi.*

(podług tej samej melodyi).

**65. Śpiew jazdy Litewsko Wołyńskiej.**

1. Hej Wołyńce, Ukrainie dalej na koń wszyscy!  
 Żwawo, żywo, nie leniwo, bracia nasi bliscy!  
 Kto w lenistwie żyje,  
 Tego we dwa kije,  
 Łupu cupu, cupu łupu,  
 Tego we dwa kije.
  
2. Wy, Litwini i Żmudzini, łączcie się w gromady,  
 Dalej w szyki, łap za piki, marsz za nami w ślady.  
 Kto jak baba gnije,  
 Tego we dwa kije,  
 Łupu cupu i t. d.
  
3. Podolacy, wy junacy dalej do pałasza!  
 Nie biegusy, ruszą w klusy, tam gdzie ziemia  
 [nasza.  
 Kto się w kącie kryje,  
 Tego we dwa kije,  
 Łupu cupu i t. d.

4. Marsz do Łucka, Mińska, Słucka, Wilna i Ka-  
[mieńca,  
Na swej grzędzie, bijmy wszędzie, wroga odszcze-  
[pieńca!

Kto go nie łąbije,  
Tego we dwa kije,  
Łupu cupu, cupu łupu i t. d.

5. W tamtym kraju, gdyby w raju, wolność nam  
[zabłyśnie,  
Tam dziewczyna jak malina, słodko nas uściśnie.

A kto bez niej żyje,  
Tego we dwa kije,  
Łupu cupu, cupu łupu i t. d.

6. Gdy ojczyzna piękna, żyzna, zyska swe granice,  
Wtedy z koni, szabla z dłoni, a łap za szklanicę.

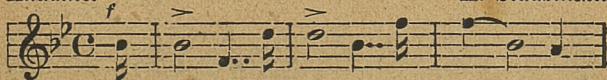
A kto teraz pije,  
Tego we dwa kije,  
Łupu cupu, cupu łupu i t. d.

*Fr. Kowalski.*

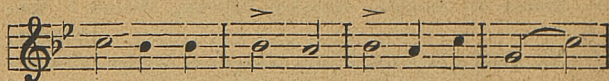
66. Dzwon Wawelski.

*Andante.*

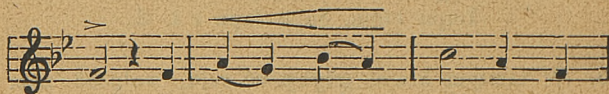
*K. Studziński.*



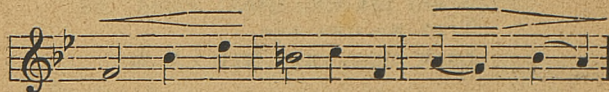
Sły - szy-cie, sły - szy-cie, w Zy - gmun - ta



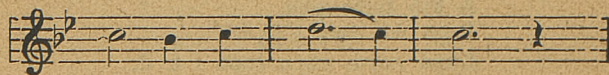
dzwo-nią, Po - wie - trze wstrząsły roz-dźwię -



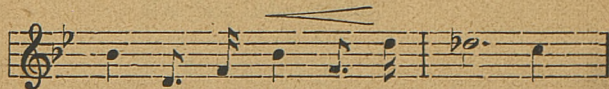
ki, fa - la - mi Wi - sły, fa -



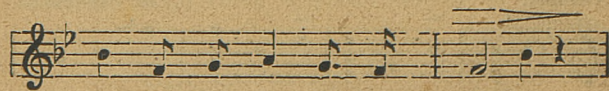
la - mi się go - nią w mie-dzia - ne



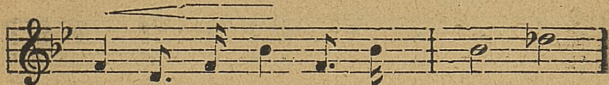
da - chy u - de - - - rzą



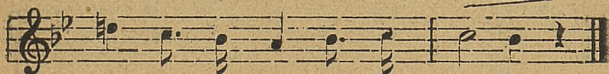
I w czarnej chmu-ry u - ści - sku



po - chwal-ne pie - śni brzmią nie - bu,



czy smu - tne psal - my po - grze - bu,

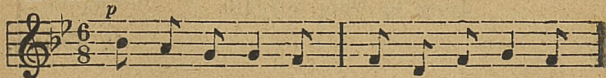


czy strasz - ne krzy - ki u - ci - sku.

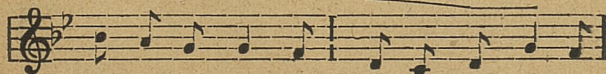
2. On mówił! On mówił! Ja mam pierś spiżową,  
 Jak pierś mego narodu, me serce żelazne,  
 Jam głową, jam głową, wszystkich dzwonów  
 [w tym grodzie,  
 Serce żelazne gdy burza,  
 Żelazne gdy burza czeka i rdza mi serca nie  
 [zjadła,  
 Ja czuję za wszystkie dzwony.

### 67. Stanę się, stanę.

*Andantino.*



Sta - nę się, sta - nę si - wym ka - czo - rem,



Po - pły - nę so - bie by - strem je - zio - rem;

*cresc.*



two - ją mi - łą nie bę - dę

*dim.*



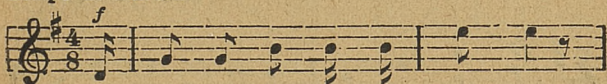
We - dle Cie - bie nie się - dę.

2. Mam ci ja takie też mamidelka,  
Złapię ja kaczkę za jej skrzydełka;  
Moją miłą musisz być,  
Mnie tę wolę uczynić.
3. Stanę się stanę, jasną gwiazdeczką,  
Pójdę do nieba prostą dróżeczką,  
Twoją miłą nie będę,  
Wedle ciebie nie siędę.
4. A mam ci też swego anioła,  
On mi gwiazdeczkę spuści do siola,  
Moją miłą musisz być,  
Mnie tę wolę uczynić.

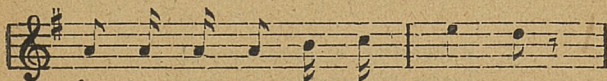
O. Kolberg.



## 68. Pamiętne dawne Lechity.

*Tempo di marcia.*

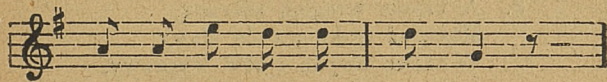
Pa - mię - tne da - wne Le - chi - ty



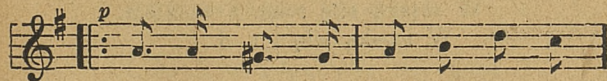
Ży - ły i mę - stwem i cno - ścią;



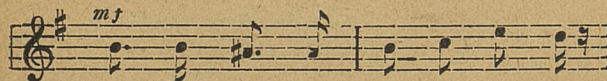
Wo - lność ko - cha - ną i zło - ścią Nad



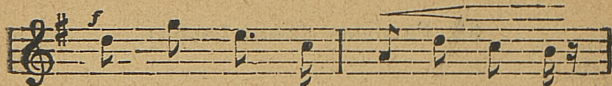
wszy - stkie kła - dły za - szczy - ty.



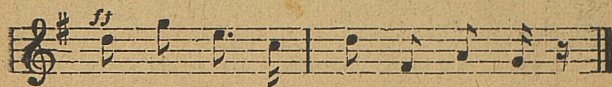
Bo w cno - tli - wym za - wsze ło - nie



Do wol - no - ści o - gień pło - nie,



Do wol - no - ści o - gień pło - nie,

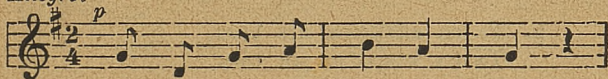


Do wol - no - ści o - gień pło - nie.

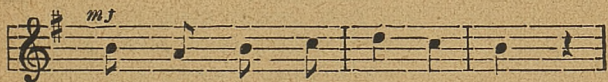
2. Rycerstwo w zbroi sypiało;  
 Trąbą wzbudzone do chwały,  
 Lasy przebyło i skały,  
 Za bóstwem swoim, za chwałą;  
 Bo gdy zbroja chwałę daje,  
 Stal się lekkim skrzydłem staje.  
 Stal się i t. d.

3. A bronią wrogom zabraną,  
 Młodzież tęskniąca do sławy,  
 W czasie swych ojców wyprawy,  
 Ćwiczyła dłoń młodocianą,  
 Męski zapal ssala z mlekiem,  
 W męską siłę rosła z wiekiem.  
 W męską siłę i t. d.

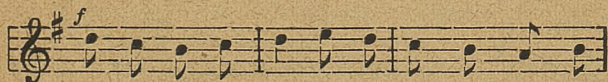
## 69. O młynku.

*Allegro.*

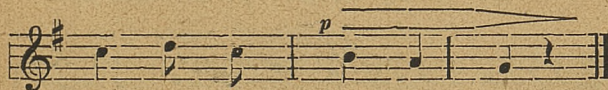
Hej na gó - rze dę - bi - na,



Hej na gó - rze dę - bi - na,



Przy dę - bi - nie do - li - na przy dę - bi - nie



do - li - na, do - li - na.

2. Przy dolinie staweczek, \*)  
Przy staweczku młyneczek.

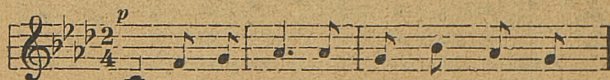
3. A w młyneczku młynarka,  
U młynarki cór parka.

4. Jednej imię Jagusia,  
Drugiej imię Hanusia,

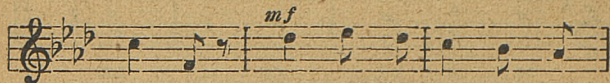
\*) Każdy wiersz należy powtórzyć dwa razy.

5. Tej smakował chleb miejski,  
A tej drugiej chleb wiejski.
6. Ta na miejskim nie hoża,  
Ta na wiejskim jak róża.

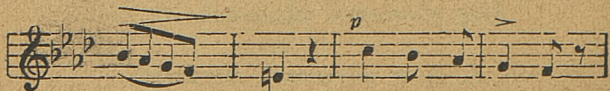
## 70. Polatuj myśli.

*Lento.*

Po - la - tuj my - śli po ni - wach oj -



czy - stych, Po - wie-trzem przodków od-



dy — — chaj, Skąp wartkie skrzydła



w fa-lach Wi-śły czy — stych, Swe - mu się



7. I ciągle myśli i wciąż dalej leci,  
Strzepnie skrzydłami jastrzębi,  
Okrąg zatoczy i gwiazdką zaświeci,  
I w jaru ucicha głębi.
8. A ty leć myśli, jak ta dumka dzika,  
W miłych się tonach zasłuchaj,  
Wypędź z ruiny sowę i puszczyka,  
I stary kurz podmuchaaj.
9. Może z tej dumki pod promieniem słońca,  
Jaki hymn zabrzmiał rozgłośnie,  
Trupowi świata zanuci o wiosnie,  
I chwałę weźmie za gońca.
10. Gdzie człowiek drzemie, a natura kwitnie,  
Tam nastrój tony na burze,  
Mów człowiekowi: „Obudź się zaszczytnie!“  
„Wydadaj owoc!“ naturze.
11. O! myśli moja po obszernym świecie  
Bujaj, jak anioł swobody,  
Choć wiekiem stary, do poprawy młody,  
Świat da się kształcić, jak dziecię.
12. I pocóż płakać, jeśli siły starczą,  
Jeszcze zaśpiewać, zatańczyć!  
Co tam! — gdy zechcem, choć pioruny warczą,  
Możemy szczęście wyniańczyć!

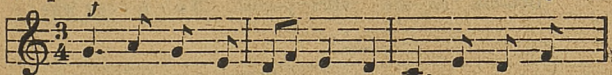
*E. Wasilewski.*

---

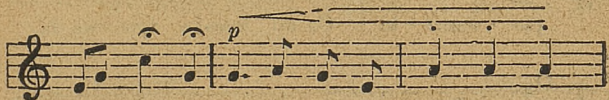
## 71. Skrzypki.

Tempo mazurka.

St. Surzyński.



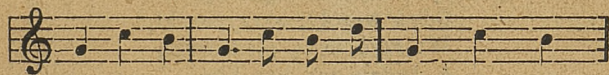
Hej skrzypeczki, skrzy-pe-czki, Lu - be wa - sze



pio - sne-czki: Tak śpie-wa-cie jak ży - we,



Piosnki wdzięczne i tkli-we. Jak się gło - śno



o-zwie-cie, To aż raż-niej na świe - cie.



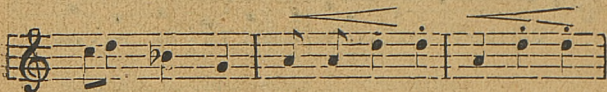
Mo - je skrzyp-ki ko - cha - ne! .



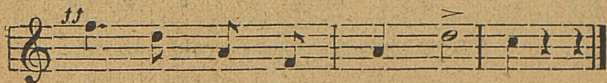
Ja tu z wa - mi zo - sta - nę.



Bra-cia daj-cie skrzypeczki, Na - u - czę was



pio - snecz - ki Co mi mat-ka śpie - wa - ła,



Kie - dy skrzyp - ki da - wa - ła.

2. Kochaj skrzyпки dziecko,  
 Miłe dźwięki z nich płyną;  
 Kochaj sercem i duszą,  
 Skrzyпки smutek zagłuszają.  
 Gdyś wesoły, skrzypeczki,  
 Wtórzyć będą piosneczki,  
 A będzie ich bez liku.  
 Graj i śpiewaj chłopczyku!  
 Gdy cię troski obsiędą,  
 Skrzyпки łezkę dobędą,  
 Jak zagrają ci ładnie,  
 Smutek z serca opadnie.

Stan. Jachowicz.



## 72. U nas inaczej.

*Lamentoso.*

*p*  
Smu-tnoż tu smutno bra-cia za Du-na-jem.

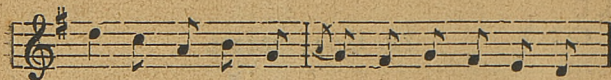
I w o-czach mo-kro, bo ser-ca-mi ta-jem;

*f*  
Lu-dzie nas nu-dzą i świat ca-ły, nu-dzi,

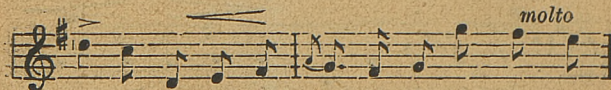
*p*  
Cu-dzo, ach pu-sto śród świata i lu-dzi!

*Allegretto.*

*mf*  
Nie-ma bo ra-dy dla du-szy ko-za-czej.

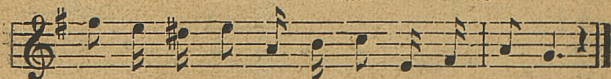


u nas i na-czej, i - na - czej, i - na - czej,



nie ma bo ra - dy dla du - szy ko - za - czej,

ri - - tar - - dan - - do.



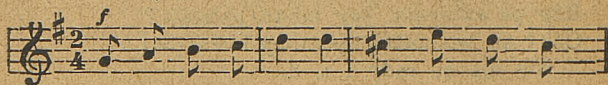
u nas i - na - czej, i - na - czej i - na - czej.

2. U nas inaczej! bo Ojczyzna Lasza,  
Ta wszechsłowiańska królowa i nasza!  
Bracia! zginiemy za nią, kiedy skinie  
Ale śnić będziem o swej Ukrainie!,  
Nie ma bo rady i t. d.
3. U nas inaczej! I bujnie i miło;  
Hej, nie zastępuj na drodze mogiło!  
Nie ściel się cieniem! niech sokole oko  
Kapie się w burzanach lubo — a szeroko!  
Nie ma bo rady i t. d.
4. U nas inaczej! ponad Ukrainą,  
Wskrós okolicą jarzącą się, siną,  
Boże śpiewaki ciągną w różne strony,  
Aż w uszach klaszcze, taki gwar zmacony!  
Nie ma bo rady i t. d.

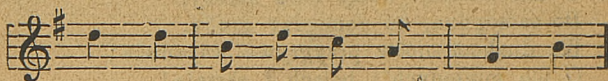
5. U nas inaczej! Co zaśpiewam w dumie,  
Co w głowie knowam, brat koń mój rozumie;  
Rzy po swojemu, czy tabun pamięta?  
Och! za wolnością tęsknimy bliźnięta!  
Nie ma bo rady i t. d.
6. U nas inaczej! wciąż nuta żaloby,  
Bo namogilna, bo pomiędzy groby,  
Ku duchom ojców przygrywa wspaniale;  
O ich minionych i bojach i chwale!  
Nie ma bo rady i t. d.
7. U nas inaczej! Dziewczyna już marzy,  
Coś ze swej dumki zwierciedli na twarzy;  
Pusta Rusalka, powiewna postawa,  
Piękna, kochana, a tęskna, a łzawa!  
Nie ma bo rady i t. d.
8. U nas inaczej! jakoś łzej, weselej,  
Krew gra burzliwiej; o wina mi nie lej!  
Samem powietrzem po pijanu żyję:  
A kiedy hulam, to na łeb na szyję!  
Nie ma bo rady i t. d.
9. U nas inaczej! miłość i tęsknota,  
To jak dwie prządki naszego żywota.  
Bożeż mój Boże! łzami modłę Ciebie,  
Jak umrę, daj mi Ukrainę w niebie!  
Nie ma bo rady i t. d.

*Bohdan Zaleski.*

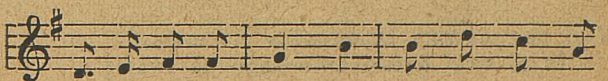
## 73. Jak pojedziesz przez wieś.



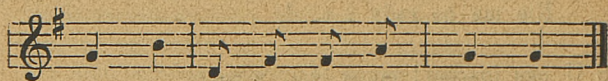
Jak pojedziesz przez wieś zdejm-że ma - gie-



re - czkę, U - kłoń się ma - tu - si



do-sta-niesz có - re - czkę, U - kłoń się ma-



tu - si do - sta - niesz có - re - czkę.

2. A moja matulo żebyście wiedzieli,  
Jakiegobyście wy ze mnie zięcia mieli.  
Jakiegobyście wy i t. d.
3. Zaraz byście dali tę waszą córeczkę,  
A w posagu do niej złota szkatuleczkę.  
A w posagu i t. d.
4. A jak jej nie dacie to pożałujecie,  
Bo lepszego dla niej męża nie znajdziecie.  
Bo lepszego i t. d.

## 74. Toasty.

*Allegro risoluto.*

We-sel - my się wraz ko - le - dzy Do - pó - kiś - my



w ko - zie. Tu nam czas ply - nie bez - pie - cznie



A na świe - cie bo - jaźń wiecznie Jak na złym prze



wo - zie Jak na złym prze - wo - zie.

2. Niech żyją zdrajcy, moskale,  
I ich pan łaskawy;  
Pijmy zdrowie Konstantyna,  
Niech żyje carów rodzina!  
Niech używa sławy!

3. Wiwat, kto po trupie idzie  
Na tron poprzednika;  
Wiwat, kto się wtenczas śmieje,  
Gdy cały naród łyżę leje,  
Chwalmy szubienika.

4. Zapomnij czem byłeś Lechu  
I dzisiaj zawołaj:  
Wiwat komu błyszczą skronie,  
W krwawej Nerona koronie,  
Wiwat nasz Mikołaj!
5. Nie szukaj w urzędzie cnoty,  
By zapobiedz złemu;  
Moskal nie chce tej zarazy,  
Wiwat prześwietne ukazy,  
Wiwat, byt' po siemu!
6. Nie szukaj w narodzie cnoty,  
Która wolność rodzi;  
Niech żyją zacne sprawniki;  
Wiwat medale krzyżyki,  
Wiwat każdy złodziej!
7. Nie wspominaj dawnych mężów  
I ich sławne czyny;  
Wiwat Roth i Złotouchin,  
Wyrawkin, Puszkbin i Sukin,  
Wiwat Moskwiciny!
8. Za nie Niemcewicz, Karpiński,  
Feliński, Mickiewicz,  
Wiwat orzeł z dwoma łbami,  
Frak z żółtymi wyłogami,  
Wiwat Ipsolewicz!
9. Wiwat, wiwat kuratory,  
Wraz z Inspektorami,  
Wiwat sowy, nietoperze,  
Niech oświatę djabeł bierze,  
Bodaj żyć z durniami!
10. Nie potrzeba nam oświaty,  
Wyrzekł pan kurator,

Niech ludzie w ciemności brodzą,  
 Niech się durnie z durniów rodzą,  
 Wiwat Imperator!

11. Wiwat tajna policya  
 Do śledzenia klubów!  
 Wiwat Bajkow, Nowosielcow,  
 I kochanka tych wisielców,  
 Wiwat księżna Zubow.

12. Niechaj głupcy czołem biją  
 Przed Boga świątynią;  
 Wiwat kto się z cnoty śmieje,  
 Wiwat bachantki, złodzieje,  
 Wiwat łotr ze św....!

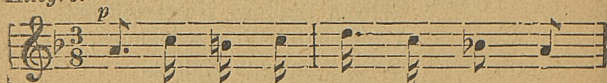
13. Nie wspominaj trzeci maja,  
 Nie wspomnij Psie pole,  
 Wiwat kto z uczuć wyzuty,  
 Wiwat Kamczatka i knuty,  
 Wiwat psy, sobole!

14. Na sto katów wolne sejmy,  
 Na sto katów posły,  
 Kiep co dawnej Polski płacze,  
 Wiwat szpiegi i brodacze,  
 Urzędniki osły!

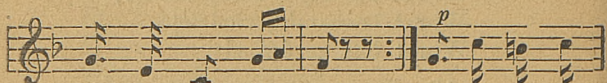
15. Wiwat cesarz sprawiedliwy  
 Miła mu kostnica,  
 Niech ćwiertują, niech wieszają,  
 Tych co ojczyznę kochają,  
 Wiwat szubienica!

*W więzieniu w r. 1826.*

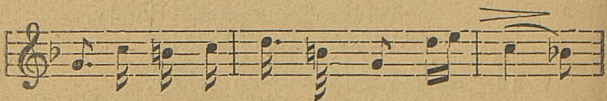
## 75. Mazurek.

*Allegro.*

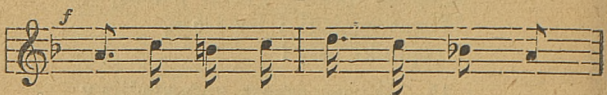
A wi - taj - że, jak się mie - wasz  
Czy ty so - bie przy - po - mi - nasz



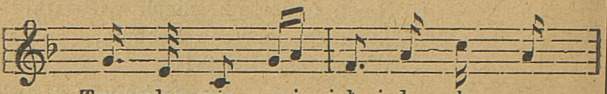
Ka - siu je - dy - na? Co to z to - b  
Twe - go Mar - ci - na?



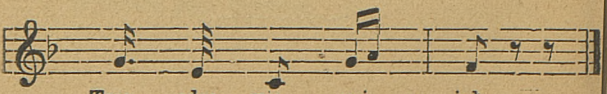
raz na wień-cu w karczmie wy - wi - jał,



I od ra - na do wie - czo - ra



Twe zdro - wie spi - jał i da - da na



Twe zdro - wie spi - jał.



2. I ja ciebie także witam,  
Miły Marcinie ;  
I o twoje zdrowie pytam,  
Tylko jedynie.
- Bo jakem się z tobą, luby,  
Rozstawać miała,  
Tom od rana do wieczora,  
Płakać musiała.
3. Bo matusia mnie swatali  
Z starym borowym;  
A tatuś mnie też łajali  
Ciężkiemi słowy.
- A ja biedna, nieszczęśliwa,  
Nie moja wina,  
Żem nie mogła kochać Stacha  
Jeno Marcina.
4. Jeno mi nie becz, dziewulo,  
Jeno mi nie becz,  
Utrzyj oczka, uspokój się,  
Rzuc' frasunek precz!
- Bo w niedzielę w ojców chacie  
Rzucim się śmieie  
Do nóg ojcu, do nóg matce  
I już wesele!
5. Już ja nigdy nie zapomnę  
Tych pięknych słówek :  
Chociaż nie wiem, co to papier,  
Ani ołówek.

Ale sobie zanotuję  
 W sercu o tobie  
 I codziennie czytać będę  
 Po cichu sobie.

76. Chciało się Zosi jagódek.

*Allegro moderato.*

Chcia - ło się Zo - si ja - gó - dek,

Ku - pić ich za co nie mia - ła,

Jaś ich miał pe - łąn o - gró - dek

A - le go pro - sić nie chcia - ła

2. Wnet sobie sposób znalazła,  
Rankiem się z domu wykradła,  
Cicho przez płotek przelazła,  
Wiśnie Jasiowi wyjadła.
3. Poznał się Jasio na szkodzie,  
Mówi: to wróble zrobiły,  
Postawię stracha w ogrodzie,  
Nie będą więcej niszczyły.
4. Na tyczce jak się należy,  
Kapelusz pięknie osadził,  
Nawieszał starej odzieży,  
Stracha w ogrodzie posadził.
5. Zosia się stracha nie bała,  
Szczęśliwie płotek przebyła,  
Z nowej się sztuki naśmiała,  
I nową szkodę zrobiła.
6. Ale się Jasiu domyślił,  
Co to za ptaszek tak śmiały,  
Nowe sidelka wymyślił,  
I dobrze mu się udały.
7. Na miejsce tyczki przebrany  
Cicho pod drzewem sam staje,  
Odział się w stare lachmany,  
I niby stracha udaje.
8. Podług swojego zwyczaju,  
Zosia gałązki nagina,  
— A tuś mi mały hultaju! —  
Złapana biedna dziewczyna.

9. I tak jak słusność kazała,  
Skarał złodzieja przy szkodzie,  
Z początku Zosia płakała,  
Potem się śmiała przygodzie.

77. Cześć przemysłowi.

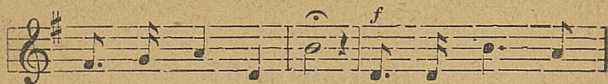
*Allegretto.*

Pol - ski prze - myśł niech nam ży - je,

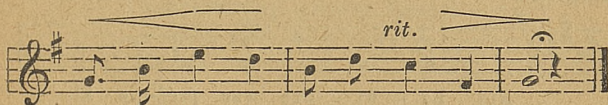
Prze - my - sło - wi cześć! Bo w nim dą - żeń

dziś się kry - je Na - ro - do - wych treść!

Brak prze - my - - stu da - wniej dwo - - ił



Na - ro - do - wy trud; On po - mo - stem,



któ - ry spo - ił Z szlachcą pol - ski lud.

2. Lecz nauki nam potrzeba,  
By osiągnąć szczyt!  
Pracą sobie skarbmy chleba,  
Zapewniamy byt!

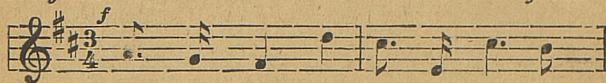
Więc ochoczo, a wytrwale, —  
A wnet stanie gmach!  
Co przyświadczy naszej chwale,  
W wrogach wzbudzi strach.

3. Każdy bo z nas, który spłaci  
Własnej biedy karb,  
Przez to samo już bogaci  
Narodowy skarb!

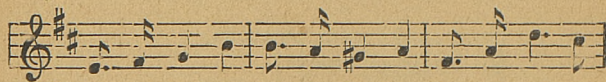
A więc przemysł niech nam żyje,  
Przemysłowi cześć!  
Bo w nim dążeń dziś się kryje  
Narodowych treść!

J. Sz.

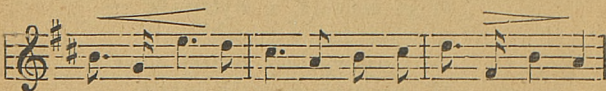
## 78. Trzeci maj.

*Allegretto.**St. Surzyński.*

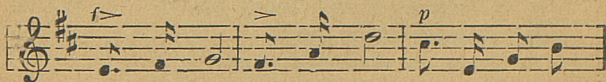
Nie na - wi - dzę was próż - nia - ki



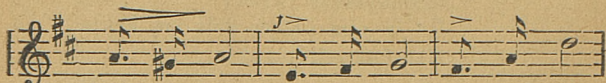
Któ - rych szczę - ściem fałsz i plot - ka, Stro - nię od was



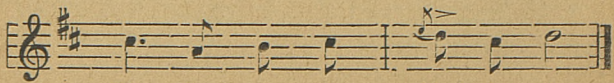
mię - dzy krza - ki, Gdzie mię - wa - bi lu - ba zwrotka,



O - tóż maj, pię - k - ny maj, Zie - le - ni się



błon i gaj; O - tóż maj, pię - kny maj,



Zie - le - ni się błon i gaj.

2. Bracie pójdź ze mną do lasku;  
 Ucieszyć się dniem pogody,  
 Tam opodał od miast wrzasku  
 Zaśpiewajmy głosem zgody:  
 Piękny maj, miły maj,  
 Zieleni się błoń i graj

3. Pamiątka polakom luba,  
 Choć ta pamięć żal podwaja,  
 Bo w niej nadzieja i chluba,  
 Rocznicą trzeciego maja,  
 Biedny kraj, biedny kraj,  
 Gdzie jest grzechem wspomnieć maj!

4. Wolność wspartą na oświacie,  
 I równość w obliczu prawa,  
 To nam rokowała bracie,  
 Trzeciego maja ustawa,  
 Boże daj, Boże daj,  
 By zabłysnął taki maj!

5. Wytrwałości! — prawych godło —  
 Daj polakom wyżyć w biedzie,  
 Bo co się dziś nie powiodło,  
 Może się jutro powiedzie.  
 Boże daj, Boże daj,  
 By zabłysnął taki maj!

*St. Starzyński*

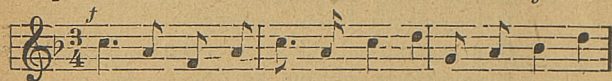
---

Według egzemplarza drukowanego w Warszawie w grudniu 1830 roku. Powołuję się na ten autentyk, ponieważ później pozwalano sobie dodawać inne i płaskiwe zwrotki, niezgodne z wiarą, duchem i wytrwałością Starzyńskiego.

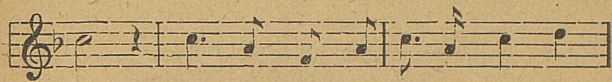
## 79. Gwoli gimnastyki języka.

*Tempo mazura.*

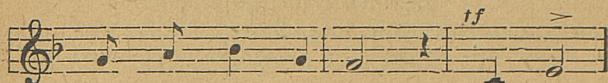
St. Surzyński:



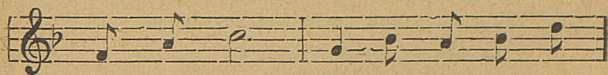
Gdy ćwi - cze - nie gim - na - sty - czne ję - zyk ro - bić



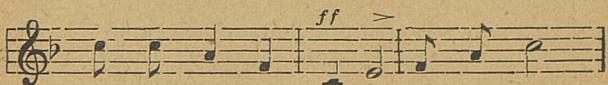
chce, Niech prze - two - ry al - ka - li - czne



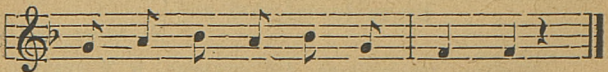
Czy - ta - so - bie te: Hop, hop,



da - na - da, Oj da - na da - na



da - na da - na, Hop, hop, da - na da



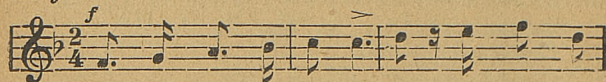
Oj da - da f na da - na da - na.



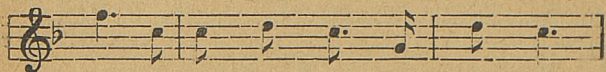
2. Dibrommethylcinchonina..  $C_{19} H_{22} N_2 O (CH_3 Br)_2$   
 Strichnintrijodit...  $C_{21} H_{22} N_2 O_2 HJ. J_2$   
 Nitrosotropigenina  
 Conylenbromid...  $C_{18} H_{14} Br_2$   
 Hop, hop! i t. d.
3. Benzylcinchoninhydroxyd.  $C_{19} H_{22} N_2 O. C_7 H_7. [OH$   
 Veratralbina..  $C_{28} H_{43} NO_5$   
 Aethylcodeinhydroxyd  
 Nitroharmina...  $C_{13} H_{11} (NO_2) N_2 O$   
 Hop, hop! i t. d.
4. Kwasy, tłuszcze, mydła, sole  
 Równie pięknie brzmią,  
 I przeróżne alkohole  
 Niemniej język gną,  
 Hop, hop! i t. d.
5. Bromvalerylaethyleter...  $C_5 H_8 BrOC_2 H_5$   
 Crotylalkohol...  $C_4 H_8 O$   
 Isocrotylmethyleter...  $(CH_3)_2 C: CH OCH_3$   
 Octylenglycol...  $C_8 H_{18} O_2$   
 Hop, hop! i t. d.
6. Lecz gdy z ciebie, ony kartoflu,  
 Alkohol się wziął,  
 Chodzi język jak w pantoflu  
 Jakby z nóg go ściał.  
 Hop, hop! i t. d.

Dr. A. Pcl.

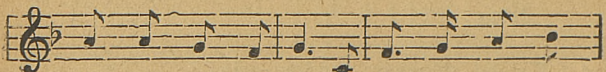
## 80. Flisaki.

*Allegretto.*

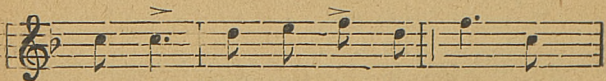
Hej fi - sa - cza dzie - two, Hej, da - lej - że



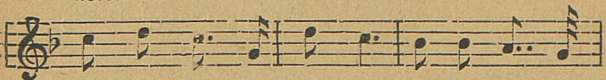
da - lej, Płyn do Gdań - ska z tra - twą



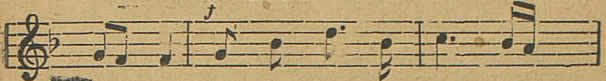
Po szu - mią - cej fa - li Płyn o - cho - cza



wia - ro Z bu - kiem de - bem so - sną,

*dolce.*

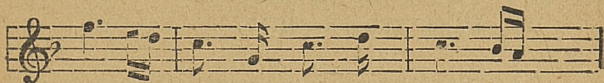
I z Wi - seł - ką sza - rą pieśnią gwar ra

*con anima.*

do - sną Gdy brzmi na jej ło - nie



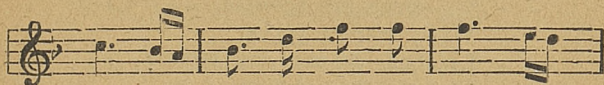
Na - sza pieśń we - so - ło, Wtórzcie nam wód



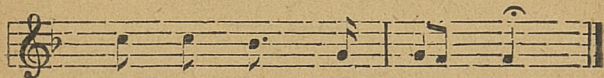
to - nie! wtórz-cie z szumem w ko - ło!



Gdy brzmi na jej ło - nie na - sza pieśń we



so - ło, Wtórz - cie nam wód to - nie,



Wtórz-cie z szu - mem w ko - ło.

2. Lekko, cicho, gładko,  
 Nieś nas Wisło nasza,  
 Na twych falach matko,  
 Nic nas nie zastrasza.  
 Bo choć nad twym szlakiem  
 Burza się rozsróży,  
 Czuwa nad flisakiem  
 Blask opieki Bożej.

Płyn więc, płyn o tratwo  
 Pan Bóg cię ocali,  
 Płyn z flisaczą dziatwą.  
 Dalej, dalej, dalej.

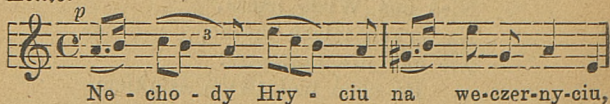
3. W dal nas niesie rzeka,  
 Niesie lotem ptaka,  
 Córka w domu czeka  
 Starego flisaka.

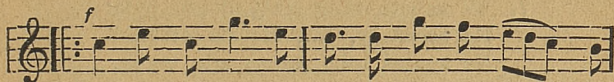
Łzy wylewa z trwogi,  
 Serce myślą smuci,  
 Że jej ojciec drogi,  
 Może nie powróci.

Wody wartko płyną,  
 Lecz nas w nurt nie wrzuca,  
 Ukój żal dziewczyno,  
 Wróca flisy, wróca.

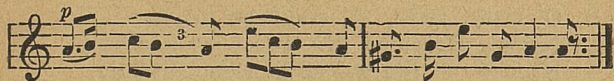
### 81. Ne chody Hryciu.

*Lento.*





So - ło - mu pa - lit wa - re - ny - ci, wa - riat



Te - be, Hry - cu - niu zdo - re - wia po - zba - wiat.

2. Tamta odnaja czarnobrywaja,  
To czarownycia sprawedływaja,  
I czarownycia i zile znaje  
Tebe, Hrycuniu, zazdrostno kochaje.
3. W nedelu rano zile kopała,  
I w ponedilok popołokała,  
Pryjszow wo wtorek, zile waryła,  
W seredu rano Hrycia stroila.
4. Pryjszow-że czetwerk, Hryceńko umer,  
Pryjszła piatnycia, chowały Hrycia,  
Schowały Hrycia blyzko hranyci,  
Płakały za nim wsi mołodyci.
5. I chłopczy Hrycia wsi żalowały,  
Czarnobrywuju wsi prokłynały:  
Nema, ne bude druhoho Hrycia,  
Szczo ho zihnała z świta czarownycia.
6. Tak by ja znała z sinej do chaty,  
Tak jak ja znała czym czarowaty.  
Oj sut' u mene czary hotowi:  
Biloje lyczko, czorniji browy.

7. W sobotu rano maty doniu była:  
Na szczo ty, s..., Hrycia otruła?  
Ne znałaś toho, szczo zile umije,  
Szczo Hryć skonaje nim kohut zapije?
8. Oj maty, maty, żal wahy ne maje,  
Naj sia Hrycunio wo dwoch ne kochaje,  
Kochaw on jeszcze, krom mene druhuju,  
Także diwczynu czarnobrewuju.
9. Ne buw on wirnym, kazałam tobi  
Najże on teper spoczywaje w hrobi;  
Najże ne bude ni jej, ni meni,  
Naj sia Hryć najiść syroji zemli.
10. Ot że tobi, Hryciu, ja tak zrobiła,  
Szczo czerez tebe mene maty była;  
Ot że tobi, Hryciu, takaja zapłata  
Z czotyroch doszczok temnaja chata!

*W dosłownym przekładzie polskim.*

1. Nie chodź, Hryciu, na wieczornice,  
Bo na wieczornicach dziewczki czarownice,  
Słomę palą, warzenicę (potrawę) warzą,  
Ciebie, Hrycuniu, zdrowia pozbawią.
2. Tamta jedna czarnobrewa  
To czarownica sprawiedliwa (prawdziwa)  
I czarownica, i ziele też zna,  
Ciebie, Hrycuniu, zazdrośnie kocha.

3. W niedzielę rano ziele kopała,  
A w poniedziałek oplókiwała,  
Przyszedł wtorek, ziele warzyła, (gotowała)  
W środę rano Hrycia otruła.
4. Przyszedłże czwartek, Hrycio umarł,  
Przyszedł piątek, pochowali Hrycia,  
Schowali Hrycia blisko granice,  
Płakały za nim wszystkie młodyce.
5. I chłopcy Hrycia wszyscy żalowali,  
Czarnobrewę wszyscy przeklinali:  
Nie ma i nie będzie drugiego Hrycia,  
Bo go zegnała z świata czarownica.
6. Takbym ja widziała z sieni do chaty,  
Ta jak bym wiedziała czem czarować,  
Oj są u mnie czary gotowe,  
Białe liczko, czarne brwi.
7. W sobotę rano matka córkę biła,  
Na co ty, s...., Hrycia otruła ?  
Nie wiedziałas tego, co ziele umie,  
Że Hryć skona, nim kogut zapieje ?
8. Oj matko, matko, żal wagi nie ma,  
Niech się Hrycio we dwóch nie kocha,  
Kochał on jeszcze oprócz mnie drugą,  
Także dziewczynę czarnobrewą.

9. Nie był on wiernym, mówiłam tobie,  
 Niechże on teraz spoczywa w grobie;  
 Niechże nie będzie jej, ani mnie.  
 Niech się Hryć naje surowej ziemi.

10. Ot to tobie, Hryciu, ja tak zrobiła,  
 Że przez ciebie mnie matka biła;  
 Ot tobie Hryciu taka zapłata,  
 Z czterech desek ciemna chata!

~~~~~

Zdaje się, że na temat powyższej pieśni rusińskiej napisał Bohdan Zaleski dumkę ukraińską, którą poniżej podajemy.

Ukaranie.

1. „Nie chodź mój Archory,
 Na cudze wieczory“,
 Młoda go Makryna
 Prosi, — upomina.
 Daremnie Makryna
 Prosi, upomina,
 Nie słuchał Archory,
 Chodził na wieczory,

2. „O nie chodź Archory,
 Nie chodź na wieczory,
 Bo twa czarnobrewa
 Ciężko ubolewa.“
 Tak ludzie mówili,
 I dobrze radzili;
 Nie słuchał Archory,
 Chodził na wieczory.

3. I chodził dzień po dniu,
Tydzień po tygodniu,
I bawił się długo,
Bo kochał już drugą.
A klął się Makrynie,
Że dla niej, aż ginie,
Choć to wie od ludzi,
Że ją tylko ludzi.
4. I sama słyszała,
Bo dobrze słuchała,
Jak mówił Anieli:
Nie nas nie rozdzielili.
I rzekła: — daremnie
Anielo! bezemnie
Prędzej będzie w grobie
Ani mnie, ni tobie.
5. W rusałkowym sadzie
Jest kwiat przeciw zdradzie,
Rośnie na ustroni,
Bez liści, bez woni.
Daremnie — daremnie,
Chcesz go wziąć odemnie,
Prędzej będzie w grobie,
Ani mnie, ni tobie.
6. I zaraz w niedzielę,
Upatrzyła zieleń,
W sadzie go rusałek
Rwała w poniedziałek.
We wtorek go w domu
Myła pokryjomu,
I kipiącą wodę
Lała nań we środę,

We czwartek wieczorem
 Gadała z Archorym
 A w piątek, nieczuła,
 Całując, otruła.
 I w sobotę rano,
 W ziemię go schowano,
 Wszystko się skończyło,
 Bo już go nie było.

8. Nie było, nie było,
 Tylko nad mogiłą,
 Płacze ojciec stary
 Na Makryny czary.
 I płacze rodzina,
 Makrynę przeklina,
 I matka strapiona
 Odpycha od łona.

9. „Ach! o matko miła!
 Wiem, com uczyniła;
 Jego ukaranie
 Za przykład zostanie.
 Bo żal nie ma granic,
 Nie uważa na nic,
 Niechaj młodzież płocha,
 We dwóch się nie kocha.“

Bohdan Zaleski



82. Wezwanie do broni.

Allegretto.

mf

Da - lej bra - cia do bu - ła - ta

Wszak nam dzi-siaj tyl-ko żyć; Po-ka-że-my,

że Sar-ma-ta u-mie jeszcze wol-nym być.

f

Po-ka-że-my, że Sar-ma-ta

u - mie jesz - cze wol - nym być.

2. Długo spała Polska święta,
 Długo biały orzeł spał;
 Lecz się zbudził — i pamięta,
 Że on kiedyś wolność miał.

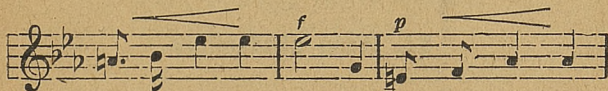
3. Śmiałem skrzydłem on poleci,
Przez szczęk mieczów i kul grad;
Za nim, za nim polskie dzieci!
Tylko zgodnie za nim w ślad.
4. Będziem rąbać, będziem siekać,
Jak nam miły Bóg i kraj,
Dalej bracia! a nie zwlekać.
Z naszej Polski zrobim raj.
5. Już złodzieje i tyrany
Na piekielny poszli brzeg,
I moskałom zaprzędany,
Ziemię gryzie zdrajca, szpieg.
6. W szlachetnej młodzieży żyłe
Staropolska płynie krew,
Ufność bracia w naszej sile,
A wolności wzrośnie krzew.
7. Wiwat Gwardya Narodowa!
Wojsko polskie tobie cześć!
Bądź gotowe, bądź gotowa,
Za ojczyznę życie nieść.
8. Dalej, bracia do bułata,
Wszak nam dzisiaj tylko żyć,
Pokażemy że Sarmata
Umie jeszcze wolnym być.

Rajnold Suchodolski.

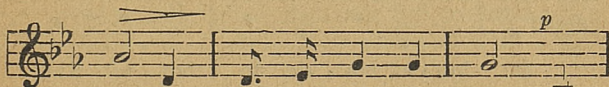
83. Marzenie.

*Andantino.**Fr. Chopin.
cresc.*

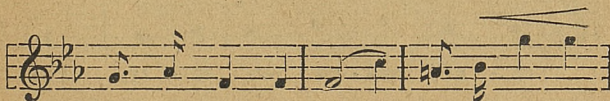
Ach! cze - mu ser - cu smu - tno,



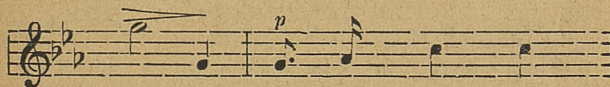
cze-mu peł-no snów I nie speł - nio-nych



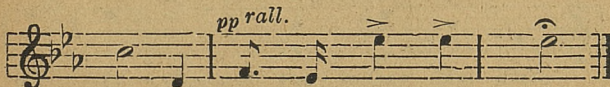
ma - rzeń, nie - wy - śnio-nych snów, Ach



dźwię-czy pieśń, ma-rze - nie, w ser-cu roś-nie



zał, I pły - nie w świat we-



stchnie-nie, w nie-skoń - czo - ną dal.

2. I znów powraca urok, znów powraca czar,
Tych niezastygłych pragnień nie ucwytnych mar,
Ach! próżne pożądanja, wszystko skończy się
W tej niezmaconej ciszy, w nieprzespanym śnie.

84. Pieśń akademicka.

Tempo di marcia.

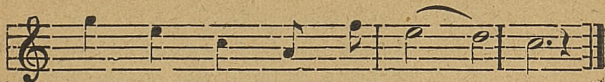
St. Surzyński.

Do bro - ni! bra - cia do bro - ni! Kto

ce - ni wol - no - ści da - ry, Pod

zna - kiem Or - ła Po - go - ni Ko -

ściu - szki wznioś - szy sztan - da - ry Do



bro - ni! bra i cia, do bro - ni!

2. Ojczyzna o pomoc woła,
Niech spoczną na chwilę muzy,
Ktokolwiek miecz dźwignąć zdoła,
Niech wstrząsa tarczą Meduzy,
Ojczyzna o pomoc woła!
3. Chciano wrzące serca bicia
Syberyjskim studzić lodem,
Wprzęgnąć w jarzmo wraz z powicią
By wolnym nie być narodem
I pradziadów nie znać życia.
4. Lecz tyś wejrzał Ojców Boże!
I za cięciem drżącej dłoni,
Rzucił tyran kajdan łożę,
I cień własny trwożny goni,
Boś ty wejrzał Ojców Boże.
5. Ledwośmy szablą błysnęli,
Ojczyzna przez dobre chęci
Z grobowej wstaje pościeli,
Młodzieńcze imiona święci,
I wdzięcznej je śle pamięci.
6. Za lat kilka poniżenia,
Wzgardą od podłych doznana,
Za tułactwa i więzienia,
I za kroplę krwi przelaną,
Jakże hojne zawdzięczenia!

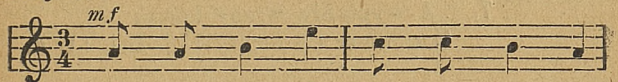
7. Oddychamy piersią całą,
Możem chlubne ponieść blizny,
Ojczystą pysznić się chwałą,
Umrzeć dla drogiej ojczyzny,
Lub oddychać piersią całą.
8. Niech wróg liczbą nas zaleje,
Znamy wolność, dość my żyli,
Świetna zorza zajaśnieje
Lub umrzemy w każdej chwili
Bo nikt karku nie uchyli!
9. Za jedno chlubne skonanie
Za krew przelaną w potrzebie
Tysiąc mścicieli powstanie
Wszakże Bóg rządzi na niebie
Chłopicki na polskiej ziemi.
10. Do broni! zatem, do broni!
Kto ceni wolności dary,
Pod znakiem Orła, Pogoni,
Kościuszki wzniosłszy sztandary,
Do broni! bracia, do broni!

J. K. Kajsiewicz,

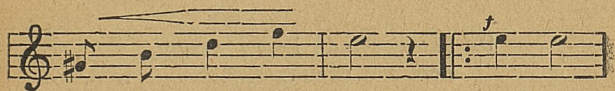
Szeregowy z Gwardyi honorowej.



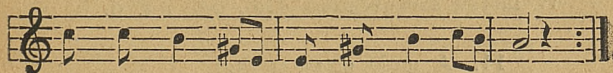
85. Poświęcenie.

Allegretto.

Z tam - tej stro - ny je - zio - re - czka.



Ja - dą pa - no - wie, Hej! hej!

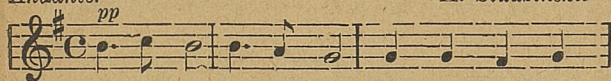


mo - cny Bo - że Ja - dą pa - no - wie.

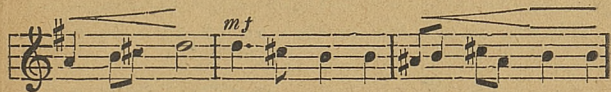
2. A mam ci ja kierz lawendy
W moim ogrodzie. Hej, hej, mocny Boże,
W moim ogrodzie!
3. Uwiję ja trzy wianeczki,
Puszczę po wcdzie. Hej, hej, i t. d..
4. Obrął ci się pan najmłodszy,
Wianka dokroczy, Hej, hej, i. t. d.
5. A jak kroczył jedną nogą,
Wpadł po kolana. Hej, hej, i t. d.

6. A jak kroczył, drugą nogą
Cały utonął, Hej, hej, i t. d.
7. „A wypłynęze wrony koniu,
Z siodłem do domu, Hej, hej, i t. d.
8. Nie powiadaj koniu wrony,
Żem ja utonął; Hej, hej, i t. d.
9. Ino powiedz koniu wrony,
Żem się ożenił: Hej, hej, i t. d.
10. Pojąłem sobie żoneczkę,
W morzu szczubliczkę, Hej, hej, i t. d.
11. A moje złote ostrogi
Z wodą wypłynicie, Hej, hej, i t. d.
12. A moje złote pierścienie
Bijcie pod brzegi; Hej, hej, i t. d.
13. A moi teraz bratowie,
W morzu rakowie; Hej, hej, i t. d.
14. A moja teraz pierzyna
Na morzu trzcina, Hej, hej, i t. d.
15. A moje teraz poduszki
W morzu kamyszki, Hej, hej, mocny
[Boże,
W morzu kamyszki !

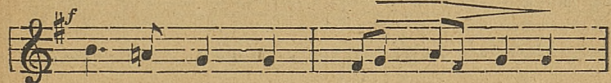
85. Dobranoc.

*Melodya I.**Andante.**K. Studziński.*

Pó - źno już a więc czas Do spo - czyn - ku



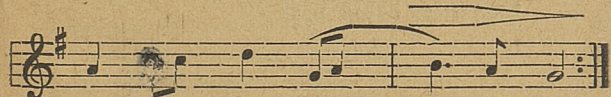
spie - szyć nam! Z Morfe - u - szem tru - dna spra - wa,



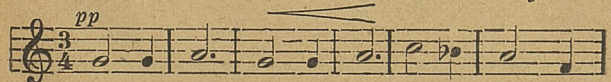
Gdy więc na nas tak na - sta - wa,



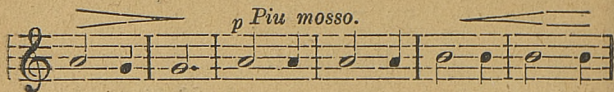
A - by do - bry przy - kład dać



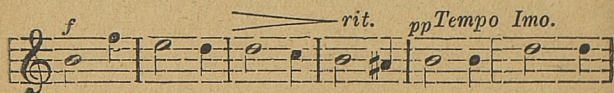
Pójdź - my spać, pójdź - - - my spać.

*Melodya II.**Andante.**St. Surzyński.*

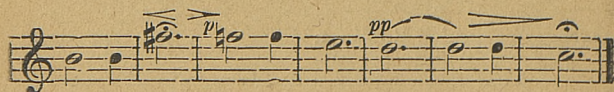
Pó - źno już a więc czas Do spo - czyn - ku



spie-szyć nam! Z Mor-te - u - szem tru-dna spra-wa,



Gdy więc na nas tak na-sta - wa A - by do - bry



przy-kład dać Pójdź-my spać, pójdź - - my spać.

2. Idźmy spać bo już czas,
 Widać to po wszystkich nas.
 Każdy słuchacz już poziewa,
 Kwartet zatem nokturn śpiewa.
 Niech wam wtórzy dźwięków moc
 Całą noc, dobra noc!

Koniec tomiku drugiego.

Alfabetyczny spis pieśni

zawarty w tomiku II. „Naszego Hasła“.

Nr.	Str.
83. Ach czemu sercu smutno	185
4. Ach już się zbliża ta chwila rozstania	11
75. A witajże! jak się miewasz	164
38. Boga Rodzica Dziewica	82
33. Boże Ojczy Twoje dzieci	74
30. Brzegiem Wisły jaskółeczko	66
76. Chciało się Zosi jagódek	166
51. Ciemnym borem nad wieczorem	114
3. Cieszymy się bracia nadzieją	8
19. Czego płaczesz Polsko droga?	42
82. Dalej bracia do bułata	183
84. Do broni! bracia do broni!	186
22. Do broni ludów powstańmy wraz	49
15. Dręczy lud biedny moskal okrutny	33
55. Gdyby orłem być	122
16. Gdybym ja była słoneczkiem na niebie	35
79. Gdy ćwiczenia gimnastyczne	172

40. Gdy nam wydarto po ojcach spuściznę	91
60. Gdzieżeśmy bracia?	134
18. Gdzież to jedziesz Jasiu?	38
23. Góralu, czy ci nie żal	51
2. Hej, bracia opryszki	6
8. Hej do pracy! razem do pracy!	17
80. Hej flisacza dziatwo	174
31. Hej mazury, hejże ha!	67
69. Hej na górze dębina	151
59. Hej! panienki posłuchajcie	131
71. Hej skrzypeczki, skrzypeczki	155
37. Hej! wesoło w imię Boże	79
65. Hej Wołyńce, Ukraince,	144
11. Ja krakowiak, ty krakowiak	25
73. Jak pojedziesz przez wieś	160
5. Jak to na wojence ładnie	12
27. Już się trąby odezwały	60
28. Już się trąby odezwały	63
49. Już strzał działowy nas nie dostanie	110
21. I szumyt i hudyt drobnyj doszczyk ide	47
34. Kiedy ranne wstają zorze	75
43. Ma baba, ma baba talary w lesie	96
53. Miała baba koty dwa	118
56. Moja dziewczyna robotna była	126
25. Moskału wygnany	56
50. Na dolinie zawierucha	112
81. Ne chody Hryciu	176
77. Nie nawidzę was próżniaki	170
9. Nie wyganiaj owczareczku owiec na runię	20
6. Od południa stoi matka Babia góra	14
32. O polska korono!	70
61. Opowiem ci bracie	135

17. O! ze wszystkich bohaterów	37
41. Pamiętasz bracie kiedyśmy z Warszawy	93
39. Pamiętasz o tem dzielny mój Łagienko	88
68. Pamiętne dawne Lechity	149
64. Pije Kuba do Jakuba	141
60. Polatuj myśli po niwach ojczystych	152
77. Polski przemysł niech nam żyje	168
14. Paście się dobrze narody	32
36. Pod Warszawą, pod Warszawą	77
13. Pójdiesz ci ty przez las	31
86. Późno już a więc czas	191
20. Przyszedłem tutaj prosić Waćpana	45
7. Ptaszyno mała a leć a piej	15
47. Sama nie wiem zamyślona	107
72. Smutnoż tu smutno	157
66. Słyszycie, słyszycie w Zygmunta dzwonią	145
67. Stanę się, stanę siwym kaczorem	147
29. Ta nie lublu ja ni Stećka	65
24. To są czary, pewno czary	54
12. Uderzcie w bębny, zagrajcie nam w rogi	26
63. U Mortka w Jeruzalem siadł	138
42. U waszych progów stoimy narody	95
44. Użyjmy dziś żywota!	97
10. W dni naszych wiosnie	24
74. Weselmy się wraz koledzy	161
52. Wiatr wionął, szumiąc po pustym stepie	116
46. Widzisz dziewczę chorągiewkę	102
26. Wiosną o zaraniu zorza się promieni	59
45. W polskich sereach niby w grobie	100
57. Wstał pan kwiecień zmartwych ninie	127
1. Wstań, biały orle wstań!	3
35. Wszystkie nasze dzienne sprawy	76

54. Z gruzów więzienia wołamy do Ciebie	121
62. Z ojczyzny mej wygnany	133
85. Z tamtej strony jezioreczka	189
48. Zajrzyj słońce w domek nasz	108
58. Zaśpiewajmy cześć rycerzom	129



